



Lubuskie Aktualności Rolnicze



Alina i Ryszard Ignatowiczowie – właściele „Zamostowa”,
zwycięzcy konkursu agroturystycznego – str. 39

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku



LIDERKI LUBUSKIEJ WSI KONFERENCJA

Międzynarodowy Dzień Kobiety Wiejskiej

15.10.2024 r. Godz. 9.00

w programie:



Potencjał Liderki wiejskiej - Jolanta Starzewska - Dyrektor LODR



Sieć liderek wiejskich - Krystyna Talaga - LODR Kalsk



Moja pasja drogą do sukcesu - Anna Wytrwał Pracownia Krawiecka w rozmowie z Karoliną Kolańską



Konkurs Folk Fashion - Prezentacja Strojów



Kobieta naukowiec - dlaczego nie? - prof. dr hab. inż. Joanna Kobus-Cisowska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu



Gdzie diabeł nie może tam babę pośle - Karolina Kamińska - Dziennikarka, wykładowca uniwersytecki, radiowiec, podróżniczka



Wystawa prac - Małgorzaty Mąkosy - "Pracownia w lesie"



Wystawa prac - Katarzyny Grabias-Banaszewskiej



Kiermasz Przyjaciół LODR

Stoiska z produktami wysokiej jakości, loterie fantowe



Czekamy na Twoje zgłoszenie

Krystyna Talaga

www.lodr.pl

tel. kom. 516 177 397

e-mail: k.talaga@lodr.pl

tel. 68 385 20 91 wew. 331

Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 10/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor naczelny:

Iwona Michalewska

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska, Tomasz Sakowicz,
Krystyna Talaga, Piotr Tylińczak,
Agata Zajda-Sipa, Anna Zwiahel

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Anna Zwiahel

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 512 217 293

e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji

tel. 68 385 20 91 lub 512 217 293

e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepik i wolne media.

Oddano do druku 30 września 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

***Drodzy rolnicy, mieszkańcy wsi
i terenów wiejskich, czytelnicy,
przyjaciele!***

Miesiąc wrzesień był dla wszystkich pracowników LODR w Kalsku bardzo pracowity i obfitował w wiele ważnych zarówno dla rolników, jak i dla nas wydarzeń.

Zakończył się czas dożynkowych festynów, w których nasi doradcy aktywnie uczestniczyli oceniając wieńce dożynkowe, prowadząc warsztaty i udzielając porad specjalistycznych na stoiskach edukacyjnych. Swój finał miała również BITWA REGIONÓW – konkurs kulinarny, którego lubuskim zwycięzcą zostało KGW „Wianeczki” z Kotowic i ze swoją popisową potrawą zrazy z dzika reprezentowało województwo podczas krajowego etapu 22 września br. w Gnieźnie. Nasi specjaliści przeprowadzili wiele ważnych dla producentów i rolników oraz KGW szkoleń, m.in. ASF w LUBUSKIM.

Bardzo ważnym dla naszego Lubuskiego Ośrodka wydarzeniem, a zarazem ogromnym wyróżnieniem, była organizacja corocznej narady kadry kierowniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wszystkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Polsce. Wizyta naszych gości odbyła się podczas jedynej w Polsce „Święta Wina” (Winobranie 2024), mieliśmy więc okazję po wielu godzinach obrad zaprezentować towarzyszące temu wydarzenia, opowiedzieć historię lubuskiego winiarstwa, zwiedzić winnicę. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem tego Święta i zapewnili, że jeszcze do nas wrócą.

Za nami także kolejna edycja jesiennych targów ogrodniczych w Gliśnie i Kalsku. Producenci i rolnicy zachwycili odwiedzających różnorodnością sadzonek, krzewów i produktów rolnych. Dopisali też rękodzielnicy i artyści – rzeźbiarze. To dzięki nim zyskałyśmy dwie nowe dębowe ławy „Baby” i „Dziada”, które będą zdobiły nasz Ośrodek w Kalsku i służyły odwiedzającym. Targi to nie tylko zakupy, to również dzielenie się wiedzą. Obu wydarzeniom targowym towarzyszyły jak zwykle strefy wiedzy, warsztaty rękodzielnicze, konkursy. W nowo ogłoszonym konkursie wygrał królik rasy karzełek niebieski, którego właścicielem jest pan Michał Walendziak z Międzyrzecza.

Dziękujemy za zainteresowanie i uznanie ze strony rolników oraz mieszkańców województwa lubuskiego, a także firmom i instytucjom związanym z rolnictwem za udział w tym przedsięwzięciu.

Jednak to święto rolników odbyło się w cieniu tragedii, która dotknęła nasz kraj. Powódź zabrała dobytek, zbiory, inwentarz – niejednokrotnie dorobek całego życia mieszkańcom trzech województw. Byliśmy i nadal jesteśmy myślami i sercem z poszkodowanymi. Nasi doradcy i pracownicy w terenie służą rolnikom pomocą, wiedzą, działają ramię w ramię w walce z powodzią i jej skutkami. Współpracując możemy pokonać wszelkie przeciwności, więc działamy dalej organizując wsparcie dla osób dotkniętych powodzią.

O czym przeczytamy w naszym periodyku? Dynia wraca do łask, odpowiemy też na pytanie czy dżdżownica jest naszą przyjaciółką oraz co to znaczy przedsiębiorczość po świętokrzysku. Poznacie Państwo zwycięzców naszych konkursów: Agroligi, Najładniejszego Gospodarstwa Agroturystycznego i Najlepszego Gospodarstwa Ekologicznego. Polecam również kuchnię Cioci Krysi.

Jolanta Starzewska

**Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Kalsku**



◆ **INFORMACJE**

Gospodarka łowiecka a zrównoważony rozwój rolnictwa	5
Rolnicze Show w Bednarach	6
Korzystny klimat dla rolnictwa	7
ARiMR – Pomoc dla producentów rolnych	8

◆ **W POLU I GOSPODARSTWIE**

Podróżujesz? Zwiedzasz świat? Zapamiętaj	9
„Kosmiczne” rolnictwo cz. I	10
(Bio)różnorodne grzeszki	12
Bioróżnorodność wsi lubuskiej	14
Dynia podbija polskie rolnictwo	16
Dżdżownica przyjaciółką rolnika	18
Skrzywdzona niewinność czy zabójca	
bioróżnorodności?	20
Cięcie brzoskwini zaowocuje	22
Ochrona i sposoby utrzymania żyzności gleby	24

◆ **EKOLOGIA**

Rozstrzygnięcie konkursu „Najlepsze Gospodarstwo	
Ekologiczne woj. lubuskiego” w 2024 r.	25
Rogate Ranczo i „Sery ze Świerkowej Doliny”	26
Znaczenie zwierząt w gospodarstwie ekologicznym	28
Ekologiczna certyfikacja gospodarstwa rolnego	30
Efektywne sposoby zatrzymywania wody w glebie	32
Targowy wrzesień za nami – fotorelacja	34

◆ **PRAWO W ROLNICTWIE**

Umowa dożywocia	36
-----------------	----

◆ **ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH**

Konkurs Agroliga 2024 rozstrzygnięty	37
Konkurs na „Najładniejsze gospodarstwo	
agroturystyczne woj. lubuskiego w 2024 roku”	38
Zamostowo naj...	39

◆ **SIR**

Rolnicza przedsiębiorczość po świętokrzysku cz. I	42
---	----

◆ **W MOIM OGRODZIE**

Liściaste drzewa soliterowe cz. I	46
-----------------------------------	----

◆ **LUBUSKIE WARTY UWAGI**

KGW Pakliczanki z Jordanowa	48
Gminy wiejskie woj. lubuskiego – Santok	50
Wieś Kultury – Rudniczanka	52
Odloty ptaków – żuraw	54
Tropem myśliwego – Kuropatwa	55
Kuchnia cioci Krysi	56
Nowe trendy na współczesnym rynku żywieniowym	58
Zioła w walce z nadwagą	60
Kalendarz biodynamiczny i meteo wiadomości	61
Rozstrzygnięcie konkursu „Najlepszy Doradca	
Ekologiczny” w 2024 r.	61

◆ **ROZRYWKA**

Krzyżówka i rebus	62
-------------------	----

◆ **INFORMACJE RYNKOWE**

Informacje rynkowe i drobne ogłoszenia	63
--	----





Gospodarka łowiecka a zrównoważony rozwój rolnictwa

Podczas konferencji pn. „Gospodarka łowiecka a zrównoważony rozwój rolnictwa”, zorganizowanej 25 sierpnia br. w trakcie „I Europejskich Targów Łowiectwa, Winiarstwa i Produktu Regionalnego – Glisno 2024”, pracownicy LODR przeprowadzili szkolenie z zasad szacowania szkód łowieckich.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Zaprezentowano podstawowe zasady dotyczące szacowania szkód łowieckich, wynikające z ustawy Prawo łowieckie. Omówiono najczęściej spotykane trudności i problemy oraz przedstawiono dane statystyczne nt. zgłaszanych do LODR zawiadomień o terminie i miejscu szacowania szkód.

Szkolenie było dopełnieniem poprzednich paneli dyskusyjnych,

zmierzających do wypracowania wspólnego stanowiska środowiska rolników i myśliwych, dotyczącego prowadzenia spójnej polityki gospodarki łowieckiej.

Europejskie Targi Łowiectwa, Winiarstwa i Produktu Regionalnego były doskonałą okazją do zaprezentowania przede wszystkim łowiectwa i winiarstwa jako marki regionu lubuskiego, cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród wystawców, jak i zwiedzających.



Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział w Zielonej Górze, zapraszają na szkolenie pn.

„Ubezpieczenia społeczne w rolnictwie”

24.10.2024 r. godz. 10.00

Miejsce: LODR, Kalsk 91, 66-100 Sulechów

Forma: **HYBRYDOWA**

Zapisy uczestników on-line oraz stacjonarnych poprzez stronę internetową **www.lodr.pl**, zakładka szkolenia.

Osoba do kontaktu: Iwona Kupińska, tel. 68 385 20 91 wew. 328
tel. kom. 500 028 446, e-mail: i.kupinska@lodr.pl

Ponadto dział Ekonomiki i Zarządzania Gospodarstwem Rolnym LODR w Kalsku zaprasza Państwa na szkolenia z zakresu VAT, rachunkowości w rolnictwie, zastosowania narzędzia oceny ekonomicznej w gospodarstwie oraz gwarancji AGROMAX jako zabezpieczenia kredytu. Szkolenia planowane są na końcu października oraz w listopadzie. Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej oraz facebooka.

Rolnicze SHOW w Bednarach



*Dariusz Golczyk
LODR Kalsk
d.golczyk@lodr.pl*

25. edycja Targów Agro Show, która odbyła się w dniach 20-22 września 2024 roku w Bednarach, ponownie udowodniła, że jest największym tego typu wydarzeniem w Europie. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 670 wystawców z 106 krajów, co uczyniło targi nie tylko miejscem promocji nowoczesnych maszyn rolniczych, ciekawych rozwiązań sprzętu około rolniczego, ale także platformą wymiany doświadczeń i nowinek technologicznych między uczestnikami z różnych zakątków świata.

Jednym z atutów wystawy były pokazy maszyn rolniczych, które odbywały się na polach pokazowych. Szczególną uwagę zwróciły autonomiczne maszyny, takie jak roboty polowe, które zaprezentowano w akcji, wykonując precyzyjne zadania, takie jak siew czy nawożenie. Również tradycyjne maszyny, w tym ciągniki czy agregaty uprawowe, przyciągały uwagę dzięki dynamicznym prezentacjom.

Targi były także okazją do edukacji – w piątek, który tradycyjnie poświęcony był młodzieży, wystawę odwiedziło dużo młodych ludzi z rolniczych szkół z całej Polski. Odbył się również finał konkursu „Student na Medal”, który promuje młodych, utalentowanych adeptów rolnictwa i umożliwia im udział w międzynarodowych zawodach.

Wielu odwiedzających doceniło również bogaty program merytoryczny – debaty, panele dyskusyjne i szkolenia, w których udział wzięli przedstawiciele branży oraz eksperci z zakresu produkcji rolnej i innowacji technologicznych.

Targi Agro Show 2024 to nie tylko miejsce dla prezentacji maszyn rolniczych, ale także przestrzeń do dyskusji nad przyszłością rolnictwa, innowacjami technologicznymi i wyzwaniem, przed którym stajemy, w tych mało stabilnych czasach, nie tylko współczesna wieś polska, ale każdy z nas – „zwykły zjadacz chleba”.



Korzystny klimat dla rolnictwa

Na 23 października 2024 roku ARiMR zapowiada nabór na nową interwencję **I.10.4 Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu**. Nabór ma potrwać do 20 listopada br. Zainteresowanie interwencją, już przed ruszeniem naboru, jest bardzo duże, bo z wytycznych znajdujących się na stronie ARiMR wynika, że w tym działaniu wymogi dla beneficjentów będą stosunkowo łatwe do spełnienia. Konkurencja szykuje się więc przeogromna. Jak będzie, czas pokaże, natomiast to, co wiemy dziś na ten temat prezentujemy poniżej w telegraficznym skrócie.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Dla kogo?

Jest to działanie przeznaczone dla rolników bez względu na formę prawną prowadzonej działalności. O pomoc może ubiegać się również grupa rolników. A definicja tej grupy brzmi: Grupę rolników stanowi co najmniej trzech rolników będących osobami fizycznymi, którzy ubiegają się wspólnie o pomoc w celu zrealizowania inwestycji zbiorowej na rzecz ich gospodarstw, jeżeli zawarły między sobą na piśmie umowę grupy rolników, której czas trwania nie może być krótszy niż 7 lat od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy. A więc jest to definicja bardzo atrakcyjna z punktu widzenia beneficjentów. Sprecyzowane jest również, co powinna zawierać umowa grupy (na stronie ARiMR jest też wzór takiej umowy). Działanie przeznaczone jest dla rolników posiadających nie więcej niż 300 UR. Jednym z obowiązków jest odbycie przez rolnika szkolenia w ODR z tematów związanych ze zrównoważonym gospodarowaniem i inwestowaniem w sposób bezpieczny dla środowiska.

Co można zrobić?

Wachlarz inwestycji jest bardzo szeroki. Generalnie mają się one przyczyniać do lepszego wykorzystania środków produkcji (np. nawozów, środków ochrony roślin), sekwestracji węgla, ograniczenia presji rolnictwa na środowisko naturalne, poprawy gospodarki wodą, stosowania rozwią-



zań cyfrowych. Szczegółowy wykaz inwestycji to załącznik nr 1 do wytycznych szczegółowych dostępnych na stronie ARiMR. Maksymalna wysokość pomocy udzielona beneficjentowi w ramach interwencji I.10.4 w okresie realizacji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej wynosi 200 tys. zł. Przy czym w przypadku grupy jest to limit na osobę. Poziom wsparcia wynosi od 65% do 80% (w przypadku grupy rolników).

Kryteria wyboru

Aby wniosek był w ogóle rozpatrzony, musi w ocenie uzyskać co najmniej 6 punktów. A punkty będą przyznawane między innymi za:

- skalę i rodzaj produkcji (od 2 do 6 punktów) – premiowana jest produkcja zwierzęca i ogrodnicza
- zastosowanie rozwiązań cyfrowych (2 punkty)
- realizację inwestycji przez grupę rolników (6 punktów)
- inwestycję powodującą poprawę efektywności wykorzystania nawozów (4 punkty)

- inwestycję powodującą zmniejszenie zużycia lub poprawę efektywności wykorzystania środków ochrony roślin (od 4 do 6 punktów)
- za inwestycje poprawiające gospodarowanie wodą (4 punkty)
- poprawę sekwestracji węgla lub bioróżnorodności gleby (6 punktów)
- położenie gospodarstwa na obszarze Natura 2000 (1 punkt).

Limit środków finansowych, do którego ARiMR może przyznać pomoc w ramach naboru wynosi orientacyjnie 939 mln zł. A więc liczba beneficjentów nie będzie porażająca. Niemniej jednak warto próbować, bo jak nas uczą dotychczasowe doświadczenia, limity środków były niejednokrotnie zwiększane w związku z dużym zainteresowaniem danym działaniem.

Na koniec zachęcam do zapoznania się z wytycznymi szczegółowymi oraz z regulaminem (na dzień pisanie tej informacji nie jest jeszcze dostępny) oraz ze wzorem umowy, którą podpisuje beneficjent, aby mieć obraz nie tylko korzyści, ale również obowiązków związanych ze skorzystaniem z dofinansowania.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

– Do 17 października br. można składać wnioski o przyznanie pomocy finansowej na rozwój współpracy w ramach systemów jakości żywności. Zachęcam do starania się o pomoc – mówi **Przemysław Osiński**, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Środki na ten cel pochodzą z budżetu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.



■ **Przemysław Osiński**
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

Pomoc dla producentów rolnych

Wspieranie krótkich łańcuchów żywnościowych, podnoszenie świadomości konsumentów czy etykietowanie produktów żywnościowych to priorytety dotyczące systemów jakości żywności na najbliższe lata w Planie Strategicznym WPR 2023-2027.

Nabór wniosków na „**Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności**” trwa od 17 września br. O pieniądze w ramach tej interwencji będą się mogli ubiegać grupy producentów rolnych, organizacje producentów, konsorcja, spółki cywilne, stowarzyszenia, grupie wpisanej do wykazu grup, o którym mowa w ustawie o rejestracji i ochronie ChNP, ChOG i GTS, lub grupie podmiotów, o której mowa w art. 36 ust. 1 rozporządzenia 2018/848 spółdzielni, która jest producentem produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności, który składa się z co najmniej 5 członków będących rolnikami lub przetwórcami, w tym co najmniej 4 rolników, którzy wytwarzają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produkty rolne lub środki spożywcze przeznaczone bezpośrednio lub po przetworzeniu do spożycia przez ludzi, w ramach syste-

mów jakości, o których mowa w pkt 4 i posiadających ważny dokument potwierdzający wytwarzanie produktu/produktów w ramach danego systemu jakości żywności, którego dotyczy operacja, przy czym w przypadku wnioskodawcy zorganizowanego w formie spółdzielni wymóg ten uważa się za spełniony również wtedy, gdy spółdzielnia ta, a nie jej członkowie, jest producentem produktu/produktów, wytwarzanych w ramach danego systemu jakości żywności.

Przyszli beneficjenci wsparcia muszą wytwarzać na terytorium naszego kraju produkty rolne lub środki spożywcze przeznaczone bezpośrednio lub po przetworzeniu do spożycia przez ludzi i mieć ważne dokumenty potwierdzające prowadzenie produkcji w ramach określonego systemu jakości żywności, krajowego lub unijnego.

Systemy Jakości Żywności są istotnym elementem wykonawczym strategii „Od pola do stołu”. Rolnicy i producenci poddający się takiej certyfikacji będą mogli liczyć na wsparcie. Krajowe systemy jakości żywności gwarantują, że produkcja i przetwarzanie oznaczonych produktów żywnościowych jest nadzorowana,

a producent dodatkowo spełnia wymagania określone w poszczególnych systemach, by zapewnić wyjątkową jakość produktu oraz smak.

Limit środków na tę interwencję to **89,5 mln zł**. Maksymalna kwota pomocy dla beneficjenta w okresie 4 lat objęcia pomocą nie może przekroczyć kwoty **680 000 zł**.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego Agencji, poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE), udostępnionego pod adresem <https://epue.arimr.gov.pl>.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.arimr.gov.pl. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii **800 38 00 84**.



Podróżujesz? Zwiedzasz świat? Zapamiętaj!

Unikaj przywożenia roślin lub produktów roślinnych z podróży poza granice UE

Podróżując i zwiedzając świat możesz natknąć się na wyjątkowe rośliny i produkty roślinne. Niektóre z nich mogą cię naprawdę zachwycić, dlatego ważne jest, aby zawsze pamiętać o ryzyku związanym z przywożeniem roślin, kwiatów, nasion, owoców lub warzyw spoza Unii Europejskiej. Często mamy ogromną ochotę zabrać do walizki roślinkę i przywieźć ją do Polski, aby i u nas cieszyła oko. Przecież to nic złego!

Szkodniki na pamiętkę

Nie zdajemy sobie sprawy jak wielkim zagrożeniem może być taka niewinna roślinka. Upewnij się, że nie wwozisz do Europy żadnych roślin czy produktów roślinnych. Mówiąc o roślinach lub produktach roślinnych, mamy na myśli żywe rośliny, warzywa, kwiaty, sadzonki, owoce, nasiona, cebulki i wszelkie inne części roślin, które mogą być potencjalnym źródłem szkodników lub chorób. Każda z takich zagranicznych pamiętek może umożliwić pasażerom na gapę – szkodnikom lub chorobom, przedostanie się na nowe tereny. Mogą one zagrażać zdrowiu roślin w Unii Europejskiej. W taki sposób możemy sprowadzić chorobę lub szkodnika, które do tej pory nie występowały w Polsce. Taki agrofag może nie tylko zniszczyć wszystkie rośliny w naszym domu, ale przy sprzyjających dla niego warunkach, może zadomowić się w naszym kraju na stałe. A to już bardzo poważny problem, który może dotknąć całe nasze rolnictwo czy leśnictwo. Niektóre szkodniki mogą wyniszczyć nawet całe polacie upraw, lasów, czy nasze ogrody, jeżeli warunki będą im odpowiadały. Z tego powodu tak ważne jest, aby zachować czujność i stosować środki zapobiegawcze, a tym samym ograniczyć ich rozprzestrzenianie się.

Zmiana klimatu stanowi poważne wyzwanie z punktu widzenia zdrowia

roślin. Rosnące temperatury i zmiany dynamiki opadów stwarzają korzystne warunki do rozprzestrzeniania się szkodników i chorób roślin. Z tego powodu niezbędne jest dostosowanie naszych praktyk rolniczych, stosowanie odpornych odmian roślin i wykorzystywanie zrównoważonych technik gospodarki gruntowej, aby ochronić zdrowie roślin w zmieniającym się klimacie.

Kiedy można podróżować z roślinami?

Wtedy, kiedy posiadają paszport – podobnie jak w przypadku ludzi,



także rośliny mogą podróżować po Unii Europejskiej, jeśli posiadają stosowny dokument. Gdy kupujesz rośliny i nasiona w sklepie lub przez Internet, upewnij się, że posiadają one świadectwo zdrowia roślin. Dokument ten oznacza, że zakupione rośliny przeszły odpowiednie kontrole w Unii Europejskiej i spełniają stosowne wymogi – dzięki temu zmniejszasz ryzyko wprowadzenia szkodników i chorób roślin do ogrodu, sadu lub na pole. Korzystając z paszportów roślin, przedstawiciele państw członkowskich oraz podmioty rynkowe, mogą monitorować przemieszczanie się roślin i ograniczać ryzyko wprowadzenia szkodliwych organizmów do ekosystemów.

Które rośliny i produkty wymagają paszportu?

Paszport rośliny powinny posiadać następujące rośliny i produkty:

- materiały rozmnożeniowe, czyli wszelkie materiały używane do rozmnażania roślin, takie jak nasiona, sadzonki, cebulki i podkładki oraz
- rośliny doniczkowe, rośliny rabatowe lub rośliny cebulkowe, sprzedawane do celów ozdobnych lub konsumpcyjnych, w tym kwiaty i rośliny ozdobne.

Ważnym jest, aby edukować młode pokolenie, rozmawiając na temat znaczenia roślin oraz jaką rolę odgrywają one w ochronie środowiska. Przekazując dzieciom wiedzę na temat zdrowia roślin i ich znaczenia w naszym życiu sprawiasz, że w przyszłości same będą dbały o środowisko i jego dobrostan.

*Tekst i zdjęcie: Agnieszka Jaszczur
WIORiN w Gorzowie Wlkp.*

„Kosmiczne” rolnictwo

– nowe trendy – cz. I

Rolnictwo 4.0 to nowoczesna koncepcja gospodarowania, która wykorzystuje najnowsze technologie cyfrowe do optymalizacji produkcji rolnej. Dzięki zastosowaniu takich narzędzi jak systemy GPS, drony, czujniki czy sztuczna inteligencja, rolnicy mogą precyzyjnie monitorować i zarządzać swoimi uprawami czy hodowlą minimalizując straty i zwiększając wydajność. Koncepcja ta opiera się głównie na wykorzystaniu nowoczesnych technologii, takich jak Internet rzeczy (IoT), sztuczna inteligencja (AI), robotyka czy sensoryka.

Dariusz Golczyk
LODR Kalsk
d.golczyk@lodr.pl

Nowe technologie rewolucjonizują gospodarstwa rolne

Nowoczesne technologie, takie jak Internet Rzeczy (IoT), sztuczna inteligencja (AI) czy big data, rewolucjonizują sposób prowadzenia gospodarstw rolniczych. Dzięki nim rolnicy mogą zbierać i analizować ogromne ilości danych dotyczących warunków atmosferycznych, gleby czy roślin, co pozwala im podejmować bardziej świadome decyzje w zakresie nawożenia, ochrony roślin i nawadniania.

Internet Rzeczy (IoT)

Internet Rzeczy (IoT) to technologia, która umożliwia interakcję między różnymi urządzeniami i maszynami za pomocą sieci internetowej.

W rolnictwie 4.0, IoT może być wykorzystywane do:

- monitorowania warunków pogodowych: rolnicy mogą monitorować warunki pogodowe w czasie rzeczywistym, co pozwala im podejmować lepsze decyzje dotyczące upraw, nawadniania i ochrony roślin
- optymalizacji zużycia wody: systemy IoT mogą pomóc w dokładnym

monitorowaniu wilgotności gleby i warunków pogodowych, co umożliwia optymalizację zużycia wody poprzez precyzyjne nawadnianie pól

- monitorowania stanu zdrowia roślin: zastosowanie czujników zbierających dane dotyczące wilgotności gleby, poziomu składników odżywczych i obecności szkodników
- automatyzacji procesów: rolnicy mogą automatyzować wiele procesów, takich jak nawadnianie, aplikacja pestycydów czy zbieranie plonów, co pozwala zaoszczędzić czas i zasoby
- poprawy wydajności upraw: poprzez analizę danych zebranych przez systemy IoT rolnicy mogą identyfikować obszary, w których można poprawić wydajność upraw poprzez optymalizację nawożenia, kontrolę szkodników i odpowiednie zarządzanie uprawami
- optymalizacji planowania zbiorów: dokładne monitorowanie dojrzewania plonów, co pozwala na precyzyjne planowanie terminów zbiorów i minimalizację strat
- zwiększenia zrównoważonego wykorzystania zasobów: rolnicy mogą dokładniej monitorować zużycie wody, energii i innych zasobów, co pozwala na ich efektywniejsze wykorzystanie i zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko.



Dzięki wykorzystaniu IoT, rolnicy mogą zdalnie monitorować i sterować swoimi gospodarstwami, synchronizować procesy produkcji i na bieżąco podejmować decyzje.

Puk, puk – to ja sztuczna Inteligencja (AI)

Sztuczna inteligencja (AI) to technologia, która umożliwia maszynom i systemom komputerowym wykonywanie zadań, które normalnie wymagają ludzkiego myślenia i wnioskowania. W rolnictwie 4.0, AI może być wykorzystywana do analizy danych dotyczących produkcji rolniczej, prognozowania plonów, optymalizacji procesów uprawy i nawożenia, jak również do automatyzacji operacji rolniczych. Dzięki AI rolnicy mogą podejmować bardziej precyzyjne decyzje, reagować szybko na zmieniające się warunki i maksymalizować efektywność swoich gospodarstw.

Big Data w rolnictwie

Big Data to ogromne ilości danych, które są generowane przez różne systemy i urządzenia w czasie rzeczywistym. W rolnictwie 4.0, Big Data może być wykorzystywane do analizy

dla rolników, jak i dla środowiska naturalnego.

Sensoryka może być wykorzystana do monitorowania warunków środowiskowych, takich jak wilgotność gleby, temperatura, jakość powietrza czy poziom szkodników. Dzięki temu

zbierać plony, usuwać chwasty czy nawet prowadzić prace uprawowe, co pozwala rolnikom skoncentrować się na bardziej zaawansowanych zadaniach.

Analiza danych i sztuczna inteligencja w rolnictwie 4.0

Analiza danych oraz wykorzystanie sztucznej inteligencji pozwalają na wyciąganie wniosków i prognozowanie warunków produkcji rolnej, co umożliwia zoptymalizowanie procesów gospodarowania. Dzięki narzędziom takim jak systemy informatyczne czy algorytmy predykcyjne, rolnicy mogą podejmować bardziej trafne decyzje dotyczące nawożenia, ochrony roślin czy planowania plonów.

Analiza danych i sztuczna inteligencja odgrywają coraz większą rolę w rolnictwie precyzyjnym, umożliwiając rolnikom lepsze zarządzanie swoimi gospodarstwami w sposób bardziej efektywny i zrównoważony. Dzięki zbieraniu i analizie danych z różnych źródeł, takich jak czujniki, drony, satelity czy maszyny rolnicze, rolnicy mogą dokładniej monitorować stan swoich pól, identyfikować obszary wymagające interwencji oraz podejmować bardziej precyzyjne decyzje dotyczące nawożenia, ochrony roślin czy terminów zbiorów.

Sztuczna inteligencja umożliwia również rolnikom wykorzystanie zaawansowanych algorytmów i modeli predykcyjnych do prognozowania warunków pogodowych, szacowania plonów czy optymalizacji kosztów produkcji. Dzięki temu mogą dostosować swoje działania do zmieniających się warunków atmosferycznych, minimalizując ryzyko strat i zwiększając efektywność produkcji.

Dodatkowo, analiza danych i sztuczna inteligencja w rolnictwie 4.0 mogą być wykorzystane do optymalizacji zarządzania zasobami naturalnymi, takimi jak woda czy gleba, co przyczynia się do redukcji wpływu produkcji rolniczej na środowisko naturalne. Cdn...



trendów, identyfikacji wzorców, prognozowania plonów czy optymalizacji kosztów produkcji. Dzięki Big Data, rolnicy mogą uzyskać cenne informacje na temat swoich gospodarstw, zapobiegać potencjalnym problemom oraz doskonalić swoje praktyki uprawowe.

Wykorzystanie sensoryki w produkcji rolnej

Sensoryka odgrywa kluczową rolę w rolnictwie 4.0, umożliwiając zbieranie danych w czasie rzeczywistym dotyczących stanu upraw, gleby czy warunków atmosferycznych. Dzięki zastosowaniu czujników, rolnicy mogą monitorować parametry środowiskowe i reagować na nie w sposób natychmiastowy, co pozwala zminimalizować ryzyko strat i zwiększyć efektywność produkcji. Wykorzystanie sensoryki w rolnictwie może przynieść wiele korzyści, zarówno

rolnicy mogą śledzić warunki uprawy w czasie rzeczywistym i dostosowywać swoje działania do zmian. Na przykład, jeśli czujniki wykryją nadmierną wilgotność gleby, rolnicy mogą podjąć działania mające na celu zmniejszenie ryzyka chorób grzybowych.

Sensorykę wykorzystujemy do optymalizacji zużycia zasobów, takich jak woda, nawozy czy środki ochrony roślin. Dzięki zdolności monitorowania i kontrolowania ilości i częstotliwości nawadniania czy dokarmiania roślin, rolnicy mogą zwiększyć efektywność produkcji, zmniejszając jednocześnie negatywny wpływ na środowisko stosowanych nawozów i preparatów chemicznych.

Dzięki wykorzystaniu sensoryki, rolnicy mogą również automatyzować wiele procesów, co przekłada się na oszczędność czasu i ograniczenie kosztów produkcji. Na przykład, roboty rolnicze mogą automatycznie

(Bio)różnorodne grzeszki

Wszyscy chcemy być eko, bio i ratować środowisko naturalne przed degradacją. Z zapałem zabraliśmy się za przywracanie bioróżnorodności budując domki dla owadów i ptaków, siejąc łąki kwietne i wzbogacając składy gatunkowe naszych ogrodów. Czy aby jednak na pewno te działania przynoszą pożądany skutek i są przemyślane, czy może podejmujemy je, bo jest taka moda?

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Co było i co jest

Zastanówmy się, co rzeczywiście możemy zrobić, nawet w malutkim zakresie, aby skutecznie pomóc wrócić środowisku naturalnemu do stanu równowagi. A polem walki o bioróżnorodność niech staną się nasze ogródki. Kiedyś bioróżnorodność była wokół nas i musieliśmy z nią walczyć, aby wydrzeć przyrodzie jakiś skrawek ziemi dla siebie w celu uprawiania przydatnych dla nas roślin. Dziś sytuacja się odwróciła. Zalewamy ziemię betonem i asfaltem, niszczymy siedliska wielu gatunkom roślin i zwierząt, pola uprawne obficie polewamy chemicznymi środkami ochrony roślin, zwierzęta zamykamy w fabrykach mięsa. Mówimy, że odejście od tak intensywnych metod produkcji w rolnictwie spowoduje kryzys żywnościowy, a może jednak chodzi o pieniądze? W tej sytuacji bioróżnorodność nie obroni się sama, nie wygra z ekonomią. Dlatego wpuśćmy ją chociaż do naszych ogródków, bo każdy kawałek „dzikiego” ogrodu to potencjalny dom dla różnorodnych żywych organizmów. A mottem naszego działania niech będą słowa Św. Franciszka z Asyżu, który na pewno o bioróżnorodności nie słyszał, ale doskonale zdefiniował jej istotę: „Pamiętaj, że wszystkie rośliny i stworzenia, najdrobniejsze organizmy żywe zostały stworzone jako dobre i znajdują się w ogrodzie zazwyczaj

nieprzypadkowo. Ty masz się tylko tym wszystkim mądrze i z miłością opiekować”.

Słyszysz? To brzeczy bioróżnorodność

Na początek porozmawiajmy o owadach rezydencjach, czyli o domkach dla zapylaczy. Oczywiście nie ma w tym nic złego, jeżeli zdecydujemy się na taką inwestycję deweloperską w naszym ogrodzie. Ale idąc za ludzkim przykładem – budynki zwykle położone są w obrębie infrastruktury zapewniającej podstawowe usługi, a są to między innymi sklepy, gdzie można nabyć pożywienie, musimy więc owadom też zapewnić taką możliwość. Mówiąc poważnie, jeżeli zdecydujemy się na postawienie domku dla zapylaczy w ogrodzie, powinniśmy zapewnić taki skład gatunkowy roślinności, aby miały one co jeść. Piękny, wypielęgnowany trawnik, otoczony iglakami to nie jest dobre rozwiązanie. Podstawą są kwiaty i to niekoniecznie takie, które nam się podobają. Zapylaczom najbardziej służą te rodzime, o prostej budowie, bo łatwiej dostać się do środka. Skierowane ku górze, bo wtedy stanowią naturalne lądowisko. Owad zapylający, mając do wyboru kwiat pełen albo o prostej budowie na pewno wybierze ten drugi. Przykład? Dacie o prostej budowie i o kwiatostanie w kształcie pompona. Wspaniale kwitnące kaliny i hortensje o pełnych kwiatach nie stanowią dla owadów wielkiego pożytku – ich kwiaty są w większości płonne (nie mają słupków ani pręcików). Z nie-



którymi roślinami pochodzącymi z innych krajów nasze zapylacze mogą sobie nie poradzić. Nie radzą sobie na przykład z juką karolińską i milinem. Kwitnący ogród, pełen rodzimych gatunków roślin, kwitnących w określonej kolejności, na pewno okaże się dobrym miejscem dla dzikich zapylaczy. W naszym ogrodzie rośliną najbardziej obleganą przez rozmaite owady, w tym motyle, jest tawlina jarzębolistna. Zapach jej kwiatów jest nieco dyskusyjny dla człowieka, ale owady mają inne zdanie.

Trawniki kontra łąki

Posiadanie łąki kwietnej stało się ambicją wólarza prawie każdego miasta. Nie będziemy się tu rozwodzić czy to, co pojawiło się w wielu miastach, to rzeczywiście były łąki kwietne. Jedno jest pewne, łąka kwietna z całą pewnością siedliskiem bioróżnorodności jest. Czy więc w naszych ogródkach możemy stworzyć taki ekosystem? Po pierwsze zastanówmy się, jak chcemy spędzać czas w ogrodzie. Jeżeli mamy dzieci czy też urządzamy w nim spotkania towarzyskie, to trawnik jest

idealnym rozwiązaniem. Można na nim ustawić grilla, urządzić piknik czy pograć w piłkę. Łąka kwietna raczej tego nie wytrzyma. Jej pielęgnacja wymaga sporej wiedzy z dziedziny botaniki, aby łąką kwietną pozostała. Ale z drugiej strony wcale nie musimy się poddawać w walce o bioróżnorodność, możemy zastosować złoty środek. Trochę starannie pielęgnowanego trawnika, głównie poprzez częste koszenie i trochę „dzikiego”, bo łąka i to jeszcze kwietna to może zbyt wiele powiedziane. Pozwólmy na części trawnika zadomowić się innym roślinom. Jednymi z pierwszych będą na pewno babka szerokolistna, stokrotka polna czy koniczyna biała. Na pewno pojawi się też krwawnik i dziurawiec. O mniszku lekarskim nie wspomnę, bo generalnie jest wszędzie. Ograniczmy koszenie i czekajmy, co się stanie. Z takiego zaproszenia na pewno skorzystają owady, z czasem pojawią się kwiaty i większe zwierzęta. Ale może pojawić się pewien problem, trawa jest rośliną na tyle konkurencyjną, że będzie ograniczała wzrost innych roślin. W takiej sytuacji pan Łukasz Skop, ogrodnik i biotechnolog roślin w jednym, zaleca wzbogacenie naszego łąko-trawnika o szeleżnik mniejszy, który półpasożytuje na trawach, ogranicza ich wzrost, co umożliwia rozrost innym gatunkom.

Człowieku, daj żyć

Jak wspomniałam na początku, chętnie mówimy o bioróżnorodności, ale niektóre jej przejawy naprawdę trudno nam polubić. Piękne motyle i pracowite trzmiele czy pszczoły wzbudzają naszą sympatię, ale trudno nam zaakceptować gąsienice, mszyce czy też szczypanki. O ślimakach czy kretach nie wspomnę. Podobny stosunek mamy do chwastów, a przecież jak powiedział A. A. Milne: „Chwasty to też kwiaty, kiedy je lepiej poznasz”. Jako przykład można przywołać maki, chabry czy kąkole. Zresztą znaczna część roślin, które uważamy za zbędne w ogrodzie, stanowi surowiec zielarski. Miejmy też na uwadze, że owady uważane przez nas za szkodniki, są

pokarmem dla ptaków. Podobną rolę pełnią też nasiona chwastów. A populacje ptaków bardzo szybko się kurczą. Nie mam tu na myśli żadnych rzadkich gatunków. Spójrzmy chociażby na populację wróbla, za jej drastyczny spadek odpowiada prawdopodobnie brak pokarmu – a żywią się między innymi nasionami chwastów. Poza tym niektóre gatunki zwierząt, głównie owadów, do swojego cyklu rozwojowego wymagają konkretnej rośliny, która często w naszym mniemaniu jest niepotrzebna. Starajmy się zachować w naszych ogrodach równowagę pomiędzy porządkiem i „bałaganem”. Nie panikujmy na widok szkodników czy chwastów. Dajmy szansę naturalnym wrogom tych organizmów. Stosujmy mniej inwazyjne metody zwalczania chwastów czy szkodników. Bardzo dobrą metodą zwalczania chwastów jest ściółkowanie. A czym i jak ściółkować, pisała pani Kamila Janiszewska w lipcowo/sierpniowym wydaniu LAR.

Uciążliwe śmieci czy cenny nawóz?

Jesienne liście. Ukochane przez dzieci za piękne kolory i dekoracyjną wartość, zniechęcone przez właścicieli domów i ogrodów. Wyrzucić czy zostawić, grabić czy nie grabić? Takie pytanie rodzą się w głowach właścicieli posesji każdej jesieni. Po pierwsze liście to wspaniały nawóz. Zgrabione liście powinniśmy przeznaczyć na kompost. Nie wolno kompostować liści orzecha włoskiego, bo zawierają juglon, który hamuje wzrost innych roślin. Podobny zakaz dotyczy liści kasztanowca, bo zimują w nich poczwarki szrotówki kasztanowcowiawczka. Niezgrabienie liści z trawnika to nie jest dobry pomysł, bo liście zasłonią słońce i uniemożliwią dopływ powietrza, co stworzy doskonałe warunki do rozwoju grzybów. Są jednak takie miejsca, gdzie liście można zostawić. Na przykład pod drzewami, gdzie panują nieprzyjemne warunki dla rozwoju innych roślin (tzw. suchy cień), próchnica z liści jest w stanie je poprawić. Warstwa liści stanowi też

miejsce schronienia dla małych zwierząt oraz warstwę izolacyjną gleby.

W ilości siła

Za podsumowanie niech nam posłuży myśl Dave Gaulsona: „Bóg stworzył muchy w mądrości swojej, lecz nie powiedział nam po co”. Jaka jest rola niektórych organizmów w przyrodzie nie wiemy do dzisiaj i pewnie tak prędko się nie dowiemy. Ale jeżeli nie wiemy do czego coś służy, nie znaczy, że jest to w naturze niepotrzebne. Często przekonujemy się o tym poniewczasie, bo wraz z wyginięciem jakiejś rośliny ginie również jakiś gatunek zwierzęcia, co uruchamia łańcuch nieprzewidywalnych zdarzeń. Dlatego szanujmy każdy przejaw bioróżnorodności, bez względu na to czy nam się podoba czy nie. Małe kroki, ale podejmowane przez wielu z nas w kierunku jej „odbudowy” mogą przynieść wspaniały efekt. Stawiamy na żywopłoty, murki, oczka wodne, zadrzewienia śródpolne, unikanie monokultur. O takich właśnie działaniach, podejmowanych przez rolników na polach i w obejściu, pisze na kolejnej stronie pani Celina Kołopieńczyk.





Bioróżnorodność wsi lubuskiej – przykłady dobrych praktyk

Jako doradca, wiele razy miałam przyjemność uczestniczyć w szkoleniach dotyczących bioróżnorodności. Zachęcona ciekawymi wykładami pani Iwony Świechowskiej z CDR Poznań, która wspaniale pokazuje otaczającą nas bioróżnorodność, zachęca do gospodarowania i czerpania z tej różnorodności w codziennym życiu, postanowiłam inaczej spojrzeć na gospodarstwa, które odwiedzam w ramach moich obowiązków zawodowych. Sposrzałam na obejścia, ogrody, zagrody i pola przez pryzmat różnorodności biologicznej, której, jak się okazało nie brakuje i są to wspaniałe przykłady jej ochrony na poziomie gospodarstwa.

Celina Kołopieńczyk
PZDR Nowa Sól
c.kolopienczyk@lodr.pl

Estetyczna i bezpieczna ściana

W gospodarstwie Piotra, wzdłuż ściany chlewni, od strony południowo-wschodniej, gdzie jest duże nasłonecznienie, zagospodarowano teren nasadzeniami, które stanowią doskonałą ochronę przed nadmiernym nagrzewaniem się ścian budynku inwentarskiego oraz dodają estetyki. Drzewa i krzewy użyte do nasadzeń to rodzimy gatunek brzozy brodawkowatej (*Betula pendula*), dwie odmiany jałowca pospolitego (*Juniperus communis*) i wspaniałe prezentujące się na tym tle, zimozielona, biało kwitnąca kalina praska (*Viburnum pragensense*). Dodatkowo szczyt chlewni porasta winobluszcz trójkłapowy (*Parthenocissus tricuspidata*), który latem bardzo chętnie wybierają do nocowania wróble (*Passer domesticus*), objęte

w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. W gęstych pnączach na pionowych ścianach budynku wróble czują się bezpieczne, ponieważ z tyłu chroni je ściana, a ewentualną wspinaczkę drapieżnika słychać w drobnych gałązkach, za którymi zbierają się suche, szeleszczące liście. Wróble odgrywają też ważną rolę w ekosystemie. Żywiąc się nasionami i owadami, przyczyniają się do kontrolowania populacji szkodników roślinnych. Ponadto pomagają w rozprzestrzenianiu nasion roślin, ponieważ po spożyciu owoców i nasion wydalają je w innych miejscach. To ułatwia proces rozmnażania się roślin i zachowania różnorodności genetycznej. Taka kompozycja nasadzeń tworzy również wspaniałe siedlisko dla owadów i dziko żyjących zapylaczy oraz poprawia estetykę gospodarstwa.

Estetyczne i bezpieczne oczko wodne

Mój drugi przystanek to gospodarstwo Magdaleny i Pawła ze wspaniałym

oczkiem wodnym, a właściwie małym stawem, który od zawsze przykuwał moją uwagę. Zlokalizowany pomiędzy strefą rekreacyjną, a produkcyjną gospodarstwa, stanowi doskonałą granicę pomiędzy obydwoma częściami. Zadbany, z wykoszonym brzegiem, mostkiem i roślinnością charakterystyczną dla tego ekosystemu. Lilie wodne, grzybienie (*Nymphaea alba*) – królowe sadzawki, to nieodłączny element takiego miejsca. Nie tylko zdobią pięknymi kwiatami, ale także chronią organizmy wodne przed nadmiernym nasłonecznieniem – jej liście jak unoszące się na wodzie parasole zacieniają, osłaniają, nie pozwalają nadmiernie rozwijać się glonom, a rybom, traszkom i innym wodnym stworzeniom dają schronienie. Kolejną charakterystyczną rośliną, jest pałka wodna (*Typha*). Pałka wodna jest niezwykle skuteczna w oczyszczaniu wód zawierających związki azotu i fosforu, a także skażonych metalami ciężkimi. Pałka wodna wyłapuje ze skażonych

wód pestycydy. Dawniej szeroko wykorzystywana: z mocnych włókien pałki robiono powrozy, kosze, maty, a młode pędy i kłacza jadano (kłacza były mielone na mąkę) lub stosowano jako paszę dla zwierząt hodowlanych.

Pod względem biologicznym nawet mały zbiornik wodny, taki jak ten, wpływa na mikroklimat otoczenia. Przede wszystkim jednak zwiększa on bioróżnorodność. Oczywiście i bardzo pożytecznymi lokatorami tego miejsca są żaby (*Rana esculenta*), które w Polsce są objęte częściową ochroną gatunkową. Dzięki żabom można skutecznie i naturalnie zmniejszać populację uciążliwych much czy komarów, a także pajęczaków, chrząszczy czy ślimaków. Z wody, jako wodopoju korzystają też ptaki: wróble, sroki pospolite (*Pica pica*) czy synogarlice tureckie (*Streptopelia decaocto*). Taki zbiornik wodny pomaga w naturalnym chłodzeniu otoczenia, co jest szczególnie wartościowe podczas gorących, letnich dni.

Estetyczne i bezpieczne zadrzewienie

Kolejny mój przystanek to zadrzewienie śródpolne z oczkiem wodnym, na działce pana Marcina, które przetrwało bardzo wiele lat. Zadrzewienia śródpolne mogą stanowić pojedyncze drzewa i krzewy lub ich skupiska poza lasem i obszarami miejskimi. Należą do nich m.in. przydrożne aleje, żywopłoty, kępy drzew i krzewów na polach, łąkach i miedzach, zadrzewienia wzdłuż rzek i wokół oczek wodnych. W przeszłości, w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych, częstą praktyką było niszczenie zadrzewień, które traktowano jako grunty nieproduktywne (nieużytki), utrudniające prace mechanizacyjne. Obecnie dąży się do zachowania istniejących zadrzewień, a w wielu miejscach tworzy się nowe, ponieważ takie elementy przyrodnicze pozwalają również udokumentować elementy nieprodukcyjne w gospodarstwie zamiast rezygnowania z produkcji. Choć zajmują stosunkowo niewielką powierzchnię, ich rola w środowisku jest ogromna: drzewa

i oczka wodne pozwalają na kumulację większej ilości wody w obszarze otaczającym, co jest ważne podczas suszy, a w odległości do 100 metrów od elementu przyrodniczej bioróżnorodności będzie gromadziła się fauna i nastąpi wzbogacenie różnorodności gatunkowej. Zapewniają schronienie i bazę żerową oraz miejsca rozrodu bezkręgowcom, ptakom i ssakom. To wspaniałe zadrzewienie u pana Marcina tworzą: dąb szypułkowy (*Quercus robur*), który jest żywicielem dla wielu ssaków, ptaków oraz owadów, w tym takich gatunków, jak kozioróg dębosz (*Cerambyx cerdo*) i jelonek rogacz (*Lucanus cervus*) – które są w Polsce objęte ochroną. W towarzystwie dostojnego dębu, rosną typowe dla naszego krajobrazu głogi jednoszyjkowe (*Crataegus monogyna*) oraz wierzby (*Salix*). Z drugiej strony mokradła „uśmiecha” się do nich grusza polna, grusza dzika, ulęgałka (*Pyrus pyraister Burgsd.*), która jest niezwykle cennym gatunkiem dostarczającym pożywienia owadom, ptakom i ssakom, m.in. jemioluszkom, wilgom, dzięciołom, jeżom, zajacom i sarnom. Najwspanialsze u podłoża tych zadrzewień jest to piękne śródpolne oczko wodne! U jego brzegu widoczne są tropy zwierząt, które korzystają z tego wodopoju. Lustro wody porasta rzęsa wodna (*Lemna L.*), która pełni ważną rolę w ekosystemach wodnych. Jest jednym z podstawowych źródeł pożywienia dla różnych organizmów, takich jak małe ryby, skorupiaki i ptaki wodne. Rzęsa wodna pomaga w utrzymaniu równowagi biologicznej w zbiornikach wodnych poprzez absorpcję nadmiaru składników odżywczych, takich jak azotany i fosforany, które spływają tutaj z pola.

Złoty środek

Drodzy Czytelnicy! Temat bioróżnorodności jest niewyczerpany. O każdym z tych miejsc należałoby napisać o wiele więcej i bardziej szczegółowo. Moim zamiarem było jednak zwrócenie uwagi na takie miejsca. Pokazanie, że niewielki skrawek zieleni czy wody to jednocześnie

wielka przestrzeń dla żyjących tam organizmów. Z krajobrazu wsi powoli znikają zadrzewienia śródpolne, nadwodne, przydrożne oraz małe, śródpolne zbiorniki wodne. Wszystkie po to, by zwiększyć powierzchnię gruntów użytkowanych rolniczo. Drzewa i krzewy traktowane są jako przeszkody utrudniające prace mechaniczne w polu. Dzieje się tak, ponieważ rolnictwo nastawione na wysoką wydajność dąży do uzyskania dużych, zwartych i jednorodnych arealów pól uprawnych. Powinniśmy zadbać o to, by w przestrzeni zajmowanej przez rolnictwo, użytkowanej w bardzo różnorodny sposób, odnaleźć „złoty środek”. Jeżeli zatem macie takie miejsca w swoim gospodarstwie to powinniście być z tego dumni. Jeśli nie, to warto się rozejrzeć po swoim obejściu czy polu. Może warto stworzyć taki mały ekosystem? Może nie usuwać drzew, które musicie omijać na polu – w czym problem skoro ciągnik ma wspomaganie? Liczę na to, że zachowacie tę bioróżnorodność w swoich gospodarstwach.

Dziękuję pani Iwonie Świechowskiej za wsparcie udzielone w trakcie pisania niniejszego artykułu.



Dynia podbija polskie rolnictwo

Dynia (*Cucurbita L.*) należy do jednorocznych roślin z rodziny dyniowatych (*Cucurbitaceae*). Zalicza się do niej około 130 rodzajów i aż 800 gatunków roślin, takich jak na przykład cukinia, ogórek, melon czy arbuz. W Polsce uprawia się głównie dwa gatunki dyń: dynię zwyczajną i dynię olbrzymią.

Joanna Szczepaniak
PZDR Strzelce Krajeńskie
j.szczepaniak@lodr.pl

W 2023 r. w Krajowym Rejestrze Odmian (KR) znajdowało się około 30 odmian tej rośliny. Dynie uprawiane w Polsce mają przeznaczenie konsumpcyjne oraz dekoracyjne. Z roku na rok zainteresowanie nimi jest coraz większe, nie tylko jesienią, ale również w ciągu roku. Według Eurostatu, około 88% dyń wyprodukowanych w całej Europie w 2021 roku pochodziło z 5 państw, a Polska znajdowała się na pierwszym miejscu, produkując prawie 290 tysięcy ton. Kolejne państwa to Francja – 221 980 ton, Hiszpania – 151 620 ton, Portugalia – 126 590 ton oraz Niemcy – 99 080 ton.

Z badań Eurostatu, czyli Urzędu Statystycznego Unii Europejskiej, wynika, że w roku 2021 w Polsce uprawiano dynię na powierzchni ok. 4 tys. hektarów. W Polsce rośnie zainteresowanie uprawą dyni piżmowej oraz Hokkaido.

Uprawa

Dyni nie należy uprawiać na tym samym miejscu częściej niż co 3-4 lata oraz należy unikać stanowisk po innych roślinach dyniowatych. Odpowiednim przedplonem są zboża, wczesne rośliny okopowe, w tym wczesne ziemniaki oraz rośliny strączkowe. Ze względu na wytwarzanie dużej ilości zielonej masy, dynia

wymaga dużej rozstawy, dlatego we wczesnym okresie wzrostu może być uprawiana współrzędnie z innymi roślinami np. wczesnymi kalafiorami lub kapustą. Na działce lub w ogródku przydomowym dynię można zasiać w narożniku, zapewnić jej dużą powierzchnię, nasłonecznienie i dobrze osłonięte od wiatru miejsce. W związku z tym zaleca się ją uprawiać w pierwszym roku po oborniku w ilości 30-40 kg/10 m² przyorany jesienią. Dla dyni korzystne jest także nawożenie kompostem w ilości 40-70 kg/10 m² w roku poprzedzającym uprawę, co powoduje znaczny wzrost plonu. Można też zastosować

nawozy zielone, które także poprawią plonowanie.

Gleba

Żeby uzyskać wysokie plony, powinno się starannie przygotować glebę pod jej uprawę. Ważne jest tutaj nawożenie oraz starannie wykonane zabiegi pielęgnacyjne w okresie wegetacji.

Dynia jest bardzo wymagająca pod względem zapotrzebowania na składniki pokarmowe, co spowodowane jest płytkim systemem korzeniowym i dużą masą wytwarzaną przez roślinę. W przypadku zbyt kwaśnej gleby konieczne jest zwapnowanie. Należy jednak pamiętać o tym, że dynia jest bardzo wrażliwa na świeże wapnowanie i dlatego należy uprawiać ją dopiero w drugim roku po zastosowaniu wapna. Nawożenie mineralne jest uzależnione od rodzaju gleby i jej żyzności, a także od pozostawionych w glebie składników pokarmowych po przedplonie. Najważniejszy dla dyni jest fosfor, który musi być dobrze przyswajalny. Nawożenie potasowe jest równie ważne, uzależnione od zawartości tego pierwiastka w glebie. Natomiast dawka azotu nie może być wyższa od dawki fosforu i w naszych warunkach powinna wynosić 0,6 kg N/100 m², czyli ok. 2,5-3 kg



salettraku, który stosujemy przed siewem. Stosowanie azotu powinno być ostrożne, ponieważ przedawkowanie powoduje nadmierne zwiększenie masy liści, a niestety nie owoców. Średnio należy wysiać na 100 m² 2,5 kg siarczanu potasu i 3 kg superfosfatu granulowanego.

Wysiew, pielęgnacja, zbiory

Nasiona dyni wysiewamy, kiedy ziemia ogrzeje się do 8-12°C, czyli w drugiej połowie maja. Możemy je zaprawiać lub podkiełkować przed wysiewem. Do zaprawiania można zastosować zaprawę nasienną. Aby przyspieszyć kiełkowanie nasion, możemy je namoczyć przez 36 godzin w wodzie, w temperaturze 25-30°C i wysiać w wilgotną, ciepłą glebę. Polecana rozstawa to 100-200 x 100-200 cm.

Zabiegi pielęgnacyjne wykonywane w czasie wegetacji, to przede wszystkim usuwanie chwastów. W razie potrzeby należy wykonać także spulchnianie gleby, podlewanie i nawożenie pogłównie roślin. Dokarmianie dyni powinno wykonywać się dwukrotnie: pierwszy raz w momencie, kiedy pojawiają się zawiązki

i drugi raz, około 4 tygodnie później. Zaleca się również wczesne przerzedzanie zawiązków, aby zapobiegać samoistnemu ich zrzucaniu przez roślinę.

Dynię zbieramy wtedy, gdy owoce osiągają dojrzałość fizjologiczną, którą poznamy po zmianie barwy skórki i charakterystycznym dźwięku przy pukaniu w owoc. Przed wystąpieniem pierwszych przymrozków wszystkie



owoce należy zebrać, gdyż nawet słabo nadmarznięte zgniją.

Ochrona

Dynie są dość odporne na porażenia przez choroby i szkodniki. Aby nie dopuścić do ich rozprzestrzeniania się, należy stosować odpowiednie zmianowanie, zaprawianie nasion, usuwanie i niszczenie resztek po roślinach, a w razie porażenia zastosować środki ochrony roślin. Jeśli chodzi o choroby, to czasami może występować w uprawie dyni mączniak prawdziwy, kanciasta plamistość liści, zgorzel siewek, parch bądź fuzaryjna zgorzel dyniowatych. Najpopularniejsze odmiany dyni zwyczajnej to: *Danka*, *Polka*, *Miranda*, *makaronowa warszawska* i *Pyza*. Najpopularniejsze

odmiany dyni olbrzymiej to: *Amazonka*, *Ambar*, *Bambino*, *Justynka*, *Melonowa żółta* i *Otylia*.

Właściwości dyni

Dynia to roślina idealna – piękna, smaczna, zdrowa i bardzo prosta w uprawie. Wykorzystywana jest jako roślina ozdobna, paszowa i lecznicza, a także jako surowiec w kosmetyce. Jadalną część rośliny stanowi owoc (miąższ i nasiona) oraz kwiaty. Zaletą dyni jest to, że nie kumuluje w owocach szkodliwych związków, takich jak azotany czy metale ciężkie.

Dynia ma cenne właściwości odżywcze i lecznicze. Jej owoce są niskokaloryczne (z wyjątkiem pestek), polecane dla osób z nadwagą. Zawiera witaminę E i prowitaminę A, minerały takie jak potas, magnez, żelazo i wapń, jest też źródłem związków bioaktywnych (karotenoidy, glikozydy, fitosterole i inne), miąższ ma właściwości prozdrowotne. Działa odkwaszająco, oczyszczająco i lekko moczopędnie. Owoce dyni są lekkostrawne, doskonałe na przetwory (pikle, sałatki, kiszonki, soki, dżemy, konfitury), a jesienią wraz z imbirem na rozgrzewający krem. Dynia po przetworzeniu nie traci swoich właściwości.



Dżdżownica przyjaciółką rolnika



Obecność dżdżownic w glebie zdradzają tzw. koprolity, czyli konkrety biologiczne powstające na powierzchni gleby wskutek przepuszczania gleby przez przewód pokarmowy dżdżownic i wydalanie jej w formie kulistych zlepeków.

Władysław Mróz
PZDR Nowa Sól
w.mroz@lodr.pl

Charakterystyka

Skąposzczety są wolno żyjącymi pierścienicami lądowymi lub słodkowodnymi. Nie mają przydatków ruchowych i zmysłowych. Odcinek głowowy jest słabo wyróżniony. Skąposzczety są saprofagami odżywiającymi się szczątkami roślinnymi. Formy lądowe występują w glebie, wodne w mule dennym. Pospolitym przedstawicielem skąposzczetów glebowych jest **dżdżownica ziemna** (*Lumbricus terrestris*). Jej ciało jest cienkie i długie, zbudowane z około 150 pierścieni. Strona grzbietowa jest ciemniejsza i bardziej wypukła niż strona brzuszna. W obrębie pierścieni 31/32-37 znajduje się zgrubienie tzw. **siodełko**. Wytwarza ono śluz formujący kokony otaczające składane przez dżdżownicę jaja. Zwierzęta te są obojnakiem.

Do rozwoju dżdżownicy wymagają odpowiedniej wilgotności i ciepła, dużej ilości pożywienia, odczynu zbliżonego do obojętnego lub słabo kwaśnego. W glebach o pH mniejszym od 4,5 dżdżownice przeważnie nie występują, gdyż reagują ujemnie na kwasotę środowiska. Organizmy te spotyka się więc najczęściej w dobrze rozwiniętym poziomie A1* próchnicy mulłowej*.

Potrzebne w glebie

Obecność dżdżownic w glebie zdradzają tzw. koprolity, czyli konkretne biologiczne powstające na powierzchni gleby wskutek przepuszczania gleby przez przewód pokarmowy dżdżownicy i wydalanie jej w formie kulistych zlepeków. Według doświadczeń z Rothamsted, roczne „spożycie” gleby przez dżdżownice wynosi 10-90 t/ha. Na tej podstawie wyliczono, że 10-centymetrowa warstwa gleby mogłaby być przetworzona przez te organizmy w ciągu 11,5-80 lat.

Wydaliny dżdżownic stanowią jeden z głównych składników próchnicy mulłowej. Są one bogatsze w składni-

ki mineralne niż gleba je otaczająca, zwłaszcza w wymienne kationy Ca, Mg i K, także w węgiel i azot oraz fosfor przyswajalny.

Dżdżownice w znacznym stopniu oddziałują na właściwości fizyczne gleby, a zwłaszcza na jej porowatość. Jednym z najważniejszych wyników ich działalności jest wytwarzanie gruzełkowatej struktury w glebach z próchnicą mulłową. Ich wydaliny zawierają więcej wodoodpornych agregatów niż gleba, która jeszcze nie przeszła przez przewody pokarmowe tych zwierząt. Ponadto, przez wdrażanie się w głąb gleby dżdżownice polepszają jej przewiewność i przepuszczalność, a tym samym wpływają na zmniejszenie się kapilarnej pojemności wodnej. Stwierdzono, że w glebie uprawnej, o dużym zagęszczeniu dżdżownic, woda wsiąka o wiele szybciej niż tam, gdzie występowanie ich jest małe. Przestrzeń zajęta przez chodniki tych zwierząt może stanowić 2/3 pojemności powietrznej gleby. Dlatego też gleby ciężkie i bardzo ciężkie, stają się wskutek działalności dżdżownic bardziej przepuszczalne i przewiewne. Jak wykazały badania (między innymi w czarnoziemach kętrzyńskich), korytarze dżdżownic sięgać mogą do znacznej głębokości (do 150 cm i głębiej), co ma znaczenie dla cyrkulacji wody i powietrza w glebie. Poza tym chodniki dżdżownic umożliwiają korzeniom roślin przenikanie w głąb

gleby (zwłaszcza ciężkiej i bardzo ciężkiej), skąd mogą czerpać składniki pokarmowe.

Dżdżownica ma znaczenie

W glebach użytków zielonych strefy umiarkowanej biomasa dżdżownic wynosi 1000-4000 kg/ha (co odpowiada w przybliżeniu masie 3 krów na tej samej powierzchni). W glebach ornych biomasa tych zwierząt jest mniejsza, bo wynosi tylko 50-500 kg/ha.

W przewodach pokarmowych dżdżownic powstają koloidalne kompleksy organiczno-mineralne wchodzące w skład próchnicy, co świadczy o dużym znaczeniu próchnicotwórczym tych organizmów.

A zatem dbajmy, aby w naszych glebach stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju tych pożytecznych stworzeń – **przyjaciółek rolnika**.

*A1 – mineralny poziom próchniczny na poziomie 0-60 cm np. w czarnoziemach.

*Próchnica mulłowa – próchnica nasycona jonami Ca^{2+} i Mg^{2+} . Jest to forma próchnicy nadająca glebie najlepsze właściwości fizyczne (agregaty gruzełkowate) i zabezpieczająca możliwie najlepsze uruchamianie składników pokarmowych roślin. W jej skład wchodzi głównie kwasy huminowe szare.



Skrzywdzona niewinność czy zabójca bioróżnorodności?

Rośliną, o której dużo się ostatnio mówi, jest nawłóć kanadyjska. Jest o niej coraz głośniej za sprawą miodu nawłociowego. Wszechobecna na imprezach dożynkowych i festynach. Pojawia się w bukietach, zdobi stoiska gastronomiczne i handlowe, stanowi element wieńców dożynkowych. Dzieje się tak, bo rośnie właściwie wszędzie, a więc jest łatwo dostępna. Poza tym niewiele roślin nadal kwitnie na przełomie lata i jesieni. Gołym okiem widać, że zagarnia coraz większe połacie ziemi, szczególnie tej nieużytkowanej rolniczo. Dobrze to czy źle? Spróbujmy zebrać fakty na jej temat i odpowiedzieć sobie na to pytanie.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Skąd to u nas?

Jak sama nazwa wskazuje nawłóć kanadyjska jest rośliną występującą naturalnie w Ameryce Północnej. Rośnie na obrzeżach lasów, przydrożach, a głównie na nieużytkach. W Europie, a konkretnie w Anglii, pojawiła się po raz pierwszy w XVII wieku. Została sprowadzona celowo dla swoich właściwości ozdobnych i miododajnych

oraz łatwości w uprawie. W XIX wieku występowała już prawie w całej Europie. W Polsce pierwsze wzmianki o tej roślinie pochodzą z 1872 roku, z okolic Lublina i Krakowa. Jak wspomniałam na wstępie, po raz pierwszy została sprowadzona celowo. A potem to już łatwo poszło. Drogi rozprzestrzeniania się bez świadomego udziału człowieka to na przykład import towarów rolnych czy też materiału szkółkarskiego. Lekkie nasiona sprzyjają podróżom na gapę, nie bez powodu zaczęła pojawiać się wzdłuż szlaków komunikacyjnych.

Zresztą do dzisiaj można ją kupić w szkółkach jako roślinę ozdobną. W Polsce występuje w całym kraju, największe jej skupiska znajdują się w południowych i południowo-zachodnich rejonach, ale „zagarnia” coraz więcej siedlisk.

Wiele hałasu o nic?

Każdy, kto widział nawłóć kanadyjską czy jakkolwiek inną, na pewno nie zauważył w tej roślinie nic niepokojącego. A widział ją na pewno każdy, choć może niekoniecznie musiał wiedzieć, jak się ta roślina nazywa. Jest to bylina dorastająca do 150 cm wysokości. Liście ma lancetowate całobrzegie, o długości 6-13 cm, ustawione skrętolegle. Pędy są od połowy owłosione, a dołem nagie. Kwiaty żółte, zebrane w drobne koszyczkowate kwiatostany tworzące wiechowate grona o długości 15-30 cm. I to właśnie czyni tę roślinę tak atrakcyjną zarówno dla pszczół, jak i ludzi. Nie parzy, nie kłuje i nie truje. Dlaczego więc botanicy, zoologowie i coraz częściej również rolnicy tak się jej obawiają?



Niepotrzebna panika czy też obawy mające racjonalne podstawy?

Sąsiedzkie porachunki

Jak dobrze mieć sąsiada, On wiosną się uśmiechnie, jesienią zaga-da... optymistycznie twierdziła pani Agnieszka Osiecka w tekście znanej piosenki. Jednak rzeczywistość nie jest taka różowa, bo nie wszyscy się lubią. A niektórzy wręcz z powodu zachowania nieakceptowalnego społecznie lubić się nie dają. Podobnie sytuacja ma się w świecie roślin. To, które rośliny się lubią, a które nie, fachowo nazywa się zjawiskiem allelopatii. Zjawisko to może mieć charakter dodatni bądź ujemny. W pierwszym przypadku rośliny wpływają korzystnie na siebie, natomiast w drugim hamują wzrost i rozwój innych gatunków. Nawłóć kanadyjska niestety oddziałuje ujemnie na inne rośliny, co w konsekwencji powoduje powstanie monokultury. A wpływa to fatalnie na bioróżnorodność, bo tam, gdzie pojawia się nawłóć, po pewnym czasie już nic innego nie wyrośnie. Taki stan rzeczy uruchamia lawinę niefortunnnych zdarzeń. Niektóre gatunki zwierząt, w tym wiele dzikich zapylaczy, nie mogą przejść cyklu rozwojowego, bo zaczyna brakować roślin żywicielskich. Nawłóć kanadyjska krzyżuje się z naszym rodzimym gatunkiem - nawłocią pospolitą, co prowadzi do zubożenia populacji tego rodzimego gatunku. Tworzy monokulturowe skupiska, gdzie wszystkie rośliny kwitną równocześnie, a przecież chodzi o to, głównie w kontekście pożywienia dla owadów zapylających, aby coś kwitło kolejno po sobie od wiosny do jesieni. A to zapewnia tylko zróżnicowany ekosystem, a nie monokultura. Mniej owadów, mniej nasion, oznacza niestety też mniej ptaków. Nawłóć rozprzestrzenia się w bardzo szybkim tempie, zarówno wegetatywnie (poprzez kłącza) jak i generatywnie. Jedna roślina może wyprodukować nawet 10 000 nasion. Na masowo skolonizowanych powierzchniach może znajdować się do około 300 roślin/m². Zresztą spróbujcie Państwo wyrwać

nawłóć z ziemi, to nie jest robota dla słabeuszy.

Kto musi się mieć szczególnie na baczności

Nawłóć wypiera rodzime gatunki z łąk i pastwisk. Jej ziele zawiera spore ilości diterpenów, co obniża smakowitość paszy, a w przypadku siana może nawet powodować zatrucia. Nawłócie negatywnie wpływają na różnorodność gatunkową użytków zielonych uznanych za cenne przyrodniczo. Najbardziej zagrożone siedliska przyrodnicze to: zmiennowilgotne łąki trzęślicowe, ziołorośla górskie i ziołorośla nadrzeczne, niżowe i górskie łąki świeże użytkowane ekstensywnie oraz górskie i nizinne torfowiska zasadowe o charakterze młak, turzycowisk i mechowisk. Lista gatunków roślin, dla których stanowi zagrożenie jest długa. Wymienię tylko te najbardziej cenne: fiołek drobny, stokłosa groniasta, turzyca Hartmana, zimowit jesienny, kukulka szerokolistna, szachownica kostkowata, kosaciec syberyjski, sit czarny, nasięźrzał pospolity, tarczycza oszczepowata, pełnik europejski i wiele, wiele innych. Jak już wspomniałam na początku, nawłóci jest już na tyle dużo, że stanowi późny pożytek dla pszczoł, co wydaje się korzystne. Ale zawsze jest jakieś ale. Niektórzy twierdzą, że tak długa dostępność pożytku zachęca pszczoły do lotów i skraca czas na przygotowanie się do zimowania.

Każdy ma prawo do obrony

Nawłóć jest przede wszystkim niebezpieczna dla bioróżnorodności. Człowiek może odnieść z jej użytkowania pewne korzyści. Pierwsze, co przychodzi na myśl, to oczywiście miód nawłociowy. Ekstrakt z suchych pędów można stosować w fitoterapii jako środek przeciwzapalny. Ma również działanie moczopędne i wspomagające układ odpornościowy. Niektóre związki pozyskane z jej korzenia hamują wzrost komórek rakowych. Jest doskonałym materiałem na kompost. Rozważano też jej użycie jako źródła biomasy do celów ener-

tycznych i produkcji biogazu. Można z niej też pozyskać naturalny żółty barwnik. Ma również zastosowanie we florystyce.

Gość w dom...

Gdybyśmy nie próbowali uprawiać w Europie roślin z innych kontynentów, to nie moglibyśmy cieszyć się chociażby niektórymi warzywami, o kukurydzy czy ziemniakach już nie wspominając. Tak więc niektórzy „goście”, zaproszeni celowo czy też przypadkowo, potrafią zadomowić się w naszych warunkach nie szkodząc przy tym naszym rodzimym ekosystemom. Choć czasami to może pozornie tak wyglądać. Ziemniak na przykład, nie zagroził bezpośrednio innym roślinom, natomiast pośrednio tak się stało. Rośliny takie jak pasternak, skorzonera, salsefia, brukiew czy świeżzłek bulwiasty, które w przeszłości pojawiały się na naszych stołach przestały być uprawiane czy też spożywane na większą skalę, bo ziemniak okazał się bardziej atrakcyjny. Niestety obok tych chętnych do współpracy, są i tacy, którzy chcieliby wszystkie zasoby zagarnąć dla siebie. Wydaje się, że nawłóć kanadyjska należy do tych drugich. Dlatego też starajmy się kontrolować jej populację. W naszych przydomowych ogródkach w uprawie do celów ozdobnych nie jest to takie trudne, tym bardziej, że potrzebne są nam kwiatostany w pełni rozkwitu, a więc nie czekamy na wydanie przez roślinę nasion. Rolnicy utrzymujący glebę w dobrej kulturze również poradzą sobie z nawłocią. Najgorsza sytuacja jest na terenach nieużytkowanych rolniczo, bo ze względów ekonomicznych nikt tam nawłóci nie zwalcza, chociażby poprzez koszenie. Właśnie tam tworzy najrozleglejsze skupiska i rozsiewa się niszcząc bioróżnorodność na terenach, które są najbardziej cenne przyrodniczo. Problem oczywiście jest zauważony przez środowiska naukowe, ale póki co, nikt jeszcze nie znalazł skutecznego rozwiązania, głównie pod kątem finansowym.

Cięcie brzoskwini zaowocuje

Przycinanie drzewek brzoskwiniowych to kluczowy dla nich zabieg pielęgnacyjny. Odpowiednio przeprowadzone cięcie sprawi, że brzoskwinie będą zdrowe, mocne i obficie zaowocują. Zaniechanie regularnego przycinania może skutkować pojawieniem się małych i pozbawionych smaku owoców. Jeśli pragniesz dużych, soczystych i dobrze wybarwionych brzoskwiń, musisz corocznie przeprowadzać intensywne cięcie, ponieważ drzewka te rosną bardzo silnie. Dlatego wiedza, jak prawidłowo to robić, w przypadku drzewek brzoskwiniowych, jest kluczem do sukcesu.

Grzegorz Iskra
PZDR Krosno Odrz.
g.iskra@lodr.pl



Dlaczego dokonuje się przycinania brzoskwiń?

Przycinanie brzoskwiń ma kilka istotnych celów:

- odmłodzenie – gdy posiadasz starsze i zaniedbane drzewo, warto zastosować cięcie odmładzające
- zwiększenie gęstości korony
- skierowanie pędów w odpowiednią stronę i zapobieganie ich łamaniu.

Jak cięcie brzoskwini wpływa na rozwój drzewa?

Brzoskwinia to drzewo, które potrzebuje odpowiedniego naświetlenia oraz pielęgnacji, a kluczowym elementem rozwoju rośliny jest regularne przycinanie gałęzi. Przerzedzenie korony pozwala zachować jej zdrowy i bujny kształt. Wzrastające gałązki powinny mieć dość przestrzeni, aby nie przeszkadzały w rozwoju pąków, a promienie słoneczne mogły docierać do całej korony. Im więcej miejsca i światła zapewni się drzewkom brzoskwiniowym, tym więcej pięknych owoców można oczekiwać. Wśród drzew pestkowych brzoskwinia wymaga najintensywniejszego cięcia, co stymuluje jej wzrost.

Kiedy i jak przycinać?

W pierwszych latach uprawy zaleca się przeprowadzenie cięcia brzoskwini wiosną, w okolicach marca i kwietnia. Cięcie powinno mieć miejsce w fazie różowego pąka, czyli wtedy, gdy na drzewie zaczynają pojawiać się pąki kwiatowe.

W przypadku starszych drzewek cięcie wykonujemy latem, po zbiorach owoców. Ważne jest, aby pamiętać, że brzoskwinie głównie owocują na pędach jednorocznych. Letnie przycinanie powinno być realizowane w słoneczny dzień oraz przy umiarkowanej wilgotności powietrza, co zmniejsza ryzyko wystąpienia chorób drzew.

Brzoskwinie charakteryzują się szybkim wzrostem, jednak nie osiągają dużych wymiarów. Metody przycinania młodych i starszych drzewek różnią się od siebie, co jest niezwykle istotne, by móc właściwie przycinać brzoskwinie i cieszyć się bogatymi zbiorami owoców.

Jednoroczne i dwuletnie drzewka

Nowo posadzone drzewka oczywiście wymagają przycinania. Jeśli zostały zasadzone wiosną, należy to zrobić zaraz po ich posadzeniu. Gdy natomiast sadzimy drzewka jesienią, przycinanie powinno odbyć się pierwszej wiosny. Wówczas usuwamy najsłabsze i zmarznięte gałązki.

Po pierwszym cięciu brzoskwinia powinna mieć jednego głównego przewodnika oraz 4 lub 5 równomiernie



rozieszczonych pędów bocznych wokół niego, przy czym najniżej znajdujący się pęd powinien mieścić się na wysokości około 50-60 cm nad ziemią. Pędy boczne należy mocno skrócić, aby wspomóc drzewko w zaadaptowaniu się.

W drugim roku uprawy drzewka także wymagają przycinania. Brzoskwinie wytworzą przewodnik, który zazwyczaj będzie dłuższy od pozostałych pędów, dlatego warto go skrócić. Pozostałe pędy boczne również powinno się skracać, aby stymulować drzewko do wytworzenia nowych. Można natomiast zostawić dodatkowe 2-3 pędy znajdujące się powyżej zeszłorocznych pędów, a starsze dolne pędy boczne skrócić.

Drzewka trzyletnie

W trzecim roku pielęgnacji brzoskwiń należy przeprowadzić cięcie wiosenne, które obejmuje skracanie gałęzi. Warto usunąć uszkodzone oraz osłabione pędy boczne, jak również cienkie gałęzie. Należy pozostawić natomiast grubsze jednoroczne gałęzie, a jeśli są zbyt długie, można je przyciąć pomiędzy 8 a 9 pąkiem. Ważne jest również usunięcie gałęzi, które nie mają pąków kwiatowych bądź posiadają tylko jeden pąk kwiatowy – należy to zrobić w momencie, gdy wystąpi faza różowego pąka.

Starsze drzewka

Letnie przycinanie brzoskwini wykonuje się już po owocowaniu. Należy



sprawdzić, które z bocznych pędów nie wytworzyły owoców i usunąć je. W kolejnych latach cięcie będzie także obejmować odmładzanie drzewek, ponieważ brzoskwinia każdego roku intensywnie generuje nowe pędy. Jeśli zaniedba się cięcie, to w górnej części korony może być zbyt wiele pędów. Warto pamiętać, że młode pędy pojawiają się także w wewnętrznej części korony oraz w jej dolnej strefie, ale te zazwyczaj nie owocują i mogą zamierać. Z tego powodu istotne jest przeprowadzenie tzw. odmładzającego cięcia brzoskwiń. Jego celem jest pozostawienie jedynie pędów jednorocznych, gdyż z przyciętych konarów będą wyrastać nowe wierzchołkowe pędy, na których drzewo będzie owocować. Starsze konary powinny być zdecydowanie skrócone (nawet o 20% długości), a dojrzałe gałęzie usunięte. W przypadku wiekowych drzew silne cięcie jest niezbędne, szczególnie jeśli przez kilka lat nie było ono przeprowadzane.

Technika formowania korony

Formowanie drzewka brzoskwini polega na nadaniu jego koronie odpowiedniej formy. Istnieją dwa podstawowe typy korony – kotłowa oraz stożkowa. Korona kotłowa charakteryzuje się niskim pieńkiem i luźną strukturą, posiada cztery konary skierowane ku górze, bez przewodnika. Takie rozwiązanie zapewnia pędowi dobry dostęp do światła słonecznego, co przekłada się na obfitość smacznych owoców. Z kolei typ stożkowy polega na pozostawieniu przewodnika i przycinaniu według wcześniej opisanych zasad. W efekcie korona przyjmuje formę wąskiego stożka.

Na co zwrócić uwagę podczas przycinania?

Kluczowe jest, aby pędy skracać jedynie za pomocą czystych i zdezynfekowanych narzędzi. Powinny one być zdezynfekowane po każdym użyciu oraz przed przejściem do kolejnych drzew – pomoże to uniknąć przeno-



szenia potencjalnych patogenów. Do dezynfekcji można zastosować denaturat. Rany po usunięciu gałązek warto zabezpieczyć maścią ogrodniczą.

Nie można zapominać również o jakości narzędzi – powinny być dobrze naostrzone, aby nie uszkodziły żywych tkanek drzewa i umożliwiły czyste cięcie.

Należy również pamiętać, że w trakcie przycinania znaczenie ma pogoda – najlepiej sprawdzą się słoneczne (ale nie upalne) i suche dni.

Podsumowanie

Reasumując, systematyczne i właściwe przycinanie brzoskwiń jest niezbędne, aby zapewnić obfite plony – pyszne, soczyste i bogate w witaminy owoce. Zaniedbane drzewo wyda wiele owoców, ale małych i mniej smacznych. Ważne jest, aby pamiętać o odpowiednich terminach oraz technikach cięcia.

Ochrona i sposoby utrzymywania żyzności gleb

Malwina Łukasiewicz

PZDR Żary

m.lukasiewicz@lodr.pl

Znaczenie żyzności gleby

Żyzność gleby to jej zdolność do dostarczania roślinom niezbędnych składników odżywczych, wody i powietrza w odpowiednich proporcjach. Gleby żyzne charakteryzują się odpowiednim poziomem materii organicznej, strukturą, pH oraz zasobnością w makro- i mikroelementy. Żyzna gleba sprzyja zdrowemu wzrostowi roślin, zwiększa plony oraz poprawia jakość upraw.

Czynniki warunkujące żyzność gleb:

- budowa morfologiczna – właściwości morfologiczne profilu glebowego, miąższość gleby i poziomu próchnicznego
- właściwości fizyczne – skład granulometryczny, struktura i tekstura, porowatość, układ porów, właściwości termiczne, wodne i powietrzne (woda i powietrze jako czynniki antagonistyczne)
- właściwości chemiczne i fizykochemiczne – zasobność w składniki pokarmowe, zawartość substancji toksycznych, pH, CaCO_3 , skład kompleksu sorpcyjnego, właściwości sorpcyjne, buforowość
- właściwości biochemiczne i biologiczne – zawartość substancji organicznej, zwłaszcza próchnicy, skład edafonu, aktywność biologiczna gleby, produkcja CO_2 .

Na stan żyzności gleby wpływa wzajemne oddziaływanie na siebie wszystkich wyżej wymienionych składników.

Zasobność to jeden z podstawowych parametrów określanych przy ocenie żyzności gleby. Możemy go określić jako sumaryczną zawartość

Gleba to jeden z najcenniejszych zasobów naturalnych, niezbędny do produkcji żywności, włókien i innych surowców. Utrzymanie jej żyzności jest kluczowe dla zapewnienia długoterminowej produktywności rolnictwa oraz ochrony środowiska.

w glebie składników pokarmowych roślin, próchnicy i właściwości gleb wpływających na dostępność tych składników dla roślin.

Na zdolność gleby do przyswajania składników odżywczych mają wpływ następujące jej cechy:

- skład granulometryczny
- skład mineralny
- zawartość substancji organicznej
- odczyn
- potencjał oksydoredukcyjny
- właściwości sorpcyjne
- zespoły organizmów glebowych.

Utrzymanie żyzności gleby jest kluczowe dla długotrwałej produktywności rolnictwa i zdrowego wzrostu roślin. Oto najważniejsze sposoby na zachowanie żyzności gleby:

- **nawożenie organiczne** – stosowanie kompostu, obornika czy zielonego nawozu dostarcza glebie materii organicznej, poprawiając jej strukturę i zwiększając zdolność do retencji wody oraz dostępności składników pokarmowych
- **plodozmian** – regularna zmiana upraw zapobiega wywołaniu gleby i ogranicza występowanie szkodników oraz chorób
- **ochrona przed erozją** – zapobieganie erozji wiatrowej i wodnej przez stosowanie roślin okrywowych np. koniczyna, lucerna, mulczowanie poprzez pokrywanie gleby ściółką organiczną np. słomą, liśćmi oraz ograniczenie intensywnej uprawy mechanicznej
- **stosowanie nawozów mineralnych** – wprowadzenie odpowiednich dawek nawozów sztucznych (azotowych, fosforowych, potasowych) uzupełnia

niedobory składników odżywczych w glebie

- **zielony nawóz** – uprawa roślin na nawóz zielony (np. łubin, bobik), które następnie są wprowadzane do gleby, wzbogacając ją w azot i inne składniki oraz poprawiając jej strukturę
- **utrzymanie odpowiedniego pH gleby** – wapnowanie w przypadku nadmiernej kwasowości gleby, co poprawia dostępność składników pokarmowych dla roślin
- **redukcja intensywnej uprawy mechanicznej** – nadmierne oranie i głęboka uprawa mogą uszkodzić strukturę gleby i prowadzić do utraty żyzności, dlatego warto stosować uprawy minimalne np. siew bezpośredni
- **zachowanie mikroorganizmów** – dbałość o mikroflorę glebową poprzez ograniczenie chemicznych środków ochrony roślin i stosowanie substancji organicznych. Mikroorganizmy wspierają procesy rozkładu i uwalniania składników odżywczych
- **zarządzanie nawadnianiem** – odpowiednie nawodnienie gleby zapobiega jej degradacji, wypłukiwaniu składników odżywczych i zachowuje optymalną wilgotność dla roślin.

Poprzez zastosowanie odpowiednich praktyk rolniczych możemy znacząco poprawić kondycję gleb, co z kolei przyczyni się do zwiększenia plonów oraz poprawy jakości życia. Stosowanie zrównoważonych metod pozwala na zachowanie żyzności gleby i jej długotrwałej produktywności.

Rozstrzygnięcie konkursu „Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne” województwa lubuskiego w 2024 r.



Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

22 września 2024 roku, w trakcie XIV Lubuskiego Kiermaszu Ogrodniczego w Kalsku, odbyło się rozstrzygnięcie etapu wojewódzkiego XVII edycji ogólnopolskiego konkursu na „Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne” w 2024 roku. Konkurs był organizowany przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W konkursie mogli brać udział rolnicy posiadający aktualną certyfikację ekologiczną gospodarstwa rolnego. Głównym celem konkursu było szerzenie dobrych praktyk i rozpowszechnianie wiedzy w zakresie rolnictwa ekologicznego oraz wdrażanie najlepszych rozwiązań w gospodarstwach rolnych. Zwycięzca na szczeblu wojewódzkim został zgłoszony do etapu krajowego.

I miejsce zdobyła pani **Kamila Kasperska** – **Ekologiczne Gospodarstwo Rolne „Anielskie Ogrody”** (Budachów, gm. Bytnica). Pani Kamila zajmuje się nie tylko ekologiczną uprawą warzyw oraz zbóż, ale także kwiatów jadalnych i ziół. Gospodarstwo posiada bogatą ofertę edukacyjną, prowadzi szkolenia, warsztaty, szkoły partnerskie. W „Anielskich Ogródach” znajduje się niezwykle Ogród sferyczny, umiejscowione są w nim m.in. kopuły geodezyjne, w których uprawiane są rośliny za pomocą energii słonecznej.

II miejsce zajęła pani **Katarzyna Onufrak-Krzemińska** – **Ekologiczne Gospodarstwo Rolne „Małe Ranczo Młynkowo”** (Młynkowo, gm. Bojadła). Pani Katarzyna uprawia w ekologii zboża i rośliny strączkowe. W gospodarstwie prowadzona jest także tradycyjna hodowla kóz ras mlecznych oraz produkcja serów z mleka koziego.

III miejsce uzyskała pani **Danuta Puszekiel** – **Gospodarstwo Rolne Niekarzyn**, gm. Skąpe. Gospodar-

stwo pani Danuty nastawione jest na produkcję roślinną: zbóż, roślin strączkowych i zielnych – m.in. żyta ozimego, soczewicy jadalnej czy facelii błękitnej.

W konkursie wzięli również udział pani **Grażyna Czok** i pan **Marian Jurek**.

Nagrodę rzeczową dla laureatki I miejsca ufundowała Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w Zielonej Górze. Sponsorem nagród rzeczowych dla laureatów znajdujących się na podium została Kopalnia Węgla Brunatnego „Sieniawa” Spółka z o. o. z Sieniawy Lubuskiej.

Wszystkim sponsorom nagród serdecznie dziękujemy, a laureatom życzymy wytrwałości i dalszych sukcesów w rolnictwie ekologicznym!





Rogate Ranczo i „Sery ze Świerkowej Doliny”

Rogate Ranczo to rodzinne gospodarstwo rolne, położone w Sierczynku, w gminie Trzciel, w sielskim otoczeniu świerkowego lasu, który dał nazwę marce „Sery ze Świerkowej Doliny”. Jego właściciele, państwo Agnieszka i Dobromir Mazurek, specjalizują się w chowie bydła mięsnego, krów mlecznych i kóz.

Ewelina Mularczyk-Sienkowska
LODR Kalsk
e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl

Początki wielkiej przygody

Początkowo gospodarstwo zajmowało się chowem zwierząt, uprawą zbóż i sadownictwem. W momencie, kiedy pojawiła się w nim pani Agnieszka, wspólnie z mężem zaczęli szukać innego kierunku rozwoju działalności. Za sprawą znajomych, wybór padł na przetwórstwo mleka i produkcję serów. I tak w 2017 r. rozpoczęli swoją wielką przygodę z serowarstwem, która w krótkim czasie przerodziła się w dochodowy biznes i rozślawiła sery z Sierczynka na całą Polskę.

Początki były trudne. W gospodarstwie nie było wówczas bydła mlecznego, więc kupowali surowiec od znajomego rolnika. Pani Agnieszka zaczęła się uczyć od najlepszych. Warsztaty, kursy, praca własna, czyli metoda prób i błędów, zaowocowały pysznym rezultatem. Z determinacją poszukiwała informacji w różnych źródłach, ciągle podnosząc poziom wiedzy. Czyni nadal, ponieważ zależy jej na ciągłym podnoszeniu kwalifikacji. Jak mówi – „Z każdym litrem

mleka zdobywam nowe doświadczenie. Moja ciężka praca doceniana jest przez ciągle rosnące grono zadowolonych klientów, których satysfakcja jest moim najważniejszym celem”.

Szybko zdecydowali się na zakup krowy rasy jersey. Jak wiadomo, kremowo-białe mleko krów tej rasy charakteryzuje się zawartością tłuszczu aż do 7%. Najważniejszą cechą tego mleka jest to, że zawiera kazeinę w wariantach A2 – białko, które jest najbardziej tolerowane przez osoby z nietolerancją laktozy.

Ogrom pracy

Obecnie stado liczy 18 sztuk krów dojnych i trochę młodzieży, ale trwają przygotowania do jego powiększenia. Po krowach mlecznych zostało zakupione stado kóz, liczące na dzień dzisiejszy 37 matek i młodzież z tego roku. Pracy w gospodarstwie jest ogrom, zwłaszcza że pan Dobromir zajmuje się jeszcze chowem bydła ras mięsnych (12 matek i byk rasy Hereford). Całe mleko przerabiają sami w swoim gospodarstwie, a jest go 250-280 litrów dziennie.



Państwo Mazurkowie mają zaplanowaną tygodniową produkcję serów cieszących się największą popularnością wśród klientów. Są to przede wszystkim tzw. sery przewodnie, tj. świeże podpuszczkowe krowie oraz kozie, i oczywiście sery dojrzewające, czyli słynna gouda jerseyowa, gouda marchewkowa oraz Boromir – wysoko dogrzewany typu górskiego ser alpejski, z którego gospodarze są bardzo dumni. Jest on zawsze robiony z peł-

nego mleka i dojrzewa co najmniej 3 miesiące. Inne przetwory to: twarogi, jogurty, różnego rodzaju pasty, kulki, fety, masło.

Wszystkie produkty mają wyjątkowy smak, ponieważ przez większość roku bydło jest wypasane na pastwiskach, a zimą skarmiane tylko sianem – bez innych pasz. Całe gospodarstwo jest w ekologii od 2012 r.

Boromir naszą dumą

W bogatej ofercie Rogatego Rancza znajdują się sery podpuszczkowe z mleka krowiego z przyprawami do wyboru (orzech włoski, czarnuszka, zioła Toskanii, czosnek niedźwiedzi, kozieradka, czubryca czerwona, żurawina, chili, suszony pomidor, papryka kolorowa), ser gouda marchewkowy, ser typu feta, gouda „Kozia Łąka”, ser „Zielonek”, twarożki, ser „Boromir” oraz mleko surowe, masło i śmietana. Wszystkie pyszności można nabyć zarówno na miejscu, w sklepiku zlokalizowanym w budynku serowni (Sierczynek 49, 66-320 Trzciel) oraz przez internet.

Mamy się czym pochwalić

„Sery ze Świerkowej Doliny” z każdym dniem zyskują coraz szersze kręgi fanów. Niezwykłe walory wysokiej jakości produktów zostały docenione również przez jury ogólnopolskich konkursów, m.in. zorganizowane przez Stowarzyszenie Serowarów Zagrodowych i Farmerskich we Wrocławiu „WIELKIE SERwowania”, które przyznało I miejsce w kategorii „Sery świeże i krótko dojrzewające” za Ser podpuszczkowy z pistacją w 2020 r., oraz I miejsce w kategorii „Inne produkty z mleka” za „Masło łąkowe” z surowej śmietanki podczas wydarzenia pn. „V WIELKIE SERwowanie 2023”.

Doświadczenie oraz ciągłe poszerzanie wiedzy poprzez aktywne uczestnictwo w kursach serowarskich, pozwoliło na poszerzenie oferty oraz wyjście z nią do nowych klientów, takich jak restauracje, winnice, gospodarstwa agroturystyczne oraz sklepy. Smak „Serów ze Świerkowej Doliny”

doceniają uznane restauracje, m.in. „Ostoja Chobienice” z głównym kucharzem Maciejem Bartonem.

Dzięki mediom społecznościowym gospodarze docierają do szerokiej grupy klientów. Rogate Ranczo odwiedzają liczni miłośnicy serów krowich i kozich oraz wybornej wołowiny. W tym również gwiazdy polskiej telewizji m.in. Andrzej Krzwy, lider zespołu De Mono oraz Szymon Czerwiński, uczestnik programu MasterChef.

Smak i jakość zachwyca

Podczas lipcowej wizyty przedstawicieli LODR w gospodarstwie państwa Mazurków poznaliśmy panią Lidię i pana Sławomira, którzy przyjechali na letni wypoczynek do województwa lubuskiego z Gdyni. Po raz pierwszy zawitali do Sierczynka kilka dni wcześniej. Zachwyciły ich smak i jakość lokalnych specjałów – „Jak spróbowałam tych serów, a jadłam w różnych zagrodach kozich, to te są najlepsze. Jeździmy po całej Polsce m.in. na słynące z serów kozich Mazury czy okolice Torunia, kosztowaliśmy naprawdę wielu, ale te są zdecydowanie najlepsze. Dziś przyjechaliliśmy specjalnie i kupiliśmy duży zapas, dla nas i dla sąsiadów, którzy też kochają kozie sery. Informację o serowni państwa Mazurków znaleźliśmy w internecie. Możemy te sery polecić z całą odpowiedzialnością. Wiemy, że pani Agnieszka prowadzi sprzedaż przez internet, więc na pewno będziemy sobie zamawiali”.

Nie boimy się wyzwań

Młodzi gospodarze nie boją się wyzwań, dlatego korzystają z różnych projektów, dzięki którym

rozwijają swoją rolniczą działalność. Pani Agnieszka jest Liderem Grupy Operacyjnej „SMAKujemy Lubuskie” realizującej projekt w ramach działania „Współpraca” finansowanego z PROW 2014-2020, której celem jest przygotowanie innowacyjnych modeli sprzedaży wyrobów rzemieślniczych i zagrodowych opierając się na lokalnych lubuskich producentach rolnych. Ofertę można znaleźć w internecie www.smakujemylubuskie.pl, a zamówienie złożyć na adres: smakujemylubuskie@gmail.com

Z każdym rokiem o Rogatym Ranczu i „Serach ze Świerkowej Doliny” robi się co raz głośniejsze zarówno w prasie branżowej, jak i programach telewizyjnych. Przybywają do nich grupy rolników, przedstawiciele instytucji naukowych i doradczych z całej Polski i zagranicy w celach edukacyjnych.

Kocham to, co robię

„Mieliśmy w tym roku przyjemność gościć grupę z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, która przybyła zobaczyć nasze gospodarstwo, jak przerabiamy mleko, jak prowadzimy sprzedaż wyrobów i mięsa. To było ciekawe doświadczenie. Ugościliśmy przybyłych naszymi deskami serów i sernikami. W najbliższym czasie odwiedzi nas grupa z Wielkopolski. Produkcję sery realizuję swoją pasję, a moja praca oprócz wartości zarobkowych jest dla mnie ogromną przyjemnością. Z miejskiej dziewczyny, stałam się rolniczką i producentką serów rzemieślniczych. Mimo wielu przeciwności losu i chwil słabości, jestem przekonana, że odnalazłam swoje miejsce na ziemi. Kocham to, co robię” – A. Mazurek.



Znaczenie zwierząt w gospodarstwie ekologicznym



Rolnictwo ekologiczne opiera się na zasadach zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska i naturalnych metodach produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Kluczowe jest unikanie syntetycznych pestycydów, nawozów i GMO (genetycznie modyfikowanych organizmów). Zwierzęta odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu gospodarstw rolnych, dostarczając naturalnych nawozów, pomagając w utrzymaniu zdrowej gleby oraz dostarczając produktów spożywczych.

Anna Szefner
LODR Kalsk
a.szefner@lodr.pl

Wolne od sztucznych substancji

Zwierzęta w gospodarstwach ekologicznych są hodowane zgodnie z wysokimi standardami dobrostanu, co oznacza, że mają swobodny dostęp do pastwisk, są karmione naturalnymi paszami i nie są narażone na intensywną produkcję przemysłową. Lepsze warunki hodowlane przekładają się na zdrowsze i bardziej wartościowe produkty, takie jak mleko, mięso czy jaja, które są bogate w składniki odżywcze i wolne od sztucznych substancji. Gospodarstwa, w których hodowla zwierząt jest ściśle związana z ekologicznymi praktykami, oferują

produkty typu „bio”, gdzie zwierzęta są kluczowym elementem ekosystemu.

Naturalne nawożenie gleby przez zwierzęta to jeden z kluczowych aspektów w gospodarstwach ekologicznych. Dostarczają one wartościowych produktów spożywczych, a także przyczyniają się do utrzymania zdrowia gleby, której jakość jest podstawą dla zrównoważonej produkcji roślinnej.

Bezcenny obornik

Dla wzbogacenia gleby w materię organiczną, która poprawia jej strukturę i zwiększa zdolność do magazynowania wody, stosuje się obornik zwierzęcy. Ten pochodzący od bydła, owiec, koni czy drobiu nawóz organiczny zawiera cenne substancje odżywcze takie jak azot,

potas, fosfor oraz mikroelementy. Systematyczne nawożenie organiczne zmniejsza potrzebę stosowania nawozów chemicznych, które mogą szkodzić środowisku, zwłaszcza wodom gruntowym. W gospodarstwach ekologicznych obornik często jest kompostowany, co dodatkowo przyspiesza jego rozkład i poprawia właściwości nawozowe. Kompostowanie redukuje obecność patogenów i sprawia, że staje się bardziej przyswajalny dla roślin. W porównaniu do nawozów syntetycznych działa wolniej, ale ma długotrwały efekt, stopniowo uwalniając składniki odżywcze. Dzięki temu gleba nie jest przeciążana nadmiarem substancji, co zmniejsza ryzyko jej zubożenia i zanieczyszczenia wód gruntowych. Ten naturalny nawóz jest źródłem pożywienia dla mikroorganizmów, które są kluczowe dla procesu rozkładu materii organicznej. Mikroorganizmy te przekształcają substancje organiczne w formy dostępne dla roślin, przyczyniając się do bardziej efektywnego wchłaniania składników odżywczych. Regularne użycie obornika wzmacnia strukturę gleby, co ogranicza jej erozję, a silna i zdrowa gleba jest bardziej odporna na działanie wiatru i deszczu.

Każdy jest wartościowy

Krowy produkują dużą ilość obornika, który jest wyjątkowo bogaty w azot i inne składniki mineralne. Bydło zazwyczaj wypasa się na pastwiskach, gdzie naturalnie rozsiewa obornik po dużych obszarach, przyczyniając się do równomiernego rozkładu materii organicznej. Mniejsze zwierzęta, takie jak owce i kozy, również dostarczają wartościowego nawozu, a ich obecność na pastwiskach jest dodatkowo korzystna, ponieważ zjadają chwasty, które mogłyby konkurować z roślinami uprawnymi. Ich odchody są mniej skoncentrowane niż te od bydła, co sprawia, że są łatwiej przyswajalne przez glebę. Odchody ptactwa są szczególnie bogate w azot i mogą być używane do nawożenia intensywnie uprawianych terenów. Jednak ze względu na wysoką zawartość azotu

obszarach gospodarstwa. Dzięki temu obornik jest równomiernie rozprowadzany, a gleba ma czas na regenerację pomiędzy kolejnymi wypasami. W miejscach, gdzie zwierzęta są regularnie przemieszczane, gleba jest stale nawożona, co zwiększa jej żyzność. Takie podejście sprzyja wzrostowi trawy i roślin, które są niezbędne dla zdrowia zwierząt, zamykając w ten sposób naturalny cykl życia gospodarstwa.

Interakcje między gatunkami

Ekologiczne zwalczanie szkodników i chwastów przez zwierzęta to kluczowy aspekt w gospodarstwach ekologicznych, ponieważ zamiast chemicznych środków ochrony roślin wykorzystuje się naturalne metody

ślimaków, które mogą niszczyć rośliny w gospodarstwie.

Kury nie tylko zjadają szkodniki, ale także drapią ziemię, co dodatkowo pomaga w napowietrzaniu gleby i poprawie jej struktury. Ponadto ptaki te rozrzucają naturalny nawóz, co przyczynia się do wzbogacania gleby w materię organiczną. Kozy zjadają niemal wszystkie rodzaje roślin, w tym twarde, zdrewniałe krzewy i chwasty, które mogą być trudne do usunięcia. W gospodarstwach ekologicznych są często wykorzystywane do oczyszczania terenów z niechcianej roślinności, takiej jak ciernie, krzaki czy chwasty, które mogą konkurować z uprawami o składniki odżywcze, światło i przestrzeń. Owce preferują trawę i niską roślinność, co czyni je idealnymi do wypasu na pastwiskach i w sadach. Dzięki regularnemu wypasaniu po-



muszą być odpowiednio rozcięzione lub kompostowane przed użyciem, aby uniknąć „przepalenia” roślin. Obornik koński ma luźną strukturę, co czyni go idealnym do poprawy napowietrzenia gleby. Jego użycie pomaga w rozluźnieniu zbitych warstw gleby, co wspomaga wzrost korzeni roślin.

Wypas rotacyjny

W ekologicznych gospodarstwach rolnicy często stosują technikę rotacyjnego wypasu. Polega ona na przesuwaniu zwierząt po różnych

oparte na interakcjach między gatunkami. Zwierzęta odgrywają tu rolę zarówno kontrolerów populacji szkodników, jak i naturalnych środków do zarządzania roślinnością, co sprzyja równowadze ekologicznej i bioróżnorodności. Ptaki gospodarskie, takie jak kury, kaczki czy gęsi, są niezwykle skuteczne w kontrolowaniu populacji owadów i innych drobnych szkodników. Ich dieta składa się w dużej mierze z insektów we wszystkich stadiach rozwojowych. Kaczki są wyjątkowo skuteczne w eliminowaniu

magają kontrolować wysokość trawy i ograniczają wzrost chwastów, które mogłyby zakłócać rozwój roślin uprawnych. W sadach ich obecność eliminuje konieczność stosowania herbicydów do usuwania chwastów wokół drzew owocowych.

Wykorzystanie zwierząt do zwalczania szkodników i chwastów to naturalna, skuteczna i przyjazna dla środowiska metoda, która wpisuje się w założenia rolnictwa ekologicznego, jednocześnie zwiększając bioróżnorodność i wspierając zrównoważony rozwój.

Ekologiczna certyfikacja gospodarstwa rolnego – krok po kroku

Rolnictwo ekologiczne cieszy się coraz większą popularnością wśród producentów rolnych. Nazywanie żywności ekologiczną bez posiadania odpowiedniego certyfikatu stanowi poważne nadużycie i wprowadza konsumentów w błąd. Jak więc uzyskać certyfikat produkcji ekologicznej, aby móc zgodnie z prawem oznaczać tak produkty rolnicze?

Piotr Tyliszczak
LODR Kalsk
p.tyliszczak@lodr.pl

Zgłoszenie do jednostki certyfikującej

Pierwszym krokiem, jaki należy zrobić, jest wypełnienie i wysłanie zgłoszenia do odpowiedniej jednostki certyfikującej. Obecnie certyfikację ekologiczną prowadzi 12 jednostek certyfikujących. Zgłoszenie dostępne jest na stronach internetowych jednostek:

Podpisanie umowy oraz ustalenie planu kontroli

Po podpisaniu umowy z jednostką certyfikującą, przystępuje ona do stworzenia planu kontroli gospodarstwa. W jej trakcie sprawdza się, czy

produkcja jest prowadzona zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego, m.in. czy nie są stosowane niedozwolone środki ochrony roślin, nawozy oraz czy stosowany jest ekologiczny materiał siewny. Ponadto sprawdzana jest prawidłowość prowadzonej dokumentacji, takiej jak ewidencja sprzedaży produktów, ewidencja zakupów środków produkcji. Taka inspekcja roczna zawsze jest zapowiadana. Oprócz inspekcji zapowiedzianych, jednostka może przeprowadzić inspekcję nadzoru, która nie jest zapowiedziana. Podczas takiej kontroli mogą zostać np. pobrane próbki glebowe i roślinne w celu sprawdzenia pozostałości substancji niedozwolonych. Każdorazowo po przeprowadzeniu takiej inspekcji rolnik otrzymuje protokół z kontroli.



Decyzja o wydaniu certyfikatu ekologicznego

Po wykonaniu kontroli na miejscu i sprawdzeniu przestrzegania zasad produkcji ekologicznej, a także po zweryfikowaniu dokumentacji, jednostka certyfikująca podejmuje decyzję o wydaniu certyfikatu ekologicznego. W przypadku pozytywnej weryfikacji rolnik otrzymuje certyfikat rolnictwa ekologicznego. Przez pierwsze trzy lata, w przypadku upraw sadowniczych oraz przez pierwsze dwa lata w przypadku pozostałych upraw, następuje tak zwany okres konwersji, podczas którego gleba oczyszcza się z pozostałości środków ochrony roślin oraz sztucznych nawozów. W tym czasie nie można jeszcze oznaczać produktów jako ekologiczne. Dopiero po zakończonym okresie konwersji wytworzone produkty mogą być oznaczane logiem rolnictwa ekologicznego.

Nazwa jednostki	Strona internetowa
EKOOGWARANCJA PTRE Sp. z o. o.	www.ekogwarancja.pro
"PNG" Sp. z o. o.	www.certyfikacja.co
Kiwa COBICO Sp. z o. o.	www.cobico.pl
BIOEKSPERT Sp. z o. o.	www.bioekspert.pl
Biocert Małopolska Sp. z o. o.	www.biocert.pl
Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A.	www.pcbc.gov.pl
"AGRO BIO TEST" Sp. z o. o.	www.agrobiotest.pl
TÜV Rheinland Polska Sp. z o. o.	www.tuv.com/poland/pl
Centrum Jakości AgroEko Sp. z o. o.	www.agroeko.com.pl
DQS Polska Sp. z o. o.	www.dqs.pl/
Bureau Veritas Polska Sp. z o. o.	www.bureauveritas.pl
Krajowe Centrum Badań i Certyfikacji „Gwarantowana Jakość” Sp. z o. o.	www.kcbic.pl

Lp.	Pakiety rolnictwa ekologicznego	Stawki płatności	
		Dla gruntów w okresie konwersji (w zł/ha)	Dla gruntów z zakończonym okresem konwersji (w zł/ha)
1	Pakiet 1. Uprawy rolnicze	1 697	1 571
2	Pakiet 2. Uprawy warzywne	3 021	2 391
3	Pakiet 3. Uprawy zielarskie	1 856	1 856
4	Pakiet 4. Podstawowe uprawy sadownicze	3 105	1 961
5	Pakiet 5. Uprawy jagodowe	2 495	2 213
6	Pakiet 6. Ekstensywne uprawy sadownicze	1 326	1 326
7	Pakiet 7. Uprawy paszowe na gruntach ornych	1 638	1 504
8	Pakiet 8. Trwałe użytki zielone	1 043	1 043
9	Pakiet 9. Małe gospodarstwa z uprawami ekologicznymi	1 640	1 640
10	Pakiet 10. Premia za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą	573	573

Ważny certyfikat ekologiczny upoważnia do ubiegania się o płatności ekologiczne wypłacane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Stawki płatności podane są w tabeli wyżej.

Prowadzenie jednocześnie produkcji zwierzęcej wraz z produkcją roślinną jest dodatkowo premiowane. W przypadku posiadania obsady zwierząt w ilości od 0,3 do 1,5 DJP/ha użytków rolnych, można otrzymać premię wynoszącą 573 zł/ha.

Doradcy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego świadczą pomoc zarówno w procesie zgłoszenia do jednostki certyfikującej, jak również w zakresie ubiegania się o płatności ekologiczne z ARiMR.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Lubniewicach, Głisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Głisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa
Rolniczego w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl

Efektywne sposoby zatrzymywania wody w glebie

W czasach coraz bardziej ekstremalnych zjawisk atmosferycznych, takich jak susze i upały, zarządzanie wodą jest niezwykle ważne. Woda znajdująca się w glebie jest potrzebna do wzrostu i rozwoju roślin oraz prawidłowego przebiegu wielu procesów zachodzących w ekosystemach. Znanych jest wiele metod pomagających zatrzymać wodę w glebie. Należą do nich zabiegi agrotechniczne, czyli odpowiednia uprawa, nawożenie, siew lub sadzenie, nawadnianie, pielęgnacja i ochrona roślin.

Anna Szefner
LODR Kalsk
a.szefner@lodr.pl

Odpowiedni siew

stępnie przekazuje ją roślinom. Oba nawozy są bogate w materię organiczną. Kompost jest szczególnie skuteczny w przypadku gleb piaszczystych, które naturalnie przepuszczają



Należy wysiewać większą ilość roślin ozimych, ponieważ potrafią one lepiej wykorzystać wodę zebraną w glebie podczas zimy. Ponadto warto unikać pozostawiania zaoranego pola na zimę, aby zmagazynować większą ilość wody. Gleba pokryta roślinnością czy resztkami poplonów, lepiej magazynuje wodę i zapobiega erozji.

Zastosowanie kompostu i obornika

Zarówno kompost, jak i obornik można porównać do gąbki, która wchłania i magazynuje wodę, a na-

wodę, oraz w glebach gliniastych, które są zbite. Obornik, podobnie jak kompost, wzbogaca glebę w substancje odżywcze. Należy jednak pamiętać, aby nie nawozić obornikiem wiosną, ponieważ prowadzi to do przesuszenia gleby i opóźnienia siewu roślin jarych.

Ściółkowanie gleby

Metoda ta stosowana jest w celu ograniczenia parowania wody z gleby i utrzymywania wilgotności. Do ściółkowania używa się materiałów organicznych, takich jak słoma, trociny, liście lub nieorganicznych, np. żwiru



czy kamieni. Ściółka organiczna, dzięki swojemu rozkładowi, dostarcza glebie dodatkowej materii organicznej i wzbogaca ją w składniki odżywcze. Zaletą ściółek nieorganicznych jest ich trwałość i zdolność do redukcji erozji.

Mulczowanie i uprawa bezorkowa

Obie metody mają na celu minimalizowanie zwiększonego parowania wody z gleby oraz erozji. Mulczowanie polega na ułożeniu warstwy materiału organicznego lub nieorga-



nicznego wokół roślin, tzw. mulczu. Zasada jego działania jest podobna jak w przypadku ściółki. Ograniczone zostaje parowanie i wzrost chwastów, które stanowią konkurencję dla roślin w walce o wodę. Uprawa bezorkowa zakłada rezygnację z orki i ograni-



czenie stosowania innych zabiegów, które naruszają strukturę gleby. Zapobiega to uwalnianiu się wilgoci i utracie wody. Uprawa bezorkowa sprzyja również rozwojowi pożytecznych mikroorganizmów wspierających zdrowie gleb.

Uprawa roślin okrywowych

Rośliny okrywowe zapobiegają erozji gleby, poprawiają jej napowietrzenie i ograniczają rozwój chwastów. Po zaoraniu są źródłem cennej materii



organicznej, która wzbogaca glebę w składniki odżywcze i magazynuje wodę. Najczęściej wykorzystuje się w tym celu rośliny takie jak: gorczyca, łubin, facelia, koniczyna lub lucerna. Są one pożądane ze względu na głęboki system korzeniowy, który poprawia strukturę gleby.

Napowietrzanie i wapnowanie

Regularne napowietrzanie gleby pozwala zwiększyć jej porowatość, dzięki czemu woda może wnikać głębiej, a gleba staje się bardziej przepuszczalna dla powietrza. Odpowiedni stosunek powietrzno-wodny ułatwia roślinom wzrost i rozwój. W przypadku gleb o kwaśnym odczynie, wapnowanie neutralizuje kwasowość. W rezultacie poprawia się zdolność gleby do zatrzymywania wody i składników odżywczych.



Zastosowanie hydrożelów i polimerów absorbujących wodę

Hydrożele są syntetycznymi polimerami, które absorbują wodę w bardzo dużych ilościach, nawet do kilkuset razy większych niż ich własna masa. Po zaabsorbowaniu wody, uwalniają ją do gleby stopniowo. Jest to ogromna zaleta na terenach suchych lub podczas długich okresów bezdeszczowych.

Systemy nawadniania kropelkowego

System nawadniania kropelkowego to precyzyjna metoda dostarczania wody bezpośrednio do korzeni roślin. Minimalizuje się dzięki temu straty wody wynikające z parowania i odpływu. Odpowiednie zaplanowanie nawadniania może znacznie zwiększyć efektywność zatrzymywania wody w glebie, nawet w trudnych warunkach.

Zwiększenie bioróżnorodności gleby

Mikroorganizmy, takie jak grzyby i bakterie, wpływają znacząco na zdolności gleby do zatrzymywania wody. Grzyby mikoryzowe wchodząc w symbiozę z korzeniami roślin zwiększają ich dostęp do wody i składników odżywczych. Wytwarzają również

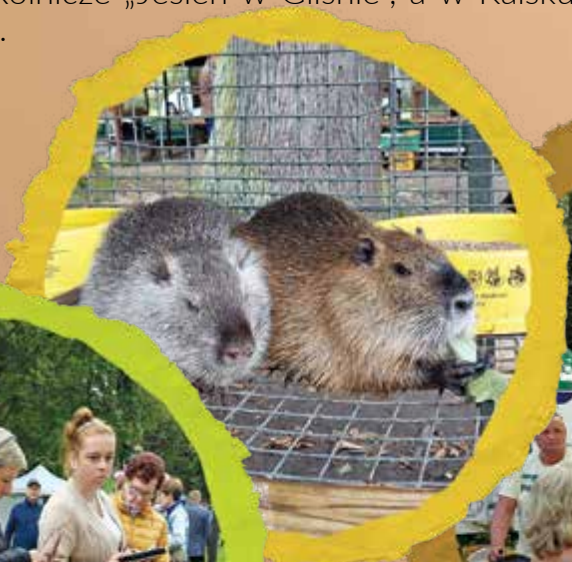
hormony roślinne, które po проникnięciu do organizmu rośliny wpływają na jej wzrost i rozwój.

Efektywne zarządzanie wodą w glebie jest niezbędne dla zapewnienia odpowiedniej dostępności wody dla roślin, poprawy zdrowia gleby i jej struktury. Działania przedstawione powyżej pozwalają poprawić zdolność gleby do retencji wody, ograniczyć jej erozję i wesprzeć bioróżnorodność środowiska. W efekcie stosowanie wspomnianych praktyk sprzyja zrównoważonemu rolnictwu, zwiększa plony i pomaga chronić zasoby wodne.



Targowy wrzesień za nami

Tradycyjnie, we wrześniu zaprosiliśmy Państwa na dwie imprezy targowe. W Gliśnie odbyły się XXI Targi Rolnicze „Jesień w Gliśnie”, a w Kalsku XIV odsłona „Lubuskiego Kiermaszu Ogrodniczego”.



Atrakcji, ciekawych prezentacji i stoisk, szerokiej oferty wystawienniczej nie brakowało ani w Gliśnie, ani w Kalsku. Choć jesienne odsłony naszych imprez są jednodniowe, nie przeszkadzało to wystawcom w przygotowaniu naprawdę bogatej oferty. Oczywiście największy wybór mieli ci, którzy nastawili się na jesienne uzupełnienie ogrodów w krzewy, drzewka i kwiaty. Odwiedzili nas również producenci żywności, rękodzielnicy oraz pszczelarze.



Umowa dożywocia

Umowa dożywocia jest stosunkiem zobowiązaniowym uregulowanym w Kodeksie cywilnym (art.908-916 kc). Na jej podstawie zbywca przenosi własność nieruchomości, w zamian za co nabywca zobowiązuje się do dożywotniego utrzymania zbywcy (dożywotnika). Dożywocie jest niezbywalnym i nieodziedzicznym prawem majątkowym, które obciąża każdego właściciela nieruchomości.

Umowę można unieważnić

Na tle umów dożywocia nierzadko dochodzi do konfliktów, nawet tak poważnych, że strony dążą do cofnięcia skutków zawarcia umowy. Taka możliwość istnieje, a przepisy regulują w jakich sytuacjach i w jaki sposób można dochodzić rozwiązania umowy (art.913 kc). Konieczne jest złożenie do sądu pozwu o rozwiązanie umowy lub o zamianę dożywocia na rentę. Przepis stanowi, że *„Jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień”*. Zaś *„W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie”*.

Zmiana czy rozwiązanie?

Żądanie o zamianę dożywocia na rentę jest całkowicie odmienne od roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia, gdyż inne są przesłanki rozwiązania umowy dożywocia przewidziane w art.913 §2 k.c., a inne są przesłanki zamiany świadczeń z umowy dożywocia na rentę, określone w art.913 §1 kc. W tym znaczeniu roszczenia są wykluczające się. Nie ma możliwości w przypadku bra-

ku podstaw do rozwiązania umowy dożywocia, aby sąd z urzędu zamienił świadczenie na rentę. Podstawa taka jednak istnieje w razie złożenia przez powoda wniosku w ramach żądania ewentualnego. W przypadku zgłoszenia roszczenia o zamianę dożywocia na rentę sąd powinien zbadać również przesłanki z art.913 §1 k.c. i przeprowadzić postępowanie dowodowe stosownie do tych przesłanek. Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę aktualną sytuację osobistą, majątkową i zdrowotną stron i rozstrzygnąć o zasadności żądań powoda z uwzględnieniem całości okoliczności faktycznych sprawy.

Obie strony równe sobie

Każda ze stron umowy może domagać się zamiany prawa dożywocia na rentę. Wszystkie uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia, jak i ich część, mogą stać się przedmiotem zamiany. Wysokość kwotowa renty powinna odzwierciedlać wartość zamienianych na rentę uprawnień z umowy. Z przepisu wynika dopuszczalność stwierdzenia przesłanek zamiany prawa dożywocia na rentę niezależnie od tego, z jakich powodów wytworzyły się między dożywotnikiem a zobowiązanym stosunki uniemożliwiające ich pozostawanie w bezpośredniej styczności. Co ważne, nie ma znaczenia, czy takie stosunki wytworzyły się wskutek ich zachowań, czy są skutkiem zachowań innych osób. Podobnie ranga czy powaga, stopień naganności tych zachowań nie mają znaczenia. Nie jest konieczne,



■ **Aleksandra Kowalewska**
Radca prawny
tel. 724 419 576

aby druga strona ponosiła winę za ukształtowanie się takich negatywnych stosunków. Z drugiej jednak strony, sąd będzie oceniał sytuację przez pryzmat zasad współżycia społecznego, więc może pozew z żądaniem rozwiązania umowy oddalić, powołując się na nadużywanie prawa przez powoda.



Konkurs Agroliga 2024 – rozstrzygnięty



Za nami etap wojewódzkiego konkursu Agroliga, edycja 2024, rozgrywanego w kategoriach Rolnik oraz Firma. Do tegorocznej edycji Agroligi zgłosiło się 8 gospodarstw rolnych oraz 3 firmy.

Janusz Kupiński
LODR Kalsk
j.kupinski@lodr.pl

Komisja konkursowa, złożona z pracowników LODR, odwiedziła wszystkich kandydatów do tytułu Mistrza Wojewódzkiego i podjęła następujące decyzje:

Mistrzem Wojewódzkim Agroligi w kategorii Rolnik został pan **Tomasz Leśniewski**, Gospodarstwo Ogrodniczo-Leśne, Kozin, gmina Lubiszyn, powiat gorzowski.

1 Kategoria FIRMA

EXPERT Sp. z o.o., Krężoły, gmina Sulechów, powiat zielonogórski.



1 Kategoria ROLNIK



Tytuł Wicemistrza Wojewódzkiego Agroligi uzyskał pan **Michał Majer**, Gospodarstwo Rolne Kargowa-Sad, Kargowa, gmina Kargowa, powiat zielonogórski oraz pan **Andrzej Grabia**, Gospodarstwo Rolne, Słonów, gmina Dobiegniew, powiat drezdenecko-strzelecki.

Pozostali uczestnicy konkursu w kategorii Rolnik otrzymali tytuł Laureata, a są to:

- pan **Karol Cwynar**, Zimna Brzeźnica, gmina Niegosławice, powiat żagański
- pan **Andrzej Leszko**, Pasieka Leszko, Szklarka Radnicka, gmina Krosno Odrzańskie, powiat krośnieński
- pan **Marcin Pierzak**, Niwica, gmina Trzebiel, powiat żarski
- pan **Michał Jabłoński**, Gospodarstwo „Chata serem bogata”, Gronów, gmina Dąbie, powiat krośnieński
- pani **Karolina Ślebioda**, Raków, gmina Świebodzin, powiat świebodziński.

W kategorii Firma tytuł Mistrza Wojewódzkiego Agroligi przypadł firmie **Zawadzka Sp. z o.o.**, Radoszyn, gmina Skąpe, powiat świebodziński.

Prezes Zarządu firmy, Waldemar Zawadzki, przeznaczył nagrodę na rzecz powodzian

Tytuł Wicemistrza Wojewódzkiego Agroligi uzyskała firma **AGRO**

Tytuł Laureata w tej kategorii uzyskała firma **F.H.U. Chomicz**, Ośno Lubuskie, gmina Ośno Lubuskie, powiat słubicki.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy, a naszym Mistrzom życzymy powodzenia na etapie krajowym konkursu. Nie ukrywamy, że zwycięzcy poprzednich wojewódzkich edycji zawiesili poprzeczkę wysoko. Wśród lubuskich rolników i firm działających w rolnictwie mamy już liczne grono Mistrzów i Wicemistrzów krajowych.



Konkurs na „Najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne województwa lubuskiego w 2024 roku” – wyniki

Do tegorocznej edycji Konkursu zgłosiło się 7 gospodarstw. Komisja konkursowa, składająca się z pracowników LODR oraz KRUS Oddział Regionalny w Zielonej Górze miała niezwykle trudne zadanie wyboru laureatów spośród wszystkich obiektów, które zachwycaty nie tylko pięknem, lecz również starannością w utrzymaniu tradycji oraz dbałością o gości.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Celem konkursu jest promowanie najlepszych praktyk w agroturystyce, zachęcanie do dbałości o estetykę oraz tworzenie atrakcyjnych miejsc wypoczynku dla turystów. W bieżącym roku rywalizacja była zacięta, a zgłoszone gospodarstwa zaprezentowały niezwykle wysoki poziom, zarówno pod względem estetyki, jak i oferty dla odwiedzających. Z radością ogłaszamy wyniki tegorocznego konkursu na Najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne.

I miejsce i tytuł „Najładniejszego gospodarstwa agroturystycznego województwa lubuskiego w 2024 roku” otrzymało **Gospodarstwo agrotury-**

styczne Zamostowo państwa **Aliny i Ryszarda Ignatowicz** (powiat międzyrzecki, gmina Międzyrzecz).

Wywiad z naszymi zwycięzcami znajdzie Państwo na kolejnej stronie.

II miejsce zajęło **Gospodarstwo agroturystyczne/Fundacja „Nasze Wolne Życie”** w Pomorsku, prowadzone przez państwa **Małgorzatę i Przemysława Zielińskich** (powiat zielonogórski, gmina Sulechów).

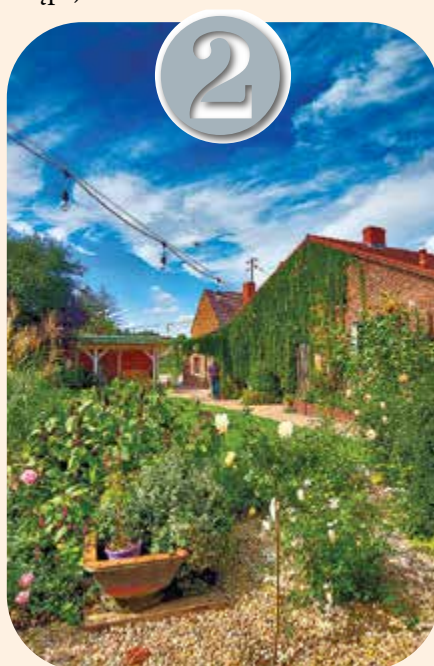
Na **III miejscu** uplasowała się „**Stara Szkoła Uście**” państwa **Katarzyny Greszczuk i Rafała Doros** (powiat nowosolski, gmina Kolsko).

Wyróżnienie otrzymało **Gospodarstwo agroturystyczne „Skotopaska”** w Darnawie, prowadzone przez państwa **Sylwię Kowalik-Lichutę i Andrzeja Lichutę** (powiat świebodziński, gmina Skąpe).

Pozostałe gospodarstwa:

1. **Folwark Helena** w Dziubielewie, prowadzony przez panią **Mają Janowicz z rodziną** (powiat międzyrzecki, gmina Przytoczna).
2. **Winnica Mozów** należąca do pana **Roberta Kucunia z rodziną** (powiat zielonogórski, gmina Sulechów).
3. **Agroturystyka Ela** w Łagowie, prowadzona przez panią **Elżbietę Tomkiewicz** (powiat krośnieński, gmina Dąbie).

Tegoroczny Konkurs pokazał, że agroturystyka w województwie lubuskim rozwija się dynamicznie, a gospodarstwa w naszym regionie stają się coraz bardziej atrakcyjne dla turystów z Polski, jak i z zagranicy. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za zaangażowanie w rozwój agroturystyki. Zwycięzcom życzymy dalszych sukcesów i satysfakcji z codziennej pracy, która przynosi radość i wypocinek tak wielu odwiedzającym. Dzięki Wam, województwo lubuskie staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem na turystycznej mapie Polski.



Zamostowo naj...

Gospodarstwo Agroturystyczne Zamostowo to urokliwe miejsce położone w sercu województwa lubuskiego. Otoczone lasami, w sąsiedztwie spokojnego jeziora Kurskiego stanowi prawdziwą oazę spokoju, idealną dla tych, którzy pragną uciec od zgiełku miasta i chcą zanurzyć się w naturalnej scenerii polskiej wsi. Właściciele z pasją prowadzą gospodarstwo, oferując gościom nie tylko komfortowy nocleg, lecz także możliwość obcowania z przyrodą.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl



Miałam przyjemność porozmawiać z państwem **Aliną i Ryszardem Ignatowiczami** – właścicielami „Zamostowa” i zwycięzcami tegorocznej edycji konkursu, którzy opowiedzieli o swojej pasji do agroturystyki, drodze do sukcesu oraz wyzwaniach, jakie stawia przed nim prowadzenie gospodarstwa.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska: Gratulacje z okazji wygranej! Jakie emocje towarzyszyły Państwu podczas ogłoszenia wyników konkursu?

Ryszard Ignatowicz: Serdecznie dziękujemy za docenienie naszej wieloletniej pracy w agroturystyce. Jest to dla nas nie tylko ogromne wyróżnie-

nie, ale także motywacja do dalszych działań na rzecz rozwoju i promocji tej formy działalności rolniczej.

J.K.D.: Co sprawiło, że zdecydowali się Państwo na założenie gospodarstwa agroturystycznego?

R.I.: Częściowo był to przypadek, ale również świadome poszukiwanie nowych możliwości zarobkowych na terenach, gdzie gleby są słabe, a przemiany na wsi wymagały dostosowania się do nowej rzeczywistości. Przypadkiem była także okazja zakupu domu położonego w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Kursko. W 2004 roku pojawiła się możliwość skorzystania z dofinansowania na tworzenie i rozwój gospodarstw agroturystycznych. W tym samym czasie kończyłem studia podyplomowe z Zarządzania funduszami europejskimi. Mimo du-



żych obaw przed nowym wyzwaniem, postanowiliśmy spróbować, i wydaje się, że była to dobra decyzja.

J.K.D.: Co Państwa zdaniem wyróżnia Wasze gospodarstwo na tle innych?

Alina Ignatowicz: Każde gospodarstwo jest unikalne i ma swój specyficzny charakter, co czyni je niezwykle interesującym dla odwiedzających. Nasze gospodarstwo należy do najstarszych i najdłużej działających w województwie, a w Międzyrzeczu jesteśmy pierwszym wpisanim obiektem w gminnym rejestrze miejsc noclegowych innych niż hotele. Znamy wiele gospodarstw agroturystycznych i każde z nich ma swoje wyjątkowe „coś”. Wspólnym mianownikiem wszystkich powinno być jednak przyjazne podejście do gości – mili gospodarze, wygodne noclegi, smaczne jedzenie, bezpieczeństwo, cisza oraz unikalne atrakcje. W naszym przypadku, to przede wszystkim wyjątkowe położenie gospodarstwa. Jednak, co równie ważne, regularnie poddajemy się zewnętrznym ocenom, co pozwala nam nieustannie doskonalić naszą ofertę i być bardziej otwartymi na potrzeby gości.

J.K.D.: Jakie atrakcje i udogodnienia dla gości oferuje Państwo w swoim gospodarstwie?

R.I.: Oj, jest ich sporo! Wśród tych nietypowych udogodnień można wymienić kort tenisowy (na wsi, gdzie jeszcze w 2002 roku były tylko dwa domy, a teraz jest ich już 24), mamy także saunę i bilard. Do dyspozycji mamy rowery trekkingowe, łódki wędkarskie, rowery wodne, żaglówkę, plac zabaw dla dzieci oraz miejsce do grillowania. Jeśli chodzi o udogodnienia, mam na myśli nie tylko te materialne, ale również ogólne poczucie bezpieczeństwa, które oferujemy naszym gościom. Obejmuje to ogrodzony i monitorowany teren, zadaszony parking, utwardzony plac oraz oczywiście dostęp do Internetu.

J.K.D.: *Jakie były najtrudniejsze wyzwania, z jakimi musieliście się Państwo zmierzyć podczas prowadzenia gospodarstwa?*

A.I.: Wyzwania są stałą częścią naszej pracy. Gospodarze muszą być dostępni przez cały czas pobytu gości, aby zapewnić im komfort i wsparcie. Dbałość o teren oraz nienaganna kultura osobista to kwestie, na które nieustannie zwracamy uwagę i których nie możemy nigdy zaniedbać.

J.K.D.: *Jakie znaczenie ma dla Państwa ekologia i zrównoważony rozwój w prowadzeniu gospodarstwa?*

R.I.: To temat rzeka. Moja żona, jako emerytowana nauczycielka ekologii i ochrony środowiska, już sama przez to zobowiązuje nas i naszych gości do proekologicznych postaw. Jeśli spojrzymy na ekologię przez pryzmat wpływu człowieka na otoczenie, jako gospodarze agroturystyczni mamy wiele do zrobienia – od pozornie prostych, ale wciąż nie do końca rozwiązanych kwestii, jak segregacja odpadów, po tak istotne aspekty, jak poszanowanie ciszy i dbałość o otaczającą nas przyrodę. Osobiście, jako wieloletni myśliwy, jestem szczególnie wrażliwy na te kwestie. Zrównoważony rozwój naszego gospodarstwa to kluczowa zasada naszej działalności.

J.K.D.: *Czy możecie Państwo podzielić się z nami jakąś wyjątkową historią związaną z gośćmi lub wydarzeniami w gospodarstwie?*

R.I.: To niełatwe, bo każda wizyta gości to osobna historia. Pamiętam jednak jedno zdarzenie z początku naszej działalności. Przyjechało do nas małżeństwo w średnim wieku z Dolnego Śląska. Już od momentu powitania zauważyłem u pana duży niepokój. Prawie biegiem okrążył nasz dom i podwórze. Stoję obok mojej żony i żony Pana Zbyszka, obserwujemy jego dziwne zachowanie. Nagle pan Zbyszek podbiegł do nas i zawołał: „To niesamowite! Dom i podwórze wyglądają dokładnie tak, jak na waszej stronie internetowej i reklamowej pocztówce!”. Patrzymy na niego ze zdziwieniem, a on, już z uśmiechem na twarzy, wyjaśnił: „Panie Ryśku, w zeszłym roku jechaliśmy ponad 600 km na Mazury do reklamowanego gospodarstwa agroturystycznego nad jeziorem, które wyglądało świetnie na stronie internetowej. Jakie było nasze rozczarowanie, gdy okazało się, że zdjęcia w reklamie przedstawiały zupełnie inne miejsce, leżące 200 metrów dalej. Cały ten rok przeglądałem setki ofert i opinii, szukając odpowiedniego miejsca na wakacje. Nawet jadąc do Państwa, nie byłem spokojny. Teraz wreszcie jestem!”. Pan Zbyszek odwiedzał nas przez kolejne 17 lat, a do dziś przysyła nam świąteczne życzenia. To wydarzenie, choć z pozoru banalne, było dla nas ważną lekcją – zrozumieliśmy, że kluczem jest autentyczność i rzetelność.

J.K.D.: *Jakie są Państwa plany na przyszłość związane z gospodarstwem? Czy planujecie Państwo jakieś nowe projekty lub inwestycje?*

A.I.: To bardzo trudne pytanie i trochę jak wróżenie „z fusów”. Nasz wiek emerytalny oraz sygnały wysyłane przez nasze organizmy sugerują stopniowe ograniczanie aktywności. Nasze dzieci mają w tej chwili inne priorytety i zainteresowania. Liczymy jednak, że dorastające wnuki przejmą po nas pałeczkę i będą kontynuować to, co zaczęliśmy. To miejsce zasługuje na to, aby dalej służyć zarówno naszej rodzinie, jak i odwiedzającym nas gościom.

J.K.D.: *Czy Państwa zdaniem zdobycie tytułu „Najładniejszego gospodarstwa agroturystycznego województwa lubuskiego w 2024” będzie miało wpływ na turystów?*

R.I.: Zdecydowanie tak. Mamy doświadczenie i dane, które potwierdzają wzrost zainteresowania naszym gospodarstwem po zdobyciu pierwszej nagrody w 2010 roku. Wielu gości śledzi rankingi i na ich podstawie podejmuje decyzje dotyczące wyboru miejsca na wypoczynek.

J.K.D.: *Jakie rady mogliby Państwo dać innym właścicielom gospodarstw agroturystycznych, którzy chcieliby odnieść podobny sukces?*



A.I.: Róbmy dla gości dokładnie tyle, ile sami chcielibyśmy otrzymać, będąc na wakacjach czy krótkim wypoczynku. Nic „na pokaz” – wszystko powinno być praktyczne, solidne i przyjemne zarówno dla gości, jak i dla nas, gospodarzy.

J.K.D.: *Czy współpracujecie Państwo z innymi lokalnymi przedsiębiorcami lub organizacjami? Jakie korzyści niesie ze sobą taka współpraca?*

R.I.: Współpraca to klucz do sukcesu naszego przedsięwzięcia. Nie traktujemy innych gospodarstw agroturystycznych jako konkurencji, lecz jako uzupełnienie naszej oferty. Sąsiad

w Gorzycy oferuje atrakcje związane z końmi, podczas gdy my mamy kort tenisowy – obie atrakcje znajdują się zaledwie 3 km od siebie. Działając w Lubuskim Stowarzyszeniu Gospodarstw Agroturystycznych oraz angażując się w zadania Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku, mamy dostęp do szerokiej, a co ważne, darmowej reklamy. Współpracujemy z wieloma partnerami, z którymi realizujemy zarówno codzienne, jak i okazjonalne projekty. Należą do nich Nadleśnictwo Międzyrzecz, samorząd terytorialny, Liga Ochrony Przyrody, Koło Łowieckie „Rogacz” w Międzyrzeczu, Lokalna Grupa Działania „Brama



Lubuska” w Świebodzinie i wiele innych. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym instytucjom za dotychczasową współpracę. Bez wspólnego zaangażowania w różne projekty z pewnością nie byłibyśmy tu, gdzie jesteśmy dzisiaj.

J.K.D.: *Jakie są najważniejsze wartości, którymi kierujecie się Państwo w prowadzeniu gospodarstwa?*

R.I.: Wspominałem już o tych cechach, ale warto je jeszcze raz podkreślić. Kluczowe są dla nas szacunek dla drugiego człowieka, ciągła próba zrozumienia oczekiwań gości, asertywność oraz wsparcie. Nieocenione

są również słowność, punktualność, lojalność i poszanowanie przyrody.

J.K.D.: *Państwa największe marzenie związane z gospodarstwem agroturystycznym?*

A.I.: Może to nie jest najbardziej oryginalne, ale mamy przekonanie, że dobrze wykonaliśmy swoje zadanie. Czujemy się spełnieni i szczęśliwi. Przez ponad 25 lat robiliśmy to, co naprawdę lubimy, choć w trosce o komfort naszych gości zdarzało się, że sami nie przespałiśmy wielu nocy.

J.K.D.: *Czy są jakieś lokalne produkty lub tradycje, które szczególnie staracie się Państwo promować w swoim gospodarstwie?*

A.I.: Tradycją naszego gospodarstwa są potrawy z dziczyzny – z „korytem zamostowskim” na czele. Staramy się korzystać wyłącznie z lokalnych produktów – miodów z Glisna, grzybów z naszych borów, ryb z własnego karpnika czy jezior.

J.K.D.: *Jakie zmiany zauważyliście Państwo w branży agroturystycznej na przestrzeni lat?*

R.I.: Znaczący wzrost standardów (i nie mam tu na myśli tak zwanych Gospodarstw Agroturystycznych wybudowanych nad jeziorem z 50-cioma pokojami), typowych gospodarstw z 5 pokojami w ofercie, prowadzonych przez rolników. Ta znacząca poprawa



jest efektem działania europejskich funduszy pomocowych. Umiejętne ich wykorzystanie otworzyło przed nami szerokie możliwości rozwoju. Nie bez znaczenia jest także wsparcie w postaci szkoleń, prelekcji czy wyjazdów studyjnych, które organizują LODR, Marszałek oraz Wojewoda Lubuski.

J.K.D.: *W jaki sposób można zarezerwować pobyt w Państwa gospodarstwie i jakie terminy są dostępne?*

A.I.: Wybuch pandemii COVID-19 spowodował poważne zakłócenia w działalności agroturystycznej. W trosce o bezpieczeństwo nasze i naszych gości, przez długi czas ograniczaliśmy kontakty. Obecnie stopniowo odbudowujemy naszą działalność. W celu uzyskania informacji lub rezerwacji prosimy o kontakt:
e-mail: agroturystyka@zamostowo.pl
tel. 601 749 606.

J.K.D.: *Dziękuję za poświęcony czas i jeszcze raz serdecznie gratuluję wygranej.*

A.I i R.I.: Dziękujemy bardzo.





SIEĆ NA RZECZ
INNOWACJI W ROLNICTWIE
I NA OBSZARACH WIEJSKICH



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Rolnicza przedsiębiorczość po świętokrzysku cz. I

Ewelina Mularczyk-Sienkowska

LODR Kalsk

e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl

Od kilku lat rośnie zainteresowanie rolników bezpośrednią sprzedażą plonów swojej pracy. Przemawiają za tym różne czynniki, z których najważniejszym jest potrzeba, a obecnie nawet konieczność, zadbania o własny budżet. Jako producenci produktów rolnych ponoszą najwyższe ryzyko i koszty „wyprodukowania żywności”, podczas gdy to przetwórcy i handlarze zarabiają najwięcej na owocach ich pracy. Sprzedaż produktów bezpośrednio w gospodarstwie zbliża rolnika do jego klientów, buduje relacje, pozwala rozpoznać potrzeby i oczekiwania, co przekłada się na stworzenie odpowiedniej oferty produktowej. Ostatecznie pozwala na wielokrotnienie dochodu rolnika.

Chcąc zaprezentować dobre praktyki rolników mających ogromne doświadczenie w tworzeniu oferty produktowej, budowaniu relacji handlowej i marketingu, Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zorganizował wyjazd studyjny pn. „Innowacje i dobre praktyki w przetwórstwie rolno-spożywczym województwa świętokrzyskiego”. W okresie od 10 do 14 września br. grupa 30 Lubuszan miała możliwość zobaczyć jak sprzedaż bezpośrednia przyczynia się do sukcesu ekonomicznego podsandomierskich gospodarzy.

Inkubator Przetwórczy

Głównym punktem wyjazdu studyjnego był Inkubator Przetwórczy



w Dwikozach, utworzony w 2017 r. przez Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu. Powiat sandomierski to część regionu świętokrzyskiego, obdarzony wyjątkowo urodzajnymi glebami, który słynie z doskonałego sadownictwa i warzywnictwa. Głównym celem twórców inkubatora było stworzenie dla miejscowych rolników odpowiednich warunków do przetwarzania własnego surowca. Aby go osiągnąć konieczne było stworzenie infrastruktury (pomieszczeń wyposażonych w urządzenia i maszyny niezbędne do przetwarzania produktów spożywczych i przygotowania do sprzedaży), spełniającej wymagania weterynaryjne, sanitarne i ochrony środowiska. Funkcjonowanie inkubatora przetwórstwa opiera się na odpłatnym udostępnianiu rolnikom przetwarzającym produkty rolne, odpowiedniego zaplecza kuchennego do profesjonalnej produkcji domowej żywności oraz do ułatwienia rozwoju działalności gospodarczej. Rolnik w ramach umo-

wy korzysta z pomieszczeń, maszyn i urządzeń oraz fachowej pomocy pracownika, dzięki czemu w krótkim czasie może przetworzyć duże ilości swoich plonów i odpowiednio je zapakować, co ułatwi wprowadzenie na rynek.

Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości

Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu odgrywa



ogromną rolę w rozwoju produkcji rolno-spożywczej województwa świętokrzyskiego. Jego misją jest działanie na rzecz rozwoju lokalnych społeczności. Fundacja świadczy usługi szkoleniowe, doradcze, informacyjne i finansowe, współpracuje z właścicielami małych i średnich przedsiębiorstw, samorządami lokalnymi, rolnikami oraz młodzieżą, głównie w regionie południowo-wschodniej Polski, a także poza granicami kraju. Ośrodek został założony w 1991 r. przez Zbigniewa Romaszewskiego, ówczesnego senatora RP ziemi sandomierskiej i TechnoServe Inc., amerykańską niedochodową organizację wspierającą rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w różnych regionach świata. Jako organizacja akredytowana w ramach KSU, Ośrodek jest jedną z czterech organizacji w województwie świętokrzyskim, prowadzących Punkt Konsultacyjny oferujący przedsiębiorcom i osobom zamierzającym podjąć działalność gospodarczą bezpłatne usługi informacyjne w zakresie: zasad uruchamiania i prowadzenia działalności gospodarczej, możliwości wsparcia finansowego ze środków publicznych, dostępnych usług specjalistycznych.

Poniżej prezentujemy gospodarstwa współpracujące z Ośrodkiem Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu, należące do Sandomierskiego Szlaku Winiarskiego, Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego i Świętokrzyskiej Kuźni Smaków, które odwiedziliśmy.



Winnica Sandomierska

To rodzinna manufaktura, w której każdy krzew traktowany jest indywidualnie, co przekłada się na wyjątkowy smak produkowanych win. Ulokowana około 8 km od Sandomierza, na bardzo żyznej i ciepłej Wyżynie Sandomierskiej, oferuje bardzo szeroką ofertę produktów i usług. Wina białe, czerwone i różowe ze szczepów Muscaris, Chardonnay, Riesling, Seyval Blanc i Zweigelt do



tego Whisky z Beczki Sandomierskiej. Oprócz własnych produktów w sklepie na winnicy można zakupić inne regionalne przysmaki zapakowane w zestawy prezentowe. Przykładowy zestaw zawiera dowolne wino z oferty + kawałek sera z rodzinnej serowni Sery Sandomierskie + Złota Krówka świętokrzyska z serem Grana Padano. Inną ciekawą propozycją są personalizowane vouchery prezentowe na zwiedzanie i degustację, w ramach których właściciele zapewniają zwiedzanie winnicy i winiarni z przewodnikiem, degustację win Sandomirius, deskę serów z rodzinnej serowni „Sery Sandomierskie”. Voucher może obejmować również usługę noclegową.

Ponadto winnica oferuje fachowe doradztwo dla osób, które chcą założyć winnicę lub potrzebują profesjonalnego nadzoru całorocznego już istniejących, obejmujące wskazówki w prowadzeniu winnicy oraz produkcji win w czasie całego roku, nadzór w produkcji owoców i win, pomoc

w zaplanowaniu winnicy i winiarni, rozwiązywanie problemów związanych z produkcją owoców oraz wina.

Dostępne są dwa szkolenia. Jednodniowe szkolenie z zakresu zakładania i prowadzenia winnicy dla osób, które mają swoją winnicę przydomową lub chcą ją założyć. Podczas szkolenia uczestnicy zdobywają wiedzę na temat: lokalizacji winnicy, doboru odmian winorośli, pielęgnacji krzewów, ochrony przeciw chorobom i szkodni-

kom, nawożenia, ustalenia terminów zbioru. Zajęcia praktyczne obejmują cięcie zimowe winorośli.

Drugie szkolenie w zakresie produkcji i analizy w części teoretycznej zawiera ustalanie terminu zbioru, analizę owoców, dobór zbiorników do produkcji win, dobór drożdży, metody fermentacji win, pielęgnację wina, prawidłowy rozlew wina. Zajęcia praktyczne to przede wszystkim analiza owoców oraz laboratorium i oznaczanie alkoholu w winie, kwasowości oraz pH.

Sztandarowym produktem winnicy jest wino na specjalne okazje. To bestsellerowy półwytrawny Muscaris powstały z ręcznie zbieranych, selekcionowanych owoców z etykietą „na specjalną okazję”. Do wyboru SANDOMIRIUS MIŁOŚĆ, SANDOMIRIUS HAPPY VALENTINE'S DAY MY PARTNER IN WINE, SANDOMIRIUS KOCHAM. Każde wino dostępne w sprzedaży internetowej sklepu zawiera dokładny opis zawierający rodzaj, zawartość alkoholu,

nazwę szczepu, opis barwy i aromatu oraz propozycje podania z daniami.

Gospodarstwo Pasieczne Mateusz Zygmunt



Powstałe w 2007 roku jest gospodarstwem z rodzinnymi tradycjami. To trzecie pokolenie świętokrzyskich pszczelarzy, gdzie wiedza przekazywana jest z ojca na syna. Zlokalizowane w Dorzeczu Wisły, wpisuje się w naturalny sposób w tradycję produkcji wyrobów pszczelarskich w ramach Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego oraz Świętokrzyskiej Kuźni Smaków.

Pasieka ma charakter wędrowny. W celu uzyskania wysokiej jakości miodu pszczoły są wywożone na różne pożytki (rzepaku, akacji, gryki, facelii, wielokwiatu, fasoli, nawłoci, wrzosu, lipy, spadzi oraz leśny), w promieniu 150 km.

Miody rodziny Zygmunt zostały wielokrotnie docenione przez lokalne media oraz organizacje certyfikujące produkty regionalne. Reprezentowały województwo świętokrzyskie w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo. Miody wrzosowy, nawłociowy, malinowo-gryczany zostały wyróżnione i nagrodzone znakiem Top Produkt w ramach programu „Docień polskie”, nad którym honorowy patronat objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wszystkie produkty pasieczne są do nabycia na lokalnych rynkach, targach, jarmarkach, w przydomowym

sklepiku oraz sklepie internetowym. A oferta jest imponująca. Oprócz tradycyjnej trójki miodów podstawowych – akacji, rzepaku i lipy, na koneserów słodkiego specjału czekają miody – nektarowy nawłociowy, wielokwiatowy, leśny, faceliowy, fasolowy, gryczany, malinowo-gryczany, wrzosowy, spadziowy iglasty, spadziowy liściasty, oraz pyłek pszczeli. Na uwagę zasługują miody z dodatkami tj. płatki róż, cynamon, rokitnik, pigwa i chili, kakao. Każdy produkt zawiera dokładny opis smaku, barwy, krystalizacji oraz zalet prozdrowotnych.

W 2016 r. miód akacjowy z pasieki Państwa Zygmunt został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod nazwą „Miód akacjowy z Łążka”. W tym roku podczas XXII certyfikacji w programie Docień Polskie, przeprowadzoną przez lożę ekspertów, trzy miody (miód wrzosowy, miód nawłociowy i miód malinowo-gryczany) dostały najwyższą notę jako TOP PRODUKT.

Od kilku lat pan Mateusz z żoną Agnieszką prowadzą skansen poświęcony pszczelarstwu. Dotychczas zgromadzili ponad setkę eksponatów, wokół których wytyczyli ścieżkę edukacyjną.

Pensjonat Willa Wojtasówka

„Miło, smacznie, gościnnie i regionalnie” – tak opisują swój kameralny pensjonat właściciele, państwo Wojtas. Willa Wojtasówka znajduje się 6 kilometrów od Sandomierza, w typowo sadowniczej miejscowości Obrazów. Dogodna lokalizacja i infrastruktura ośrodka sprawiają, że jest to wspaniałe miejsce do wypoczynku rodzinnego, jak również wszelkiego rodzaju pobyków biznesowych – indywidualnych, lub grupowych. Jej niekwestionowanym atutem jest urokliwy krajobraz kwitnących i dojrzewających jabłoni

oraz czyste powietrze, które przyciągają gości z Polski i zagranicy. Spokojna i bogata w drzewa owocowe przyroda sprzyja uprawianiu sportu. Wartością turystyczną tego miejsca jest sąsiedztwo Sandomierza, jednego z najstarszych, najpiękniejszych i najważniejszych historycznie miast Polski. Gospodarstwo znajduje się na trasie Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego. Właściciele uprawiają jabłonie, śliwy, morele, wiśnie, truskawki. Pozyskane owoce przetwarzają w Inkubatorze w Dwikozach i sprzedają swoim gościom w postaci dżemów, powideł, soków.

Kolejnym atutem tego miejsca jest smaczna kuchnia i apetyczne potrawy. Do przygotowywania posiłków nie używa się tu półproduktów. Na gości czekają smaki tradycyjnych, regionalnych potraw ugotowanych na bazie lokalnych warzyw i owoców, mięs i serów. W jadłospisie, oprócz tradycyjnej kuchni polskiej, znajdują się również potrawy bezmięsne i niskokaloryczne. Gospodarze szczególnie polecają szarlotkę po obrazowsku, sok jabłkowy i oczywiście sandomierskie jabłka.

Wojtasówka jest członkiem Świętokrzyskiego Dziedzictwa Kulinarne. Regionalne Dziedzictwo Kulinarne jest znakiem potwierdzającym jakość tradycyjnej i innowacyjnej żywności.

Cdn...



Operacja zorganizowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku w ramach Planu działania KSOW na lata 2014-2020 w zakresie Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich Plan Operacyjny KSOW na lata 2024-2025 w ramach operacji: pn. „Nowoczesne praktyki przetwórcze w Polsce – szlakiem inkubatorów przetwórczych w województwach wielkopolskim i świętokrzyskim”.

Zapraszamy lubuskich rolników, producentów i przetwórców rolnych, winiarzy, właścicieli gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych, przedstawicieli jednostek naukowych i doradztwa rolniczego na wyjazd studyjny do Francji w ramach operacji pn.:

DOBRE PRAKTYKI FRANCUSKICH PRZETWÓRCÓW I PRODUCENTÓW ROLNYCH MIARĄ INNOWACJI ROLNICZYCH

ZGODNIE Z PLANEM DZIAŁANIA KSOW NA LATA 2014-2020 W ZAKRESIE SIR PLAN OPERACYJNY NA LATA 2024-2025

WYJAZD STUDYJNY

Ilość uczestników: 25

Planowany termin: październik/listopad 2024 r. Data wyjazdu na stronie www.lodr.pl

Termin zgłoszeń: 20 października 2024 r.

W ramach wyjazdu zapoznanie się z tematyką:

- przetwórstwa rolno-spożywczego • rolnictwa zrównoważonego i ekologicznego, w tym agroekologii
- produkcji roślinnej: hydroponiki i aeroponiki, stosowanych we Francji nowoczesnych technologii rolniczych
- pielęgnacji winorośli i produkcji wina (region Szampanii)
- mechanizmu współpracy lokalnych rolników, funkcjonowania francuskich organizacji (spółki, fundacje, przedsiębiorstwa kooperacyjne itp.)
- spotkania z rolniczymi instytucjami i organizacjami – finansowanie przedsięwzięć, tworzenie kooperatyw dedykowanych producentom i przetwórcom rolnym
- spotkania z przedstawicielami stowarzyszeń i związków zrzeszających gospodarstwa ekologiczne, promujące produkcję lokalnej żywności wysokiej jakości
- udział w warsztatach przetwórczych (serowarskich, owocowo-warzywnych)
- wizytacja w winnicach w Szampanii – udział w szkoleniu winiarskim (prezentacja innowacyjnej technologii produkcji wina, w tym metodą szampańską)
- wizytacje w gospodarstwach ekologicznych i serowarni

Szczegółowe informacje i Program wyjazdu na stronie: www.lodr.pl

Zgłoszenia: Agata Zajda-Sipa tel. 68 385 20 91 wew. 456, tel. kom. 516 177 401, e-mail: a.zajda-sipa@lodr.pl



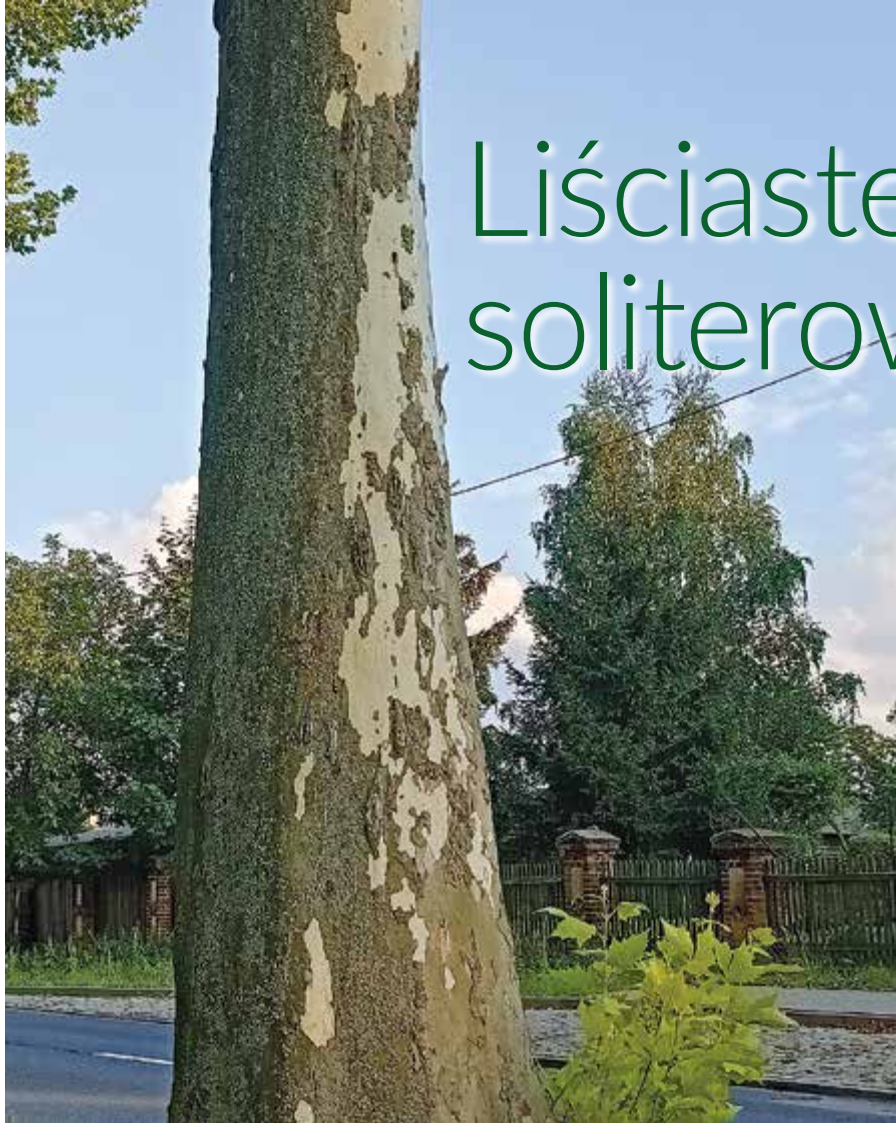
"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie".

Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku zgodnie z Planem Działania KSOW na lata 2014-2020 w zakresie Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich Plan Operacyjny na lata 2024-2025.

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej "Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Liściaste drzewa soliterowe cz. I



są dłoniasto klapowane, z wierzchu błyszczące i ciemnozielone, od spodu ciemniejsze. Ambrowiec amerykański wygląda niezwykle dekoracyjnie jesienią, jego liście zmieniają barwę na złotą, szkarłatną, czerwoną lub purpurowo-fioletową. Na bardziej słonecznych stanowiskach liście tego drzewa silniej się przebarwiają. Ciekawym elementem są również, mające kulisty kształt i długie szypułki, kolczaste owocostany, które pozostają na drzewie przez całą zimę. Ambrowiec preferuje stanowiska słoneczne, osłonięte od wiatrów. Młode nasadzenia mogą być wrażliwe na silne mrozy i warto je zabezpieczyć na zimę. Starsze okazy nie wymagają już ochrony

Soliterem, w ogrodnictwie lub dendrologii, nazywamy roślinę samotnie rosnącą. Słowo to pochodzi od francuskiego słowa *solitaire*, czyli samotny. Soliter wzrasta pojedynczo, często cechuje się bardzo atrakcyjnymi walorami dekoracyjnymi. Roślina ta ma nierzadko ciekawy pokrój, kolor i wygląd kwiatów, owoców, liści bądź kory. Soliterami najczęściej są drzewa i krzewy, sporadycznie mogą to być dużych rozmiarów byliny. Liściaste drzewa soliterowe stanowią ozdobę nie tylko niewielkiego przydomowego ogrodu, ale także są w stanie wzbogacić miejskie tereny zielone, place czy aleje.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

Ambrowiec amerykański

Ambrowiec amerykański, zwany inaczej balsamicznym, jest drzewem naturalnie rosnącym na terenach Ameryki Północnej i Środkowej. Żywica ambrowców wykorzystywana jest w przemyśle farmaceutycznym, kosmetycznym oraz spożywczym. Służy jako składnik do produkcji gumy

do żucia. W Polsce ambrowiec dorasta do wysokości 20 metrów i szerokości około 6 metrów. Nie jest jeszcze zbyt popularnym drzewem w naszych ogrodach, częściej można go spotkać w parkach. Młode okazy mają stożkowy pokrój, starsze charakteryzują się owalnym kształtem i rozłożystą koroną. Ambrowiec cechuje się przykuwającą wzrok korą. Posiada ona głębokie bruzdy, jej kolor jest popielato-brązowy. Liście ambrowca kształtem przypominają liście klonu,



i są odporne na przemarzanie. Drzewo to dobrze wzrasta w żyznym przepuszczalnym podłożu, z dużą zawartością próchnicy. Toleruje odczyn gleby od kwaśnego, po obojętny. Pod względem nawożenia ambrowiec nie jest zbyt

wymagający, rzadko konieczne jest jego zasilanie. Znosi on także czasowe zalanie wodą.

Klon czerwony

Kolejnym liściastym drzewem soliterowym jest klon czerwony. Pochodzi on z Ameryki Północnej. W Polsce cieszy się dość dużą popularnością. W naszych warunkach klimatyczno-glebowych, w zależności od odmiany, dorasta maksymalnie do 20 metrów wysokości i 7 metrów szerokości. Jego pokrój może mieć kształt kulisty lub stożkowy. Z tego gatunku klonu można pobierać sok na syrop klonowy. Wiosną, liście klonu czerwonego początkowo są purpurowe, później stają się zielone. Ponadto, mają one trójkłapowy kształt i błyszczą się. Liście te są szczególnie dekoracyjnym elementem jesienią, mogą one przebarwiać się na kolor żółty, pomarańczowy czy czerwony. Kwiaty klonu pojawiają się wiosną, jeszcze przed rozwinięciem się liści. Są niepozorne, czerwone i miododajne, przez co przyciągają



owady zapylające. Drzewo to rośnie na stanowiskach słonecznych bądź częściowo zacienionych. Podłoże pod klon powinno być wilgotne, żyzne, próchnicze, o lekko kwaśnym lub obojętnym odczynie. W sytuacji, gdy

pH gleby jest zbyt wysokie, może dojść do chlorozy blaszek liściowych. Dobrym rozwiązaniem będzie wówczas zastosowanie kory sosnowej, która zakwasi podłoże. Soliter ten przetrwa również w suchych miejscach. Klon czerwony jest wrażliwy na silne wiatry, a więc warto go posadzić w zacisznym miejscu. Nadmiar wapnia jest dla niego również bardzo niebezpieczny. Klon czerwony nie toleruje gleb podmokłych i zlewnych. Ważną kwestią w jego uprawie jest cięcie, nie jest ono zalecane. Wzrost klonu czerwonego charakteryzuje się naturalną tendencją do tworzenia rozgałęzień, przez co jego pokrój jest zwarty. Należy jednak pamiętać o cięciu sanitarnym. Ewentualne cięcie formujące powinno się wykonywać w okresie, gdy posiada on liście. Przycinanie klonu czerwonego w okresie bezliściowym może doprowadzić do obfitego wyciekania soków z miejsca cięcia rośliny. Niebezpieczną chorobą grzybową atakującą klony, nie tylko czerwone, jest wertycilioza, która objawia się usychaniem liści. W takim przypadku powinno się zastosować odpowiedni preparat.

Platan klonolistny

Platan klonolistny jest drzewem znanym przede wszystkim ze swojej łuszczącej się kory. Odchodzi ona od pnia wąskimi, długimi płatami, po których zostają charakterystyczne plamy, od barwy jasno żółtoszarej po brązową. Jest on gatunkowym mieszańcem platana wschodniego i zachodniego. Pierwszy z nich pochodzi z Europy południowo-wschodniej, drugi z Ameryki Północnej. Drewno platana wykorzystywane jest do produkcji okładzin oraz mebli. Służy również do wyrobu oklein stosowanych w intarsjach, można go również zastosować przy budowie instrumentów muzycznych, walców młynarskich czy sprzętu sportowego. Platan często jest uprawiany w nasadzeniach parkowych lub jako drzewo alejowe. W Polsce dorasta do wysokości nawet 35 metrów i 20 metrów szerokości. Jego korona jest rozłożysta i regularna. Liście platanu klonolistnego

przypominają liście klonu, są dużych rozmiarów, mają dłoniasto kłapowany kształt, od góry lśnią, a od spodu są matowe. Jesienią liście przebarwiają się na żółto i brązowożółto. Kwiaty platana klonolistnego nie należą do najatrakcyjniejszych. Są rozdzielnopłciowe, wiatropylne, zwisają na długich szypułkach i przybierają kulisty, główkowaty kształt. O wiele ciekawsze są owoce, które stanowią pokryte włoskami orzeszki, zebrane w kuliste, gęste owocostany o średnicy około 2-2,5 cm, które wiszą po 1-3 sztuki na długich szypułkach. Soliter ten lubi stanowiska od słonecznych po półcieniste. Charakteryzuje się dużą tolerancją na podłoże, w którym rośnie, jednakże woli gleby żyzne, głębokie i dobrze przepuszczalne. Platan doskonale nadaje się do miejskich aranżacji, ponieważ jest odporny na zanieczyszczenia powietrza i gleby. To soliter praktycznie bezobsługowy, wymaga jedynie cięcia sanitarnego i usuwania opadłych liści.



KGW Pakliczanki z Jordanowa – od tradycji po innowacje

Koło Gospodyń Wiejskich Pakliczanki to dynamiczna i prężnie działająca grupa mieszkańców dwóch miejscowości – Gościkowa i Jordanowa. Jest nie tylko strażnikiem kultury ludowej, lecz także dynamiczną grupą, która aktywnie włącza się w życie lokalnej społeczności. Dzięki zaangażowaniu i pasji jego członków, Koło nieustannie dąży do integracji mieszkańców, wspierania lokalnych talentów oraz promowania zdrowego stylu życia.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

KGW Pakliczanki powstało dzięki inicjatywie i wsparciu sołtysa pana Zdzisława Misiaka, który jest również członkiem tej prężnie działającej grupy. Pomimo, iż działalność Koła rozpoczęła się już w 2021 roku, to oficjalny wpis do Krajowego Rejestru KGW nastąpił 16 lutego 2022 roku. Od tego momentu Pakliczanki nieustannie angażują się w liczne projekty i inicjatywy, wspierając lokalną społeczność oraz promując kulturę wsi.

Przewodniczącą Koła jest pani Mirosława Czarnuszewicz, zawodowo terapeutka zajęciowa, a prywatnie żona, mama trzech wspaniałych synów oraz babcia dwóch cudownych wnucząt. Pani Mirosława łączy swoją wiedzę z zaangażowaniem w działania społeczne, realizując swoje pasje i jednocześnie inspirując pozostałych członków Koła do aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności.

W chwili obecnej KGW zrzesza 14 osób, w tym 13 kobiet i 1 mężczyznę.

Są to osoby w różnym przedziale wiekowym – od 30 do 75 roku życia. Pomimo tego, że grupa jest nieliczna, to działalność Koła nabiera tempa, a dzieje się to głównie z uwagi na to, że w jego rozwój zaangażowani są również członkowie rodzin uczestników. Jak twierdzą Pakliczanki – nie odniosłyby tak ogromnego sukcesu bez zaangażowania swoich najbliższych, którzy aktywnie wspierają je w podejmowanych działaniach.

Funkcjonowanie Koła obejmuje szeroki wachlarz inicjatyw – od



organizacji festynów i warsztatów kulinarnych, przez aktywność charytatywną, po edukację zdrowotną i ekologiczną. Dla większości Kół Gospodyń Wiejskich głównym zadaniem jest dbanie o siedzibę swojej działalności. Dlatego też dla Pakliczanek priorytetem jest podniesienie standardów świetlicy wiejskiej, z tego względu inwestują w jej wyposażenie regularnie dokupując niezbędne sprzęty. Z dużym zaangażowaniem wspierają również jej działalność. Do zadań Koła należy przede wszystkim przygotowanie poczęstunku podczas imprez tematycznych, takich jak np. bal karnawałowy dla dzieci ze wszystkich świetlic z terenu gminy. Pakliczanki uczestniczą w lokalnych jarmarkach wielkanocnych i bożonarodzeniowych. Na tego typu wydarzenia przygotowują się ze szczególną starannością, dlatego też na kiermasze, (np. przy Ratuszu w Świe-

bodzinie) przygotowują nie tylko smaczne potrawy, lecz również ozdoby świąteczne oraz pyszne ciasta, a także grzaniec, który cieszy się sporym powodzeniem wśród mieszkańców w mroźne grudniowe popołudnia. Starają się również wspierać imprezy organizowane przez rady sołeckie wsi Gościkowo i Jordanowo, na które zawsze organizują pyszne smakołyki. Udział w takich wydarzeniach stanowi doskonałą okazję do nawiązania współpracy nie tylko z mieszkańcami wsi, lecz także z innymi Kołami Gospodyń Wiejskich – współpracowały m.in. z KGW Sikoreczki z Rusinowa i KGW Stokrotki z Kaławy.

Na potrzeby swojej działalności Pakliczanki wykorzystują różne źródła finansowania. Dzięki dotacjom przyznawanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) oraz przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Lubuskiego, Koło może realizować swoje ambitne projekty. W ten sposób, dzięki pozyskanym środkom w 2023 roku udało się zrealizować Projekt pt. „Kino plenerowe”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców okolicznych miejscowości. Natomiast w bieżącym roku podpisano umowę na realizację kolejnego zadania, obejmującego „działania na rzecz rozwoju, w tym rozwoju obszarów wiejskich” pt.



„Odczarować miód”. Pakliczanki planują także kontynuację Kina letniego i „Cykl pokazów filmowych”.

Niewątpliwym jest, że Pakliczanki, to osoby niezwykle pracowite i chętne do pomocy. Jak mało kto dbają o swoją lokalną społeczność, a także angażują innych do wspólnej pracy i zabawy. Aktywnie współpracują z innymi organizacjami społecznymi. Przykładem takiej współpracy jest przygotowanie oraz obsługa sto-

iska gastronomicznego KGW podczas Pikniku z okazji „Dnia Strażaka” organizowanego przez OSP Jordanowo. Członkowie Koła chętnie angażują się również w działania Ośrodka Pomocy Społecznej w Świebodzinie oraz Stowarzyszenia BONA FIDES. Wspierają również działania miejscowej Parafii Św. Anny w Jordanowie.

Poza działalnością na rzecz mieszkańców wsi, członkowie Koła bardzo chętnie korzystają z okazji do podnoszenia swoich kwalifikacji i pogłębiania wiedzy o możliwościach rozwoju społeczności lokalnej. Uczestniczą w konferencjach i szkoleniach organizowanych m.in. przez LODR w Kalsku. Z ogromnym zaangażowaniem biorą udział w wydarzeniach i konkursach kulinarnych, gdzie zdobywają uznanie za swoje potrawy i kreatywność. W 2023 roku, podczas Kiermaszu Wielkanocnego, organizowanego przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku Koło zajęło I miejsce w Konkursie na „Najlepszą tradycyjną potrawę wielkanocną” prezentując potrawę *Zamiast zająca, za to z marchewkami*. Wzięły również udział w Konkursie LODR pn. „Lubuskie wypieki z truskawkami i rabarborem” – ciasto wszystkim bardzo smakowało, jednak nie zajęło miejsca na podium. Pakliczanki nie zwalniają tempa i w bieżącym roku zgłosiły się do Konkursu „Bitwa Regionów” – pierwszy etap zorganizowano w sierpniu.

Członkowie Koła mają ambitne plany na przyszłość. Przede wszystkim chcą zainwestować w samorozwój, dlatego też częsty udział w warsztatach i szkoleniach członków Koła da im tę możliwość. Planują także organizację jednodniowych wyjazdów rekreacyjnych dla mieszkańców Gościkowa i Jordanowa. W tym roku Pakliczanki mają do zrealizowania dwa projekty: pierwszy z Lubuskiej Odnowy Wsi pt. „Odczarować miód”, a drugi (pozyskany z funduszy na działania związane z rozwojem kultury, ochrony i racjonalnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego) pt. „Cykl pokazów filmowych”. Aby Koło mogło

działać dla dobra lokalnej społeczności, w dalszym ciągu ma w planach pozyskiwanie funduszy ze środków UE.

KGW Pakliczanki z Jordanowa to doskonały przykład, jak dzięki zaangażowaniu, współpracy i pasji można tworzyć wspólnotę, która wspiera, rozwija i promuje lokalne tradycje oraz kulturę. Nieustannie dążą do integracji mieszkańców, wspierania lokalnych talentów oraz promowania zdrowego stylu życia, stanowiąc prawdziwy skarb dla mieszkańców Jordanowa i Gościkowa.

Zamiast zająca, za to z marchewkami Składniki:

- ✶ 1,5 kg karkówki ✶ olej rzepakowy
- ✶ świeży majeranek ✶ główka czosnku
- ✶ cytryna ✶ sól, pieprz
- ✶ 500 g ciasta francuskiego
- ✶ szklanka soku marchewkowego
- ✶ 2 jajka ✶ natka pietruszki
- ✶ sałata

Składniki sałatki jarzynowej:

- ✶ 6 ziemniaków ✶ 3 marchewki
- ✶ 2 pietruszki ✶ ½ selera ✶ 5 jajek
- ✶ 6 szt. ogórków kiszonych
- ✶ 1 puszka groszku konserwowego
- ✶ majonez ✶ sól, pieprz

Składniki sosów:

- ✶ **czosnkowy:** jogurt naturalny, majonez, główka czosnku, sól, cukier, pieprz, sok z cytryny
- ✶ **ziołowy:** jogurt grecki, pęczek szczypiorku, pęczek koperku, garść liści bazylii, świeży ogórek, sól
- ✶ **żurawinowy:** 150 g suszonej żurawiny, 2 łyżki brązowego cukru, 3 łyżki soku z cytryny, woda, pół łyżeczki cynamonu

Wykonanie:

Mięso umyć i osuszyć. Wszystkie składniki marynaty wymieszać i dokładnie natrzeć mięso. Zawinąć je szczelnie w folię i pozostawić w lodówce na około 12 godz. Po tym czasie mięso piec w piekarniku w temperaturze 180°C przez około 1,5 godz. Ciasto francuskie rozwałkować lub rozwinąć, jeśli jest zakupione w rulonie. Następnie nożem lub radełkiem do pizzy pociąć je na paski o szerokości 1 cm. Tak przygotowane paski owijać wokół stożków z tektury i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Stożki posmarować rozmąconym jajkiem i piec w temperaturze 200°C przez 20 minut. Kiedy wystygną posmarować je sokiem z marchwi. Sałatkę jarzynową przygotowujemy krojąc wszystkie składniki i doprawiając według upodobań. Przygotowujemy sosy. Do sosu żurawinowego żurawinę gotujemy przez 10 minut i dopiero blendujemy. Na dużym półmisku, na liściach sałaty układamy plastry karkówki, marchewki z ciasta francuskiego wypełnione sałatką jarzynową, ozdabiamy natką, ziołami, rzodkiewkami.

W osobnych miseczkach podajemy sosy.
Smacznego!



Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Santok

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Krzysztof Roślik: *Przyznam, że do dzisiaj Santok znałem tylko z za szyb samochodu i jestem pod dużym wrażeniem tego miejsca. Historia przeplata się tu z nowoczesnością. Podczas krótkiego spaceru po Santoku spotkałem kilkoro mieszkańców, z którymi zamieniłem parę słów nt. życia w tym miejscu. Żaden z moich rozmówców nie narzekał. Co takiego jest w tym miejscu, że mieszkańcy czują się bezpiecznie i swobodnie?*

Józef Ludniewski: Nie wiem z kim pan rozmawiał, ale miło mi to słyszeć. Zauważył pan coś, co wyróżnia Santok na tle innych gmin naszego regionu. Po pierwsze historia. Początki grodu santockiego sięgają przełomu VII i VIII wieku. W 1997 roku obchodziliśmy jubileusz 1300. lecia grodu. We wsi działa Muzeum Grodu Santok. W miejscu dawnego, średniowiecznego zameczku nad wsią króluje malownicza wieża widokowa z 1936 r. Po drugie nowoczesność. Dobrze rozwinięta infrastruktura drogowa i transportowa oraz dynamicznie rozwijająca się turystyka. Malowniczo położony nieskażony teren zachęca do

Gmina Santok położona jest w północnej części naszego województwa, na wschód od Gorzowa Wlkp., wzdłuż dwóch rzek – Warty i Noteci i zajmuje obszar 16 830 ha. Santok należy do jednych z najstarszych miejscowości w Polsce. Pierwsza wzmianka o Santoku pochodzi z 1097 roku. O znaczeniu rolnictwa oraz turystyki w rozwoju gminy rozmawiamy z **Józefem Ludniewskim** – Wójtem Gminy Santok.

uprawiania turystyki pieszej, rowerowej i wodnej.

K.R.: *Jaki wpływ na rozwój gminy ma jej typowo rolniczy charakter?*

J.L.: Rolnictwo w gminie Santok osiąga średnie wyniki, zjawisko pracy na roli powoli odchodzi do lamusa. Liczba większych gospodarstw powyżej 10 ha łącznie wynosi ok. 140. Jak pokazują dane statystyczne z paru ostatnich lat prawie 40% rolników oceniło swoje gospodarstwo jako nierozwojowe. Duża część gospodarzy nie widzi perspektyw do korzystnego funkcjonowania w przyszłości. Taka postawa świadczy o nastrojach pesymistycznych wśród rolników, stawia dalsze losy gospodarstw indywidualnych pod znakiem zapytania. Uprawa gleby staje się, podobnie jak hodowla, nieekonomiczna.

K.R.: *Mimo wszystko, przyzna mi pan chyba rację, że głównymi gałę-*

ziami gospodarki, jakie rozwinęły się w tym regionie są rolnictwo, leśnictwo i turystyka oraz towarzysząca im działalność produkcyjna i usługowa.

J.L.: Tak, ma pan rację, ale uprzedzenie regionu jest dość niskie i bazuje w znacznej mierze na surowcach lokalnych, a przede wszystkim na płodach rolnych i zasobach leśnych. Na terenie gminy Santok są zarejestrowane 422 podmioty gospodarcze, które aktualnie prowadzą działalność. To głównie osoby z terenu gminy Santok, około 5% stanowią osoby spoza terenu – w większości mieszkańcy Gorzowa Wlkp.

Dotychczasowy rozwój działalności gospodarczej w gminie potwierdza tendencje rozwojowe regionu. Ze względu na brak rozwiniętej bazy przetwórczej, gmina Santok może odgrywać rolę producenta bazy su-



rowcowej dla przemysłu spożywczego i drzewnego.

Znaczące w skali regionu walory przyrodnicze spowodowały rozwój funkcji turystycznej, która zaczyna odgrywać coraz większą rolę w rozwoju gospodarczym. Najczęściej odwiedzanym terenem w regionie jest obszar rzeki Warty.

K.R.: *Wróćmy jeszcze do rolnictwa, które nazwijmy delikatnie „nie wygląda różowo”, czym zajmują się i co najczęściej uprawiają rolnicy w gminie Santok?*

J.L.: Z ogólnej powierzchni gminy Santok, tj. 16,83 tys. ha, grunty orne zajmują ok. 5 tys., użytki zie-

lone prawie 3,5 tys., lasy ok. 6,3 tys., pozostałe ok. 2 tys. ha to wody, zadrzewienia, nieruchomości zabudowane itp. Uprawia się u nas głównie zboża, ziemniaki, kukurydzę. Powierzchnia tych upraw sukcesywnie wzrasta, przy czym w krajobrazie gminy zaczynają wyraźnie dominować uprawy wielkopowierzchniowe zbóż, rzepaku oraz kukurydzy.

K.R.: *Z racji położenia, nie sposób nie wspomnieć o turystyce. Jak pan ocenia jej rozwój na swoim terenie?*

J.L.: Duże bogactwo i zróżnicowanie środowiska stanowią o walorach przyrodniczych i krajobrazowych gminy. Może zabrzmieć to trochę pom-



patycznie, ale Gmina Santok posiada walory kulturowe, które właściwie wykorzystane mogą w znacznym stopniu przyczynić się do rozwoju turystyki. Działalność kulturalną prowadzimy w oparciu o nasze Centrum Kultury i Rekreacji w Santoku wraz z salami i świetlicami wiejskimi, dwoma bibliotekami oraz wspomnianym już Muzeum Grodu Santok.

Osobiście za największą atrakcję turystyczną w gminie uważam Marinę Santok, która rozpoczęła swoją działalność w 2021 roku. Marina zlokalizowana jest na trasie międzynarodowej drogi wodnej E 70 w delcie rzek Warty i Noteci. Została wyposażona w nowoczesną infrastrukturę niezbędną zarówno do przyjęcia motorowodniaków, jak i gości z lądu.

K.R.: *Santok do centrum Gorzowa Wlkp. dzieli odległość ok. 15 km, sa-*

mochodem dojedziemy w ok. 30 min. Jaki wpływ na rozwój gminy ma bliskość dużego miasta jakim jest Gorzów Wlkp.?

J.L.: Bliskość dużego miasta, jakim jest Gorzów Wlkp. ma znaczący wpływ na rozwój naszej gminy w różnych aspektach. Kluczowe elementy to: dostęp do rynku pracy, rozwój lokalnych przedsiębiorstw, inwestycje w rozwój infrastruktury, transport, usługi, rozwój infrastruktury społecznej oraz tzw. turystyki weekendowej. To tylko niektóre, ogólne dziedziny życia, które rzutują na nasze sąsiedztwo.

K.R.: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

J.L.: Dziękuję bardzo i serdecznie zapraszam do nas.

Obsługą rolników z terenu gminy zajmuje się nasza doradczyni: **Justyna Gudzińska, tel. 513 981 007, e-mail: j.gudzińska@lodr.pl**



Zespół Folklorystyczny Rudniczanka



Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk
j.stefanowicz@lodr.pl

To już 60 lat!

Niecodziennych i z pewnością niezapomnianych atrakcji nie brakowało. Było zwiedzanie nowo otwartej Winnicy Eliza, podziwianie galerii historycznych zdjęć, udział w rozśpiewanym korowodzie, gościnne występy zaprzyjaźnionych zespołów, degustacje lokalnych smakołyków przygotowanych przez Sołectwo Rudnica – Łąków i Koło Gospodyń Wiejskich Rudniczanie 18, gry i zabawy dla dzieci, aż po najważniejszy punkt programu – koncert zespołu Rudniczanka w nowej odsłonie.

Tych atrakcji i występu Rudniczank w nowej odsłonie nie brakowało w ostatnim dniu sierpnia tego roku, kiedy to w miejscowości Rudnica (gm. Krzeszyce) odbyło się piękne wydarzenie, mające na celu podsumowanie sześćdziesięciu lat pracy artystycznej Zespołu Folklorystycznego Rudniczanka.

A jak to się zaczęło?

Zespół Rudniczanka powstał w styczniu 1964 r. przy Klubie Rolnika w Rudnicy (gm. Krzeszyce), z inicjatywy pani Janiny Chorkawy, mieszkanki wsi, działaczki społecznej, pedagoga, nauczyciela. Na propozycję odpowiedziało wiele osób, które zaraz po

wojnie do Rudnicy przybyły z różnych regionów Polski. Wszyscy, doświadczeni ogromną stratą, próbujący na nowo odnaleźć swoje miejsce w powojennej Polsce, czując coraz większą przynależność do nowych ziem, mieli wspólny cel – zachować tradycję, folklor i polską kulturę od zapomnienia. Na przestrzeni wielu lat koncepcje zespołu ulegały przemianom – wymieniali się członkowie, aranżacje, stroje, liderzy, jednak niezmienna pozostała pasja do ludowej muzyki i ogromna chęć przekazywania tego dorobku kolejnym pokoleniom. Skutecznie, coraz to nowi członkowie zespołu, wypełniają tę misję, zarażając najmłodszych miłością do ludowej

muzyki i chęcią jej odkrywania. I właśnie to stało się hasłem przewodnim podczas organizacji jubileuszu 60-lecia zespołu – stworzenie takich aranżacji, by „historyczne” pieśni stały się atrakcyjne dla bardzo wymagającej i krytycznej, młodej publiczności.

Jak się do tego zabraliśmy?

Celem zespołu było stworzenie zupełnie nowych aranżacji utworów, opartych o tradycyjne melodie i teksty, jednak z wykorzystaniem współczesnych instrumentów, które miały nadać świeżości, nowoczesności i przełamać stereotypy. Dzięki wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszycach możliwym było zaangażowanie 5 muzyków instrumentalistów (grających na skrzypcach, akordeonie, gitarze basowej, elektrycznej oraz perkusji), którzy stworzyli nowe aranżacje i pomogli wcielić ten szalony pomysł w życie.

Czy plan został zrealizowany?

Oczywiście! Nowa propozycja zespołu Rudniczanka okazała się strzałem w dziesiątkę. Teraz dawne ludowe utwory brzmią mocno, głośno, rockowo. W aranżacjach z pełnym instrumentarium te doskonale znane utwory nabierają zupełnie innego

brzmienia i jest to coś, czego słuchają także młodzi widzowie podczas występów Rudniczanek. Mieszkańcy Rudnicy po raz pierwszy od bardzo dawna byli dumni, że taki zespół mają w sąsiedztwie, przybyli na jubileuszowy festyn goście dosłownie szaleli pod sceną, nie kryjąc rosnącego z każdym kolejnym utworem zdziwienia i zachwytu. Śpiewali, tańczyli i szczerze gratulowali.

Zespół po zmianie brzmienia przeżywa czas świetności, będąc zapraszany do występów w całym województwie. Członkowie Rudniczanek z radością, wdzięcznością i nowym wiatrem w skrzydłach niosą w świat idące z duchem czasu „stare-nowe” utwory ludowe i szykują się do wydania płyty. Jubileusz 60-lecia stał się okazją do prawdziwej odnowy wizerunku zespołu Rudniczanka i ponownego zaistnienia wśród lokalnej społeczności.



**Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego**
Kalsk 91, 66-100 Sulechów

CENTRUM KONFERENCYJNE

sale wykładowe
obsługa techniczna
szkolenia, warsztaty, kursy

BAZA NOCLEGOWA

129 miejsc noclegowych

RESTAURACJA

kompleksowa obsługa wesel
i uroczystości, catering



68 385 2091

e-mail: kalsk@hotelodr.pl
www.hotelodr.pl



Odloty ptaków – żuraw

Nadeszła jesień, a wraz z nią czas odlotów ptaków. Jednym z gatunków opuszczających nasz kraj, aby przezimować w cieplejszych regionach, jest żuraw (*Grus grus*). Coraz częściej jednak zdarza się, że żurawie zostają na zimę w naszym kraju, a niektóre osobniki przylatują do Polski z Litwy, Łotwy, Estonii czy Skandynawii. Dzieje się tak w związku z ociepleniem klimatu, a co za tym idzie, łagodniejszymi zimami, podczas których żurawie mogą znaleźć pożywienie bliżej miejsc lęgowych. Skrócenie dystansu między obszarem lęgowym, a zimowiskiem to szybszy powrót na wiosnę i wcześniejsze zajęcie terytorium oraz minimalizacja zagrożeń związanych z migracją. Podczas jesiennej wędrówki skupienia żurawi mogą liczyć nawet do kilkunastu tysięcy osobników.

Żuraw to duży ptak, długość jego ciała wynosi od 105 do nawet 130 cm. Jest większy od bociana i ma popielate upierzenie z czarną szyją i głową oraz białą, szeroką brwią za okiem. Posiada także czerwoną plamę na ciemieniu. Z tyłu jego ciała znajduje się pióropusz wygiętych, wydłużonych piór. Podczas lotu wyciąga szyję i nogi, przypomina wtedy bociana. Skrzydłami uderza powolnie, majestatycznie. Po ziemi chodzi płynnie i powolnie, jest bardzo czujny.

Jeszcze niedawno był to ptak skryty i wymagający odludnych siedlisk, w ostatnich latach jednak dość często kolonizuje tereny w pobliżu człowieka. Wpłynęło to pozytywnie na wzrost jego liczebności. Polska populacja żurawia jest jedną z najliczniejszych w Europie. Duża jej część skupiona jest na terenach obszarów sieci Natura 2000. Poważnym zagrożeniem dla populacji żurawi są występujące w ostatnich latach wydłużające się okresy suszy, przyczyniające się do zaniku licznych zbiorników i ich przy-

spieszonego zarastania. Dodatkowo nie sprzyja im osuszanie terenów podmokłych. W związku z tym wiele żurawi w Polsce północno-wschodniej zasiedla zalewiska bobrowe. Żuraw to **gatunek parasolowy**, co oznacza, że chroniąc jego siedliska, chronimy również inne organizmy.

Żuraw występuje na terenie całego kraju, poza terenami podgórskimi. Jako siedliska wybiera zabagnione obrzeża jezior i stawów, śródpolne zabagnienia, mokradła, podmokłe łąki i łęgi. Buduje gniazdo z pobliskiej roślinności, tworząc kopiec na płytkiej wodzie, ukryty wśród roślin. Lęg odbywa się w połowie albo pod koniec kwietnia. Ptak składa najczęściej dwa oliwkowe lub beżowe, brązowo nakrapiane jaja, które wysiadywane są przez 30 dni. Młode żurawie potrafią latać po 60-75 dniach.

Po powrocie na lęgowiska (lutym-marzec) żurawie początkowo trzymają się w stadach, a toki odbywają się w grupach. W czasie toków żurawie wykonują charakterystyczny, podobny do baletu taniec. Ptaki podskakują i kłaniają się sobie z rozłożonymi skrzydłami. Samce trzymają dziób pionowo i kroczą dostojnie za samicą. Samce i samice tworzą małe grupy, które biegną ku sobie, skacząc wysoko i uderzając skrzydłami. Tańce te wykonywane są również poza

sezonem godowym np. na miejscach wypoczynku czy podczas wiosennych zbiorowisk. Samice i samce, gdy stworzą parę pozostają sobie wierne przez całe życie. Toki odbywają się już w drugim roku życia, ale lęg następuje 3 lata później.

W czasie przelotów stada lecą w kluczach lub skośnych szeregach wydając donośne dźwięki zwane klan-gorem. Ich głos przypomina dźwięk trąbki i jest słyszalny w promieniu kilku kilometrów. Dźwięk ten powstaje dzięki pętlowatej budowie tchawicy, która działa jak pudło rezonansowe.

Żuraw znajduje się na liście ptaków w Załączniku Pierwszym I Dyrektywy Ptasiej. Oznacza to, że w krajach Unii Europejskiej chroni się go w obszarach Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000. Zgodnie z przyjętymi zasadami gatunek ten jest przedmiotem obszarów, na których podczas migracji skupionych jest przynajmniej 1500 osobników. Nasz kraj jest kluczowym terenem dla żurawi podczas ich wędrówek. Zgodnie z szacunkami przyjmuje się, że podczas migracji zatrzymuje się u nas nie mniej niż 100 tysięcy ptaków, co stanowi ok. 20-25% populacji europejskiej.

Serdecznie zapraszam do odwiedzania naszych parków, gdzie pewnie uda się Wam usłyszeć i zobaczyć te piękne ptaki.

Marzena Stasiak
Specjalista w Gryżyńskim
Parku Krajobrazowym



foto: P. Cieniuch

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Kuropatwy występują w niemal całej Europie, brak ich tylko na południowych skrawkach naszego kontynentu, w północnej Skandynawii oraz na północy Rosji. Kuropatwa jest typowym ptakiem terenów otwartych, szczególnie krajobrazu rolniczego. U nas występuje prawie w całym kraju, poza obszarami typowo leśnymi i górskimi. Niestety, mniej liczna jest w naszej zachodniej i północnej części kraju.

Z chwilą ustąpienia mrozów i śniegów, kuropatwy przystępują do toków i łączą się w pary. Koguty odłączają się wtedy od swoich kogucich stadek i szukają partnerek w okolicy, przemieszczając za nimi czasami nawet kilka kilometrów. Sezon zakładania gniazd trwa od kwietnia do lipca. Liczba składanych jaj jest bardzo zróżnicowana, a najczęściej wynosi 12-20 szt. Wysiadywanie lęgu zaczyna się od ostatniego jaja. Wysiaduje wyłącznie samica (starka), co trwa ok. 25 dni. Duża część gniazd ulega zagładzie. Lęgi mogą być niszczone przez wrony i sroki, które chętnie odżywiają się jajami. Na wysiadujące samice polują lisy i drapieżniki łąsi-



Kuropatwa jest naszym rodzimym gatunkiem kuraka do niedawna występującego dość powszechnie. Choć z końcem XX wieku nastąpił gwałtowny spadek liczebności tego gatunku, cały czas dzielnie walczy on o swoją pozycję w krajobrazie polskich pól i łąk.

cowate, a śmierć wysiadującej samicy oznacza także stratę lęgu. Poważną przyczyną strat lęgów kuropatw jest koszenie zielonek. Skoszenie uprawy, w której znajdowało się gniazdo kuropatwy, powoduje jego porzucenie, a nowoczesne kosiarki często zabijają także twardo wysiadującą samicę.

Pisklęta klują się jednocześnie i krótko potem opuszczają gniazdo. Wodzone i ogrzewane są zarówno przez kurę, jak i koguta. Żerują sa-

modzielnie. Już w wieku ok. 10 dni potrafią przelecieć kilka metrów, a po trzech tygodniach latają już całkiem dobrze. W wieku 8-10 tygodni pisklęta dorastają do wielkości dorosłych. Podczas pierwszych 2-3 tygodni życia pisklęta kuropatw odżywiają się prawie wyłącznie owadami i dopiero potem przechodzą stopniowo na pokarm roślinny, którym odżywiają się dorosłe ptaki.

Od lata do następnej wiosny kuropatwy przebywają w stadkach. Są to głównie stadka rodzinne, które możemy spotkać w wyższych uprawach, jak ziemniaki i buraki, z których zwłaszcza rano i wieczorem chętnie wychodzą żerować na ścierniskach. Na okres zimowy przypada największa śmiertelność kuropatw, głównie z powodu braku pokarmu oraz presji drapieżników.

W końcu lat siedemdziesiątych nastąpił znaczny spadek liczebności tego gatunku, spowodowany zarówno ostrą zimą, jak i niesprzyjającymi warunkami pogodowymi w lecie. Spadek liczebności kuropatw notowany jest w całej światowej populacji tego gatunku. Główną przyczyną jest intensyfikacja rolnictwa, tj. wzrost stosowania chemicznych środków ochrony roślin, mechanizacja prac polowych czy likwidowanie skrawków nieużytków wśród pól.

Kalendarz myśliwski – okresy polowań we wrześniu

Gatunek		Informacje dodatkowe
Jelenie szlachetne	byki, łanie i cielęta	cały miesiąc
Daniele	byki, łanie i cielęta	cały miesiąc
Sarny	kozły	cały miesiąc
Dziki	wszystkie	przez cały rok
Borsuki	–	cały miesiąc
Szakale złociste	–	cały miesiąc
Lisy	–	cały miesiąc
Tchórze i kuny	(kuny leśne i domowe)	cały miesiąc
Norki amerykańskie	–	przez cały rok
Zające szaraki i dzikie króliki	–	tylko w przypadku łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych
Bażanty	–	tylko w przypadku łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych
Kuropatwy	–	od 11 września
Kaczki	krzyżówki, cyraneczki, głowienki i czernice	cały miesiąc
Gęsi	gęgawy, zbożowe i białoczelne	cały miesiąc
Łyski	–	cały miesiąc



KUCHNIA CIOCI KRYS

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

Dłubańce ziemniaczane

Stowarzyszenie Lubniewicki Klub Seniora „Gorące serca”



Składniki

- ✿ 6 średnich ziemniaków
- ✿ 200 g boczku lub pieczarek
- ✿ 1 cebula
- ✿ sól
- ✿ pieprz
- ✿ olej

Przygotowanie

Na początek obieramy ziemniaki i delikatnie wydrążamy ich środki. Połowę tego mięszu odkładamy na bok – jeszcze się przyda, ale najpierw drobno go siekamy. Ziemniaki na razie odstawiamy.

Teraz zajmujemy się boczkiem lub pieczarkami – to, co akurat masz pod ręką, kroimy w drobną kostkę. Do tego cebulka, którą też drobno siekamy. Na rozgrzanej patelni z odrobiną oleju wrzucamy boczek (lub pieczarki) i cebulę, a potem podsmażamy, aż wszystko zacznie się rumienić.

Gdy wszystko już się zarumieni, dodajemy posiekany wcześniej mięsz z ziemniaków. Doprawiamy solą i pieprzem – tutaj kieruj się własnym smakiem. Podsmażamy jeszcze chwilę, żeby całość nabrała złocistego koloru.

Wcześniej przygotowane, wydrążone ziemniaki delikatnie posól, a następnie napełnij je farszem, który wcześniej przygotowałaś.

Nadziane ziemniaki przekładamy do garnka, przykrywamy pokrywką i dusimy na małym ogniu przez około 10 minut. Po tym czasie zdejmujemy garnek z ognia, ale zostawiamy pod przykryciem na kolejne 5 minut. Jeśli po tym czasie ziemniaki wciąż będą trochę twarde, wystarczy przedłużyć duszenie o dodatkowe 5 minut.

Gdy już wszystko będzie gotowe, wyjmujemy ziemniaki na talerz, najlepiej wyłożony ręcznikiem papierowym, żeby odsączyć nadmiar tłuszczu. Na koniec przekładamy nasze dłubańce na ładny półmisek i dekorujemy według uznania – może natka pietruszki albo coś, co lubisz. I gotowe!

Stowarzyszenie zajęło I miejsce w konkursie na „Potrawy z ziemniaka w polskiej tradycji kulinarnej” podczas XXI Targów Rolniczych „Jesień w Głisnie” za Dłubańce ziemniaczane.

Pączki z ziemniakami i kremem pistacjowym

Koło Gospodyń Wiejskich w Ostrzycach



Składniki

- ✿ 1 kg mąki pszennej
- ✿ 0,5 kg ugotowanych ziemniaków
- ✿ 4 jajka
- ✿ 100 g świeżych drożdży
- ✿ 120 g cukru
- ✿ 100 g masła
- ✿ 90 ml mleka
- ✿ kieliszek spirytusu
- ✿ szczypta soli
- ✿ olej do smażenia

Lukier

- ✿ cukier puder
- ✿ sok z cytryny

Krem pistacjowy

- ✿ 100 g mleka
- ✿ 150 g śmietanki 30%
- ✿ 5 żółtek
- ✿ 100 g pasty pistacjowej
- ✿ 30 g cukru
- ✿ 100 g białej czekolady
- ✿ 250 g mascarpone
- ✿ szczypta soli

Przygotowanie

Przygotowanie ziemniaków: Ziemniaki ugotuj w mundurkach, a po wystudzeniu obierz i przeciśnij przez praskę lub ubij tłuczkiem. Masło rozpuść i odstaw do wystudzenia.

Rozczyn drożdżowy: Drożdże rozkruszyć do wysokiego naczynia, dodać łyżkę cukru i wleć ciepłe, ale nie gorące mleko. Wymieszać całość, zasyp



dwoma łyżkami mąki, przykryj czystą ściereczką i odstaw na 15-20 minut.

Ciasto: Resztę cukru utrzyj z jajkami na gładki, puszysty krem. Do miski z ziemniakami dodaj wyrośnięty zaczyn, sól, masę jajeczną oraz spirytus. Następnie dodaj mąkę i zagnieć gładkie, elastyczne ciasto. Na koniec dodaj masło i ponownie zagnieć. Przykryj ciasto ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na minimum pół godziny, aż podwoi swoją objętość.

Formowanie pączków: Gdy ciasto odpowiednio wyrośnie, możesz formować pączki:

Sposób 1: Rozwałkuj ciasto, wykrawaj krążki, na jednym układaj krem, a drugim krążkiem przykryj i dokładnie zlepić.

Sposób 2: Oderwij kawałek ciasta, uformuj placuszek, umieść nadzienie w środku, zlepić brzegi i układaj zlepieniem do dołu.

Sposób 3: Oderwij kawałek ciasta, uformuj placuszek, usmaż, a po ostygnięciu napełnij pączki nadzieniem.

Smażenie: Rozgrzej olej w garnku do temperatury 175°C. Wrzucaj wyrośnięte pączki do oleju i smaż przez około 2 minuty z każdej strony. Pączki wyłóż na ręczniki papierowe, aby odsączyć nadmiar tłuszczu.

Przygotowanie kremu pistacjowego: Zagotuj śmietanę z mlekiem. Żółtka utrzyj z cukrem. Gorącym płynem zalej żółtka, powoli mieszając. Kontynuuj podgrzewanie, aż krem zgęstnieje. Do miski wrzucić białą czekoladę i pastę pistacjową. Zalej gorącym kremem angielskim i dokładnie wymieszać. Dodaj mascarpone i szczyptę soli. Zblenduj całość, przykryj folią i odstaw do lodówki, aby stężało.

Gotowym kremem pistacjowym nadziewaj pączki. Można je posypać cukrem pudrem lub polukrować.

KGW w Ostrzycach zajęło za te pyszne pączki II miejsce w konkursie kulinarnym „Potrawy z ziemniaka w polskiej tradycji kulinarnej”, który odbył się podczas XXI Targów Rolniczych „Jesień w Głisnie”.

Pasztet z ziemniaków i cukinii

Koło Gospodyń Wiejskich w Kiełpinie



Składniki

- ✿ 500 g cukinii
- ✿ 500 g ziemniaków
- ✿ 3 marchewki
- ✿ 1 pietruszka
- ✿ 2 duże cebule
- ✿ 3 ząbki czosnku
- ✿ 3 jajka
- ✿ pół szklanki bułki tartej
- ✿ 20 g masła
- ✿ 50 ml oliwy z oliwek (lub oleju roślinnego)
- ✿ pęczek pietruszki
- ✿ sól, świeżo mielony pieprz i odrobina chili

Przygotowanie

Cukinię umyj, osusz i zetrzyj na dużych oczkach tarki. Ziemniaki obierz i także zetrzyj. Przełóż do miski, posól dobrze i po 15 minutach odsącz nadmiar wody. Marchewki i pietruszkę obierz i zetrzyj na tarce. Cebulę oraz czosnek posiekaj drobno.

Na patelni rozgrzej masło i przesmaż na nim wszystkie warzywa: cukinię, cebulę i czosnek, aż cukinia i cebula staną się szklistą.

Posiekaj natkę pietruszki i dodaj do miski z wystudzonymi warzywami. Wlej oliwę, dodaj jajka i bułkę tartą. Dopraw pieprzem, chili oraz solą do smaku i dokładnie wymieszać. Przełóż masę do formy i piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 30-40 minut, aż wierzch będzie złocisty i chrupiący.

KGW w Kiełpinie za tę potrawę zdobyło III miejsce w konkursie na „Potrawy z ziemniaka w polskiej tradycji kulinarnej” podczas XXI Targów Rolniczych „Jesień w Głisnie”.

Smacznego!



Nowe trendy na współczesnym rynku żywieniowym

Współczesny rynek spożywczy kształtowany jest przez różnorodne czynniki, m.in.: zmieniające się preferencje konsumentów, postęp technologiczny, rosnące zaniepokojenie zanieczyszczeniem środowiska i stanem zdrowia społeczeństwa. Badania nad trendami żywieniowymi stanowią niezwykle istotny obszar, umożliwiający zrozumienie dynamicznych zmian zachodzących w branży spożywczej oraz antycypowanie przyszłych kierunków rozwoju.

*dr inż. Izabela Wojewoda
inż. Eliza Dąbrowska
Katedra Żywienia Człowieka
i Dietoterapii
Uniwersytet Zielonogórski*

Dlaczego zmieniają się żywieniowe przyzwyczajenia?

Do najczęściej wskazywanych powodów, dla których ludzie kierują się określonymi wyborami żywieniowymi, należą względy zdrowotne i psychospołeczne, finansowe, kulturowe, religijne i etyczne. Nie bez znaczenia pozostają media tradycyjne i społecznościowe oraz wpływ różnych kultur poprzez procesy globalizacji, które biorą udział w modelowaniu trendów żywieniowych. Nowe tendencje konsumenckie w tym obszarze to:

- ❖ diety wykluczające mięso, często także wszystkie składniki pochodzenia zwierzęcego
- ❖ diety wykluczające gluten i laktozę

- ❖ żywność wpływająca na zdrowie psychiczne
- ❖ ograniczanie marnotrawstwa jedzenia.

Bez mięsa dla zdrowia

Do najczęściej wskazywanych nowych trendów na rynku żywieniowym należą diety wykluczające mięso lub mięso oraz składniki pochodzenia zwierzęcego. Wybór diety bezmięsnej przez konsumentów zwykle podyktowany jest aspektami etycznymi, religijnymi, kulturowymi, rzadziej finansowymi. Diety te charakteryzują się wykluczeniem mięsa, a w przypadku weganizmu wszelkich produktów pochodzenia zwierzęcego. Literatura dostarcza kompleksowego przeglądu korzyści i potencjalnych zagrożeń związanych z dietami bezmięsnymi.

Diety wegańskie i wegetariańskie zyskały akceptację jako strategię dietetyczne mające na celu utrzymanie

dobrego stanu zdrowia i radzenie sobie z chorobami. Diety te składają się głównie z pokarmów roślinnych i wiążą się z różnymi korzyściami zdrowotnymi, w tym zmniejszonym ryzykiem przewlekłej choroby nerek, chorób układu krążenia oraz otyłości. Ponadto diety wegańskie powiązano z pozytywnym wpływem na mikroflorę jelitową dzięki większej zawartości błonnika, witamin i substancji fitochemicznych. Należy jednak pamiętać, że wykluczenie mięsa i składników pochodzenia zwierzęcego może prowadzić do potencjalnych niedoborów składników odżywczych, szczególnie: wapnia, białka o wysokiej wartości biologicznej, witaminy B12, witaminy D i retinolu, które są obecne w mniejszej ilości w dietach wegańskich. Ponadto, badania wykazały istotne znaczenie niektórych fizjologicznie aktywnych składników w produktach pochodzenia zwierzęcego, takich jak probiotyki, ze względu na ich potencjalną rolę w zapobieganiu chorobom.

Bez mięsa dla życia

Szeroko badano również wpływ spożycia mięsa na zdrowie. Wysokie spożycie czerwonego i przetworzonego mięsa wiąże się z wyższym ryzykiem śmiertelności z jakiegokolwiek przyczyny, chorób układu krążenia i pogorszenia wyników metabolicz-

nych (Zhang i in., 2022). Z kolei inne badania potwierdzają, że ograniczenie spożycia czerwonego mięsa ma kluczowe znaczenie dla minimalizacji wpływu diety na środowisko i poprawy wyników zdrowotnych.

Zaobserwowano coraz częstsze stosowanie diet bezmięśnych, w tym diet wegetariańskich i wegańskich. Jednak niezwykle ważne jest, aby dieta ta była dobrze zbilansowana i zapobiegała potencjalnym niedoborom niezbędnych składników odżywczych. Badania wykazały, że w diecie wegetariańskiej mogą występować niedobory niektórych składników odżywczych, takich jak cynk i jod, których jest więcej w dietach mieszanych zawierających mięso. Ponadto pominięcie mięsa w dietach wegetariańskich wiąże się



z niższym ciśnieniem krwi i zmniejszonym ryzykiem chorób układu krążenia.

Dla serca i dla środowiska

Chociaż istnieją badania wykazujące, że dieta wegańska zmniejsza ryzyko chorób kardiometabolicznych, powiązano ją również z potencjalnymi niekorzystnymi skutkami zdrowotnymi, w tym zaburzeniami układu nerwowego, szkieletowego i odpornościowego, zaburzeniami hematologicznymi i problemami zdrowia psychicznego. Wiele uwagi w badaniach poświęcono również wpływom

poszczególnych diet na środowisko. Okazuje się, że diety wegańskie i wegetariańskie mają mniejszy wpływ na środowisko w porównaniu z dietami opartymi na mięsie, a więc należy uznać, że diety te są bardziej zrównoważone środowiskowo. Dodatkowo



wykazano, że osoby stosujące dietę bezmięsną szybciej rezygnują z używek typu papierosy oraz z nadmiernego spożywania alkoholu. Dowodzi to, że diety bezmięsne są częściej wyborem zdrowotnym i kulturowym. Istnieje przekonanie wśród konsumentów, że diety bezmięsne to nie tylko moda czy kwestie etyczne, ale również dobry wpływ na samopoczucie, zdrowie oraz chęć podejmowania „zdrawego stylu życia”. Pod pojęciem zdrowego stylu życia, oprócz aktywności fizycznej, najczęściej kryje się częstsze spożywanie warzyw i owoców, co najmniej w ilości 400-500 g dziennie i częstsze wybieranie tłuszczów pochodzenia roślinnego oraz eliminowanie bądź ograniczanie tłuszczów pochodzenia zwierzęcego. Te wskazania są znamienne i kluczowe dla diet bezmięśnych. Oczywiście do tego wskazuje się ograniczenie spożycia soli, picie większej ilości wody i wyeliminowanie używek typu papierosy i alkohol.

Tab. 1. Charakterystyka diet bezmięśnych

Dieta wegańska	Dieta wyklucza wszystkie produkty pochodzenia zwierzęcego, w tym mięso, nabiał, jaja i inne składniki pochodzenia zwierzęcego. Badania wykazały, że diety wegańskie są powiązane z niższym ciśnieniem krwi i zmniejszonym ryzykiem nadciśnienia w porównaniu z dietami zawierającymi mięso. Jednak diety wegańskie mogą prowadzić do wysokiego ryzyka niedoboru witaminy B12 ze względu na brak tej witaminy w żywności pochodzenia roślinnego.
Dieta laktoowo-wegetariańska	Dieta nie obejmuje mięsa, ale obejmuje nabiał i jaja. Badania wykazały, że laktoowo-wegetarianie mają korzystniejszy profil metaboliczny niż inni wegetarianie. Jednak laktoowo-wegetarianie mogą w dalszym ciągu być narażeni na ryzyko niedoborów niektórych składników odżywczych, takich jak cynk i jod, które występują częściej w dietach mieszanych zawierających mięso.
Dieta pesco-wegetariańska	Dieta, która obejmuje ryby, ale wyklucza inne rodzaje mięsa. Badania wykazały, że pesco-wegetarianie mają niższe BMI i mogą być w mniejszym stopniu narażeni na ryzyko cukrzycy w porównaniu z innymi typami wegetarian.
Dieta półwegetariańska	Dieta, która obejmuje okazjonalne spożycie mięsa i jest mniej restrykcyjna niż inne rodzaje diet wegetariańskich. Wiąże się to z niższym BMI i może być korzystne w zmniejszaniu ryzyka zespołu metabolicznego.
Dieta owowegetariańska	Dieta owowegetariańska wyklucza mięso i nabiał, ale zawiera jajka. Badania wykazały, że owowegetarianie mają niższy poziom HDL-C w porównaniu do innych typów wegetarian.
Dieta roślinna	Dieta ta nie jest wyłącznie wegetariańska, dieta roślinna kładzie nacisk na spożycie żywności pochodzenia roślinnego i może zawierać minimalne ilości produktów pochodzenia zwierzęcego. Diety roślinne wiążą się z różnymi korzyściami zdrowotnymi, w tym zmniejszonym ryzykiem przewlekłej choroby nerek.

Opracowanie własne na podstawie: Olfert i Wattick, 2018; Chiu i in., 2015; Agrawal i in., 2014; Huang i in., 2014; Stanford i in., 2023.

Literatura dostępna u autorów publikacji.

Zioła w walce z nadwagą

Styl życia oraz przetworzone jedzenie, które kusi nas z każdej sklepowej półki, nie wspominając o licznych punktach gastro-nomicznych z tzw. szybkimi daniami, powodują, że dużo osób zмага się z nadwagą, a nawet otyłością. W walce z nadwagą bardzo ważny jest ruch, dieta i prawidłowe trawienie, także przy wsparciu ziół.

Dr hab. Barbara Frąszczak
Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Niebezpieczna nadwaga

Niestety, zarówno nadwaga jak i otyłość utrzymująca się przez dłuższy czas, stwarza warunki do powstawania niektórych chorób. Może prowadzić do zmian miażdżycowych w organizmie, podwyższonego ciśnienia, upośledzenia pracy płuc czy zmian zwyrodnieniowych w stawach i kręgosłupie. Pierwszym przykazaniem w walce z nadwagą jest ruch, ale tego z reguły mieszkańcom wsi nie brakuje. Jeżeli do czynności wykonywanych w domu, ogrodzie i gospodarstwie dodamy systematyczną (co jest bardzo ważne) gimnastykę lub spacer, odpowiednio do wieku, to zapewnimy naszemu organizmowi optymalną porcję ruchu. Drugim istotnym czynnikiem jest dieta i prawidłowe trawienie. Tutaj pomocą mogą nam służyć różne zioła i mieszanki ziołowe, które spełniają wielorakie funkcje w procesie odchudzania.

Zioła są uniwersalne

Pierwsze i zasadnicze działanie ziół to regulacja procesów trawiennych i wspomaganie pracy wątroby. Do grupy ziół o takich właściwościach należą: korzeń goryczki żółtej, liść bobrka trójlistnego, ziele tysiącznika, ziele krwawnika, ziele dziurawca, korzeń mniszka, kwiaty stokrotki, owocnia fasoli. Zioła te najlepiej spożywać 15-20 minut przed każdym posiłkiem. Poprawiają one procesy trawienne i zmniejszają apetyt. Trawienie wspomagają również zioła przyprawowe, które powinniśmy dodawać do każdej potrawy. Najbardziej użyteczne



w kuracjach odchudzających są owoce kminku, kolendry, kopru, zioła majeranku, tymianku, oregano (lebiodki) oraz szałwii. W mieszankach ziół odchudzających często stosowane są również zioła o działaniu przeczyszczającym (liść senesu, kora kruszyny, morszczyn, korzeń rzewienia, korzeń prawoślazu). Mogą być one stosowane doraźnie, należy natomiast unikać ich długotrwałego przyjmowania.

Zioła sycą

Niektóre surowce roślinne zawierają stosunkowo duże ilości śluzów, które w połączeniu z wodą tworzą galaretowate żele. Nie podlegają one trawieniu ani wchłanianiu w przewodzie pokarmowym. Ich podstawową zaletą jest to, że pobierają duże ilości wody i pęcznieją, dając bardzo pożądaną w okresie odchudzania uczucie sytości oraz zmniejszając łaknienie. Preparaty zawierające śluz można przyjmować w postaci galaretek, kleików, granulatów. Doskonałym przykładem są kaszki lniane i sie-

mię lnu, które dodatkowo powlekając błonę śluzową w przewodzie pokarmowym mają właściwości gojące.

Zioła oczyszczają i uspokajają

Pomocne w odchudzaniu są także zioła o działaniu moczopędnym i usprawniającym pracę nerek. Ułatwiają one usuwanie wody nagromadzonej w tkankach, zmniejszają obrzęki i oczyszczają organizm z nagromadzonych złogów. Do tej grupy zaliczymy m.in. liść pokrzywy i brzozy, kłącze perzu, owoc pietruszki, ziele nawłoci, ziele skrzypu. Czasami spożywanie nadmiernej ilości pokarmów ma podłoże emocjonalno-nerwicowe. Jedzeniem chcemy rozładować towarzyszący nam stres czy niepokój. W takiej sytuacji oprócz ziół regulujących metabolizm powinniśmy stosować zioła o działaniu uspakajającym, przeciwdepresyjnym czy przeciwstresowym. Wykorzystujemy w tym celu kwiat dziurawca, korzeń różeńca górskiego, kwiat lawendy, liść melisy, korzeń kozłka czy szyszki chmielu.

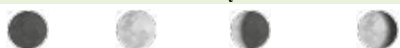
Dużą ilość gatunków ziół tu zaproponowanych możemy zbierać sami od wiosny do jesieni z naszych ogrodów lub stanowisk naturalnych.

Mieszanki ziół odchudzających

- ❖ Wymieszać razem po 25 g kory kruszyny i ziela dziurawca, po 30 g liści melisy, szałwii i mięty pieprzowej, ziela krwawnika i korzenia lubczyka. 1 łyżkę ziół zalać 2 szklankami wody. Ogrzewać pod przykryciem 10 minut. Pić 3 razy dziennie po ½ szklanki między posiłkami.
- ❖ Zmieszać po 50 g kwiatów stokrotki i kwiatów tarniny oraz po 25 g morszczynu, owocni fasoli, korzenia mniszka, ziela piołunu, ziela skrzypu i kwiatów rumianku. Wsypać 1,5 łyżki ziół do termosu i zalać 2 szklankami wrzącej wody. Zamknąć i pozostawić na godzinę. Pić po kilka łyków w ciągu dnia, po posiłkach.

1 Wt.				
2 Śr.				
3 Czw.				
4 Pt.				
5 Sb.				
6 Nd.				
7 Pn.				
8 Wt.				
9 Śr.				
10 Czw.				
11 Pt.				
12 Sb.				
13 Nd.				
14 Pn.				
15 Wt.				
16 Śr.				
17 Czw.				
18 Pt.				
19 Sb.				
20 Nd.				
21 Pn.				
22 Wt.				
23 Śr.				
24 Czw.				
25 Pt.				
26 Sb.				
27 Nd.				
28 Pn.				
29 Wt.				
30 Śr.				
31 Czw.				

FAZY KSIĘŻYCA



NÓW PEŁNIA MALEJĄCY ROSNĄCY

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE



Czas uniwersalnego siania i sadzenia – wybrane gatunki roślin mają jednak szczególnie zalecane dni siewu i sadzenia nieujęte w tym kalendarzu.

CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN, KTÓRYCH PŁONEM MA BYĆ:



Kwiat



Liść, Łodyga



Owoc, Nasiona



Korzeń



METEO WIADOMOŚCI

Dane meteorologiczne według pomiarów prowadzonych w stacji METEO LODR Kalsk

Miesiąc	Temperatura powietrza °C			Opady w mm/m ²		
	Średnia 1977-2023	Średnia 2023	Średnia 2024	Średnia 1977-2023	Suma 2023	Suma 2024
Czerwiec	17,2	18,9	17,3	53,4	31,5	70,9
Lipiec	18,9	20,2	20,3	78,0	35,0	116,0
Sierpień	18,8	20,0	20,1	66,4	147,8	67,5

Rozstrzygnięcie konkursu „Najlepszy Doradca Ekologiczny” w 2024 r.

Podczas XIV Lubuskiego Kiermaszu Ogrodniczego w Kalsku wręczono nagrody w wojewódzkim etapie V edycji ogólnopolskiego Konkursu „Najlepszy Doradca Ekologiczny”.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl



Najlepszy Doradca Ekologiczny w 2024 r.
Jarosław Buszewski w towarzystwie wicedyrektora Jana Gembarcy

Organizatorem Konkursu było Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Radomiu, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradz-

stwa Rolniczego oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Konkurs miał na celu popularyzowanie i promowanie najlepszych osiągnięć doradców w zakresie rolnictwa ekologicznego oraz w zakresie wdrażania nowych pomysłów i rozwiązań przetwórstwa na poziomie gospodarstwa.

Nasze podium:

I miejsce – pan Jarosław Buszewski, kierownik PZDR Międzyrzecz

II miejsce – pani Angelika Cybulska, starszy doradca ds. ogólnorolnych PZDR Międzyrzecz

III miejsce – pan Tomasz Sakowicz, główny specjalista ds. produkcji roślinnej w Kalsku.

Wyróżnienia otrzymali:

- pani Malwina Łukasiewicz, główny doradca ds. ogólnorolnych PZDR Żary
- pan Grzegorz Iskra, starszy doradca ds. ogólnorolnych PZDR Krosno Odrzańskie.

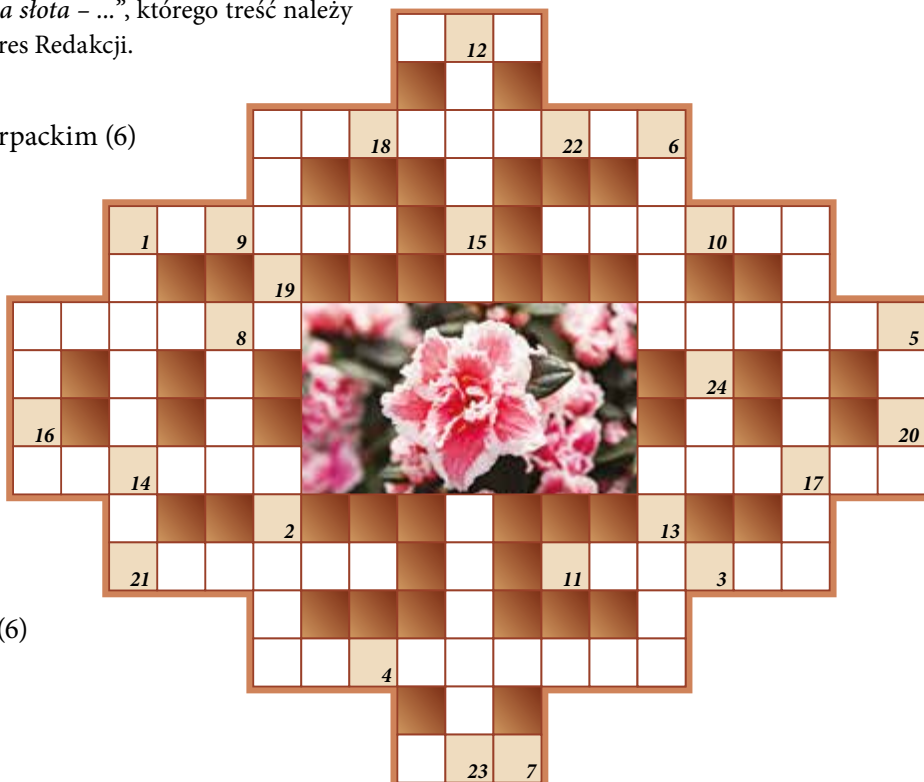
Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, doceniając ich dotychczasową pracę oraz zaangażowanie i wkład w rozwój rolnictwa ekologicznego wśród rolników.

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – do końca przysłowia polskiego: „*Jesienna słota – ...*”, którego treść należy nadesłać do 21 października 2024 r. na adres Redakcji.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- ♦ miasto z zamkiem w woj. podkarpackim (6)
- ♦ gra z rwaczem (5)
- ♦ przed ślubem (9)
- ♦ zielony owoc (6)
- ♦ uroczystość (4)
- ♦ i tak dalej (3)
- ♦ przed postem (8)
- ♦ zawodnik rugby (5)
- ♦ dzielnica Poznania (6)
- ♦ kręci się w oku (3)
- ♦ w bankowym okienku (6)
- ♦ osłonka wędliny (4)
- ♦ hiszpańskie miasto (9)
- ♦ śpiewający Michał (5)
- ♦ do przechowywania wina, piwa (6)
- ♦ spotkanie (6)
- ♦ dęty instrument (4)
- ♦ alfabet (8)
- ♦ po klapsie (5)
- ♦ rurka z tytoniem (6)
- ♦ hiszpańska rzeka (4)
- ♦ jedna z planet (6)
- ♦ rolnik (6)
- ♦ ikra (6)

Krzyżówka nr 9



Rozwiązanie krzyżówki nr 8:

„Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera”

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę ufundowaną przez LODR wylosowano dla **pani Anny z Baczyny**

Gratulujemy

Chcemy do zabawy

*Nowe cenne nagrody
czekają*



Rebus nr 9

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 21 października 2024 r. na adres Redakcji.



P = Z

+A



G = P



ŁA = J



~~PI~~



~~KAM~~

Rozwiązanie rebusu nr 8:

Kolorowe liście

Nagrodę wylosowano dla **Juliana z Gubina**

Gratulujemy

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH 9

Wszystkie dane zebrano na 20 września 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Gubin	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,00 – 1,50	1,40 – 1,50	0,70 – 1,20	0,60 – 1,20	1,00 – 1,10	1,20	1,10 – 2,00	0,80 – 1,30
Ziemniaki	kg	3,00	1,80 – 2,00	3,00	3,00 – 3,50	2,00 – 3,00	3,00	2,0 – 3,0	3,00 – 4,00
Cebula	kg	6,00	3,50	4,50 – 7,00	3,00 – 5,00	3,00 – 4,00	9,00	5,00	4,00 – 5,00
Czosnek	szt.	3,00	3,50	4,50	2,50 – 4,00	3,00 – 3,50	4,00	2,00 – 5,00	3,00
Marchew	kg	6,00	5,00	4,50	4,00 – 5,00	3,00 – 4,00	5,00	5,00	4,00
Pietruszka	kg	8,00	15,00	10,00	10,00	11,0 – 13,0	12,00	5,0 – 6,0	7,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	3,00	2,50	2,50	3,00	3,50	–	3,00
Buraki czerwone	kg	5,00	4,00	4,50	4,00 – 5,00	3,00	5,00	4,00	4,00
Por	kg/szt.	4,00**	4,50**	5,00**	2,0 – 3,0**	4,00 – 5,00	4,50**	7,00**	4,00**
Seler	kg	8,00	3,00	8,50	7,00	9,0 – 10,0	8,00	6,00*	9,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	8,00	8,50	7,00	8,0 – 10,0	8,00	6,00	8,50
Ogórek	kg	10,00	12,00	–	8,00	10,0 – 14,0	13,00	10,00	8,0 – 10,0
Ogórek kiszony	kg	16,00	8,00	9,00	–	10,0 – 20,0	–	14,00	–
Cukinia	kg/szt.	3,00*	3,00*	3,00**	2,0 – 3,0*	6,00*	10,00	–	–
Pomidor	kg	5,00	5,0 – 12,0	5,00 – 14,5	8,00	6,0 – 10,0	9,0 – 12,0	5,0 – 15,0	6,0 – 10,0
Papryka czerwona	kg	7,00	10,00	8,00	5,0 – 15,0	8,00 – 9,00	15,00	16,00	3,00 – 5,00
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	3,00*	7,0 – 9,0**	7,00	5,0 – 6,5**	8,00**	6,00**	6,00**
Kapusta biała kiszona	kg	7,00	7,00	9,00	6,00	11,0 – 12,0	–	6,00	9,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00*	–	5,0 – 7,0**	10,00*	7,00 – 9,00	10,00**	12,00**	–
Kalafior	szt.	10,00	8,00	9,50	8,00	5,00 – 9,00	10,00	10,0 – 13,0	5,00
Brokuł	szt.	8,00	8,00	7,50	8,00	3,00 – 7,00	10,00	–	6,00
Salata	szt.	5,00	4,00 – 7,00	4,50	2,00 – 6,00	4,00	–	6,00	6,00
Szczypior	pęczek	3,00	2,50	3,00	3,00	3,00	3,50	5,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	3,00	3,50	3,00	3,00	3,50	–	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	–	3,50	3,00	3,00	3,00	2,00	3,00 – 3,50
Kalarepa	kg/szt.	3,00	–	4,50	–	4,00**	–	5,00**	–
Fasola szparagowa	kg	10,00	–	13,00	12,00	10,00	–	7,0 – 15,0	–
Pieczarki	kg	12,00	17,00	–	9,90	10,00	10,00	10,00	8,00
Chrzan	kg	–	–	28,00	–	29,0 – 30,0	–	–	20,00
Miód	kg	32,0 – 42,0	45,00	42,0 – 58,0	40,0 – 45,0	20,0 – 40,0	40,0 – 50,0	40,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	6,00	3,00 – 6,00	6,50 – 7,50	6,00	5,00 – 5,50	8,00	6,00	5,00
Gruszki	kg	7,00	8,00	7,50	6,0 – 13,0	9,0 – 13,0	10,00	7,00	6,00
Śliwki	kg	8,00	–	8,00	6,0	8,00	9,00	–	–
Maliny	kg	40,00	–	44,00	–	11,0 – 12,0 (250 g)	–	27,00	–

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Krośnieński	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Międzyrzecki	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Nowosolski	630	650	540	550	750	760	720	750	650	680
Słubicki	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Strzelecko- -Drezdenecki	630	630	540	550	750	760	730	750	650	680
Sulęciński	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Świebodziński	630	700	540	560	750	760	750	750	650	680
Wschowski	630	630	540	550	750	760	750	750	650	680
Zielonogórski	630	650	540	550	750	760	740	750	650	680
Żagański	630	640	540	550	750	760	750	750	650	680
Żarski	630	640	540	550	750	760	750	750	650	680

Tabela przedstawia wrześniowe ceny zbóż paszowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że cena jęczmienia paszowego wahała się od 630 zł/t do 700 zł/t w powiecie świebodzińskim. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 540 zł/t do 560 zł/t w powiecie świebodzińskim. Cena owsa paszowego wahała się od 750 zł/t do 760 zł/t. Cena pszenicy paszowej oscylowała w granicach od 720 zł/t w powiecie nowosolskim do 750 zł/t w całym województwie. Natomiast cena pszenżyta paszowego kształtowała się na poziomie od 650 zł/t do 680 zł/t.

Zestawienie zostało sporządzone na podstawie cen obowiązujących 24.09.2024 r.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z sieczkarnią i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam owies jary, pszenicę jarą, sprzedam lub zamienię przyczepę do balotów (16 t ładowności) – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454 [9,10,11]
- ❖ Zlecę wywiezienie zboża ciągnikiem z przyczepami – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454 [9,10,11]
- ❖ Sprzedam dwie przyczepy wywrotki 4 t i 4,5 tony; siewnik do nawozów 600kg; opryskiwacz 400 litrów lance dł. 12 metrów; pług 4 skibowy; siewnik poznaniak; kosiarka rotacyjna 2,1 metra; brona ciężka z wałkiem 3 metry; talerzówka 2,4 metra; kombajn Droninborg 2,4 metra – gm. Bogdaniec, tel. 694 075 480. [10,11,12]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w belach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszanek owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz., tel. 693 874 053.

- ❖ Sprzedam grunty orne 10 ha; silnik elektryczny 3-fazowy, 11 kW, cena 600 PLN; hydrofor 200 l nieużywany, cena 300 PLN; beczki plastikowe po jelitach 30 szt., cena 50 PLN/szt – gm. Krosno Odrz., tel. 509 478 057 [10,11,12].
- ❖ Sprzedam pług 2-skibowy i 3-skibowy, kultywator około 3 m – gm. Bytnica, tel. 791 000 670 [10,11,12].
- ❖ Sprzedam dmuchawę do zboża – gm. Dąbie, tel. 691 720 485. [10,11,12]
- ❖ Sprzedam: siano i słomę w rolach 160; prasę Claas 85 w całości lub na części; talerzówkę 3 m; koła i skrzynię biegów od Bizona; kultywator rozkładany 5 m; owies i pszenżyto; poskrom do badania bydła; części do kopaczki; wagę do żywca 1 t – gm. Krosno Odrz., tel. 785 164 296. [10,11,12]
- ❖ Sprzedam działkę rolną 15 ha w okolicy Gryżyny – gm. Bytnica, tel. 68 391 50 20. [10,11,12]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach – gm. Pszczew, tel. 693 873 673
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy BIZON model 50 na części; kosiarkę rotacyjną prod. czeskiej; pług 2-skibowy mały; rozrzutnik obornika Czarna Białostocka – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080. [9,10,11]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kożuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.
- ❖ Sprzedam dwa pługi marki Grudziądz: 5-skibowy podorywkowy i 3-skibowy – gm. Siedlisko, tel. 68 383 766, 728 253 869 [9,10,11]

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	750	850	1950	1950	x	x	x	x	470	470	1000	1000	x	x	x	x
Krośniński	750	850	1950	1950	600	600	x	x	x	x	1000	1000	x	x	x	x
Międzyrzecki	750	850	1950	1950	x	x	x	x	470	470	1000	1000	x	x	x	x
Nowosolski	750	850	1950	2000	560	560	x	x	470	470	950	950	1000	1000	950	950
Słubicki	750	850	1950	1950	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Strzelecko-Drezdenecki	750	850	1950	1950	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Sulęciński	750	850	1950	1950	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Świebodziński	750	850	1950	1980	600	600	x	x	470	470	950	950	x	x	1000	1000
Wschowski	750	850	1950	1965	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Zielonogórski	750	850	1900	1950	580	580	x	x	470	470	x	x	x	x	x	x
Żagański	750	850	1950	1950	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Żarski	750	850	1950	1950	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne, wrześniowe ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że ceny pszenicy konsumpcyjnej wahały się od 750 zł/t do 850 zł/t we wszystkich powiatach. Cena rzepaku kształtowała się od 1900 zł/t w powiecie zielonogórskim do 2000 zł/t w nowosolskim. Żyto konsumpcyjne skupowane było w przedziale od 560 zł/t w powiecie nowosolskim do 600 zł/t. Kukurydza mokra skupowana była w cenie 470 zł/t w całym województwie. Cena grochu kształtowała się na poziomie od 950 zł/t do 1000 zł/t. Łubin słodki skupowano od 950 zł/t w powiecie nowosolskim, do 1000 zł/t w powiecie świebodzińskim. Bobik zanotował cenę 1000 zł/t w powiecie nowosolskim.

Należy wspomnieć, że podane zestawienie zostało sporządzone na 24.09.2024 r.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

- ❖ Sprzedam łubin wąskolistny, gorzki, ekologiczny – gm. Kolski, tel. 889 443 163 [9,10,11]

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcegę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycyca, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4-skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Kupię czyszczalnię do zboża CZ Major Petkus – gm. Torzym, tel. 665 807 224. [10,11,12]

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebódzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebódzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebódzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.

- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebódzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z silnikiem C328, budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebódzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebódzina. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam przyczepę „SANOK” D-47A – gm. Świebódzin, tel. 723 347 876 [9,10]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam kosiarkę-ciągnik marki Hecht; kosiarkę spalinową ręczną; kaczki Mandarynki i Karolinki – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 224; pług 5-cio skibowy „Grudziądź” – nowe lemiesz; wóz konny przystosowany do ciągnika; silnik elektryczny 2,2 kW – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.

- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samozbierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziądz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Kupię talerzówkę zawieszoną 2,5-3 m – gm. Sulechów, tel. 603 359 226 [9,10,11]
- ❖ Sprzedam 7,5 ha gryki na pniu oraz jednoosiowy rozrzutnik obornika – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237. [9,10,11]
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 1,85 rok prod. 2020; śrutownik ssąco-tłoczący 15 kW; mieszalnik pasz 2 t; wagę dynamometryczną 1 t, nową pompę do beczkowozu; wagę do ważenia bydła i trzody 1 t – gm. Kargowa, tel. 536 848 834. [9,10,11]
- ❖ Kupię chłodnię do mleka na 320-400 l, stan techniczny dobry – gm. Babimost, tel. 884 691 309. [10,11,12]
- ❖ Sprzedam ciągnik URSUS C-360; 3 rozrzutniki obornika TANDEM 10 t – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [10,11,12]

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwoziowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam lubin pastewny, słodki; śrutownik WIR 10 kW; silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża – ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 ha położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.

- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy; kultywator 2,7m; przyczepę D-47 oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam groch zimujący Dexter. Cena 1,50 zł/kg, Mycielin – gm. Niegosławice, tel. 733 431 319. [9,10,11]
- ❖ Sprzedam buraki pastewne – gm. Szprotawa, tel. 693 659 255 [10,11,12].
- ❖ Sprzedam prasę NewHolland 650; przetrząsacz-zgrabiarkę ME-SKO; pająka, kosiarki rotacyjne; przyczepy D 50 i D 46 – gm. Żagań, tel. 506 893 546. [10,11,12]
- ❖ Sprzedam nostrzyk biały dwuletni – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841. [10,11,12]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierżawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościennne gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.
- ❖ Sprzedam krowę mleczną, ręcznie dojoną – gm. Trzebiel, tel. 606 858 841. [10,11,12]

Pozostałe

- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 667 728 797.
- ❖ Sprzedam agregat ścierniskowy 2,1 m – gm. Myślibórz, tel. 512 975 191
- ❖ Sprzedam działkę rolną o pow. 3,3 ha w obrębie miejscowości Nowy Dwór – gm. Zbąszyń, tel. 603 090 950.



**PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.**

**KARPICKO k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c
tel. 68 384 26 78 • 691 067 324**

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezechlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

NIEZBĘDNIK
na wsi

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

w 2024 r.

Dobra Gazeta - 7 zeta

7 zł
miesięcznie

84 zł
rocznie

**Dla prenumeratorów
krzyżówki i rebusy
z nagrodami**



Prenumerata w wersji elektronicznej na www.lodr.pl

**Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach
Doradztwa Rolniczego lub w Redakcji LAR w Kalsku, e-mail: redakcja@lodr.pl**

odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:

24 1130 1222 0030

nr rachunku odbiorcy cd.:

2053 4720 0004

odbiorca:

**Lubuski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota:

zleceniodawca:

tytułem:

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

* niepotrzebne skreślić

nazwa odbiorcy	Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego														
nazwa odbiorcy cd.	Kalsk 91, 66-100 Sulechów														
nr rachunku odbiorcy	24113012220030205347200004														
nr rachunku zleceniodawcy (przelew)/kwota słownie (wpłata)															
nazwa zleceniodawcy															
nazwa zleceniodawcy cd.															
tytułem	R O C Z N A P R E N U M E R A T A														
tytułem cd.	L u b u s k i e A k t u a l n o ś c i R o l n i c z e														
opłata:															
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy															

stempel dzienny:

opłata:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku

Jednym z obowiązków ciążyących na wszystkich rolnikach realizujących **Ekoschemat - Dobrostan zwierząt** jest konieczność ukończenia szkolenia w zakresie metod ograniczających stosowanie antybiotyków w chowie zwierząt gospodarskich

SZKOLENIA "METODY OGRANICZAJĄCE STOSOWANIE ANTYBIOTYKÓW W PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ SZKOLENIE DLA BENEFICJENTÓW EKOSCHEMATU: DOBROSTAN ZWIERZĄT"

Szkolenia będą organizowane przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku i zakończą się wydaniem każdemu uczestnikowi stosownego zaświadczenia honorowanego przez ARIMR

Udział w szkoleniach jest bezpłatny

Wymóg wzięcia udziału w odpowiednim szkoleniu powinien zostać zrealizowany w okresie do 21 marca roku następnego po roku, w którym rolnik złożył wniosek.

Więcej informacji w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku pod **tel. 68 385 20 91**

oraz we wszystkich Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego, adresy i numery telefoniczne dostępne są na stronie **www.lodr.pl** - w zakładce "Szkolenia WPR"

www.lodr.pl

